

dziennik

PONIEDZIAŁEK 16 WRZEŚNIA 2019 r.

WSCHODNI

Gość-inność po lubelsku

16 instalacji zostanie w Lublinie przez miesiąc. O „ciemniejszej stronie” lubelskiej, ale i polskiej gościnności opowiada większość zaproszonych w tym roku artystów.

STRONA 7



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Zły wilk? Nie, zły człowiek

PRZESTĘPSTWO Ktoś zastrzelił Kosego, najbardziej znanego wilka z Roztoczańskiego Parku Narodowego. – Wszystkie możliwe zasady zostały pogwałcone, zarówno prawne jak i etyczne w kontekście łowiectwa – nie kryją oburzenia przedstawiciele parku

Agnieszka Antoń-Jucha

Kosy był sześciolatnim samcem, w wyśmienitej kondycji – tak opisuje go Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”. – Ten wilk był ponadto troskliwym ojcem, regularnie wracał z polowań do swoich szczeniąt z pokarmem. Debra, matka szczeniąt została teraz bez partnera i najważniejszego dostarczyciela pokarmu dla swoich czteromiesięcznych młodych.

O wilku wiedzieliśmy dużo, bo Kosy był częścią projektu badawczego prowadzonego z udziałem stowarzyszenia w Roztoczańskim Parku Narodowym.

– Zabicie wilka, który jest pod ścisłą ochroną jest przestępstwem – podkreśla dr Przemysław Stachyra z RPN, który odnalazł martwego Kosego. – W tej sytuacji wszystkie możliwe zasady zostały pogwałcone, zarówno prawne jak i etyczne w kontekście łowiectwa. Kosy był trzonem naszego projektu badawczego.

Naukowcy z pomocą Kosego chcieli m.in. opracować skuteczne działania ochronne dla wilków. Każdy krok zwierzęcia mogli śledzić dzięki założonej mu w styczniu obroży z nadajnikiem.

– W okresie letnim kiedy sierść wilków jest krótka, ta obroża jest bardzo dobrze widoczna – przekonuje dr hab.



Wilk Kosy w styczniu tego roku

FOT. STOWARZYSZENIE DLA NATURY „WILK”

Sabina Nowak, prezes Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”. – Jestem pewna, że myśliwy doskonale wiedział co robi. Strzelał z ambony, z której miał dobry widok. Wilk był w tym czasie na polnej drodze. Obok było otwarte pole. Zwierzęcia nic nie zasłaniało. Kosy znajdował się od ambony w odległości ok. stu kilkudziesięciu metrów, więc nie ma szans, żeby myśliwy nie rozpoznał, że to jest wilk.

To nie myśliwy, to kłusownik

– Wiemy o zabitym wilku i jesteśmy zbulwersowa-

ni faktem, że stało się to na dzierżawionym przez nasze koło terenie – podkreśla Andrzej Wojtyła, prezes Koła Łowieckiego nr 59 „Słonka” w Zwierzyńcu. – Wilk został zastrzelony prawdopodobnie w czwartek o godz. 3.15 w nocy. Strzał padł w pobliżu ambony nr 14 na terenie łowiiska Brody. Problem w tym, że w tym czasie żaden z myśliwych nie był wpisany w książkę ewidencji wyjść na polowania indywidualne w tym rejonie.

Zarząd koła nie wie więc kto mógł strzelać. – Bio-

jąc pod uwagę brak wpisu w księdze, w tym czasie żaden myśliwy, zgodnie z prawem, nie strzelał. Jeśli to jednak był myśliwy to rozpatrywać go należy w kategorii kłusownika. Czekamy na szybkie wykrycie sprawy przez policję – dodaje Wojtyła.

Prezes koła zaznacza, że wiosną myśliwi zostali poinformowani o prowadzonym przez park narodowy projekcie badawczym i, byli proszeni o zachowanie szczególnej ostrożności.

Policja szuka osoby, która zabiła Kosego. – Zbieramy



Strzał padł z tej ambony – przekonuje Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”

FOT. STOWARZYSZENIE DLA NATURY „WILK”

materiały i dowody – potwierdza asp. Dorota Krukowska-Bubiło, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zamościu.

Wilki nie wchodziły ludziom w drogę

– Roztocze to jest obszar bezkonfliktowy jeśli chodzi o wpływ wilka na cokolwiek, co jest związane z działalnością człowieka, w tym na prowadzenie gospodarstw. U nas nie było żadnych ataków na zwierzęta hodowlane, które są notowane w Bieszczadach

– zaznacza Przemysław Stachyra. – Mało kto zdawał sobie sprawę z tego, że na Roztoczu żyją wilki, a one były i są.

Na razie nie wiadomo co dzieje się z matką szczeniąt. – Jeśli samica także została zabita, bo tego na razie nie wiadomo, to jest pewne, że młode zginą – mówi naukowiec z RPN. Dwa szczenięta przyszły na świat w drugiej połowie maja. Para ma też starsze o rok potomstwo.

Kredką i różańcem ścigają się z tęczą

LUBLIN Jak grzyby po deszczu pojawiają się zgłoszenia demonstracji zbiegających się w czasie z Marszem Równości. Wśród nich jest nawet... publiczne rysowanie Zamku. Każde takie zgłoszenie zmniejsza możliwości wyznaczenia nowej trasy tęczowego pochodu, gdyby nie mógł on wyruszyć z pl. Teatralnego.

Organizatorzy zaplanowanego na 28 września Marszu Równości już od dwóch tygodni mają problem z ustaleniem takiej trasy pochodu, do której nie będą mieć zastrzeżeń miejscy urzędnicy. Pier-

wotnie planowali wymarsz z pl. Zamkowego, ale okazało się, że w tym samym czasie ma tam trwać planowana wcześniej przysięga wojskowa. Z tego powodu aktywiści przenieśli punkt startowy marszu na pl. Teatralny. Także tu pojawił się problem, bo dzierzawiący ten plac od miasta Centrum Spotkania Kultur poinformowało, że w tym samym miejscu i czasie ma się odbywać wystawa militariów.

Do minionego piątku organizatorzy Marszu Równości mieli się zastanowić nad kolejną zmianą trasy. Ostatecznie zdecydowali,

że zmiany nie będzie. – Zaczynamy i kończymy na pl. Teatralnym – mówi Bartosz Staszewski, jeden z organizatorów tęczowego marszu. Przekonuje, że ma każdy prawo korzystać z publicznego placu bez względu na to, kto nim zarządza. Twierdzi też, że nie musiał prosić CSK o zgodę. – Z naszych rozmów z prawnikami wynika jasno, że nie mieliśmy takiego obowiązku. Tak było zresztą rok temu: CSK odpowiedziało nam, że nie musimy rezerwować pl. Teatralnego.

Jeśli Marsz Równości nie będzie mógł wyruszyć

z placu przy CSK (Urząd Miasta jeszcze tego nie rozstrzygnął), to organizatorom tęczowego pochodu trudno będzie znaleźć inne miejsce zbiórki. Kolejne śródmiejskie place są rezerwowane na potrzeby innych zgromadzeń, dokładnie w tych godzinach, w których miałyby się odbywać Marsz Równości.

Jedno z takich zgromadzeń planowane jest na pl. Wolności. – Jego celem jest przeprowadzenie publicznej modlitwy różańcowej – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. Kolejne zgłoszenie „zarezerwowało”

pl. Po Farze. – Organizator, którym jest osoba prywatna, poinformował, że celem zgromadzenia są warsztaty rysunków i malowania Zamku Lubelskiego.

Wyjaśnijmy, że ustawa Prawo o zgromadzeniach daje władzom miasta możliwość wydania zakazu przeprowadzenia demonstracji w miejscu zarezerwowanym już wcześniej na inną manifestację mającą się odbyć w tym samym czasie. Kluczowe jest wtedy to, kto pierwszy złożył zawiadomienie o swojej akcji, a zgłoszenia są rejestrowane z dokładnością co do minuty.

Piątek przyniósł prawdziwy wysyp takich zawiadomień. Tego dnia z listy miejsc mogących posłużyć za punkt wyjścia tęczowego pochodu zniknęły nie tylko pl. Po Farze, ale także pl. Rybny oraz pl. Łokietka, bo również tam miałyby się odbyć demonstracje zbiegające się w czasie z Marszem Równości. Kolejne takie zgłoszenie dotyczy niepozornego pl. Balickiego (u zbiegu Narutowicza i Okopowej), którym nie interesowali się dotychczas organizatorzy jakichkolwiek demonstracji.

(DRS, TOMA)

Każdy uczeń może być terrorystą

BEZPIECZEŃSTWO W SZKOLE Terrorysta to osobnik niewłaściwie ubrany. „Wystają” z niego druty. Nie patrzy w oczy – m.in. takie wskazówki daje ministerialny poradnik „Bezpieczna szkoła”. Jego adresaci, dyrektorzy, są załamani

Agnieszka Kasperska

Uaktualniony poradnik „Bezpieczna szkoła. Zagrożenia i zalecane działania profilaktyczne w zakresie bezpieczeństwa fizycznego i cyfrowego uczniów” wydało właśnie Ministerstwo Edukacji Narodowej. Zachęca żeby zapoznali się z nim dyrektorzy szkół i nauczyciele.

– To zbiór rekomendacji oraz wytycznych dla dyrektorów szkół i organów prowadzących szkoły dotyczący działań profilaktycznych związanych z ryzykiem wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa w szkole lub placówce wraz ze wskazaniem obowiązujących przepisów i odpowiedzialności. Służy on przygotowaniu koniecznych procedur bezpieczeń-

stwa, a także ich realizacji przez pracowników szkół i placówek – czytamy w komunikacie MEN.

Groźny tłum na korytarzu

– Najbardziej rozbawiła mnie informacja o tym, że jedną z najczęstszych przyczyn wypadków w szkołach są ograniczenia przestrzenne takie jak nadmierne zagęszczenie. Jak to się ma do wysyłania do szkół podwójnego rocznika – pyta dyrektor jednego z ogólniaków. – Najpierw zafundowali nam ścisk, a teraz ostrzegają przed jego konsekwencjami.

– To jakiś absurd – komentuje dyrektor jednej z lubelskich podstawówek. – Autorzy są oderwani od rzeczywistości. Owszem są mądre rzeczy, takie jak np. jak roz-

poznać dziecko pokrzywdzone przemocą rówieśniczą, ale części poświęconej terroryzmowi nie sposób czytać bez uśmiechu.

Samotny i niewłaściwie ubrany

Według poradnika trudno domyślić się, że wkrótce ma nastąpić zamach, ale można go przewidzieć obserwując osoby wchodzące na teren szkoły. Jak wygląda potencjalny zamachowiec? Jest samotny albo wchodzi z osobą, która następnie go opuszcza. Porusza się niespokojnym krokiem. Jest ubrany nieadekwatnie do pogody, albo ma wystające kable. Sygnały, które powinny zaniepokoić dyrektora to także częste loty dronów nad szkołą, czy robienie zdjęć z placówką w tle.

– Wystarczy obejrzeć jakikolwiek film, gdzie o terrorystach mówią agenci ich rozpracowujący, by wiedzieć, że może być nim każdy bez względu na wiek, czy płeć. Z poradnika wyłania nam się natomiast groteskowy obraz osoby chorej psychicznie – uważa rozmawiający z nami dyrektor.

– Jestem poruszony tym, że ostrzega nas się też przed uczniami. Niepokój powinna wzbudzić młodzież, której odzież może maskować duże przedmioty; szczególnie zainteresowanie uczniów militariami, istnienie wśród uczniów nieformalnych grup lub klubów oraz osoby wyalienowane – wylicza nauczyciel jednego z lubelskich techników i podsumowuje: – Czyli wszyscy uczniowie.

Zostawcie procedury specjalistom

Specjaliści podkreślają, że przygotowywanie procedur, dotyczących bezpieczeństwa w szkołach, to krok w dobrym kierunku. Przykład można i należy czerpać z państw, które mają znaczące doświadczenie w tym zakresie, takich jak np. Izrael czy Stany Zjednoczone.

– Dokument „Bezpieczna szkoła” budzi jednak wiele zastrzeżeń – stwierdza dr Jakub Olchowski, z Wydziału Politologii UMCS i tłumaczy: – Po pierwsze, w poradniku znaleźć można niepoważne fragmenty, odnoszące się np. do tego, jak rozpoznać potencjalnego terrorystę, lub nawołujące do walki z na-
pastnikiem. Urzędnicy MEN mogą być i nie są ekspertami od bezpieczeństwa,

więc lepiej byłoby, gdyby przygotowanie dokumentu zlecił takim specjalistom, zamiast jedynie się z nimi „konsultować”.

Olchowski zauważa, że biurokracja zbyt często uważa, że rzeczywistość można wtłoczyć w paragrafy, punkty i przepisy. W efekcie powstają długie i hiperszczegółowe dokumenty, które niekoniecznie przystają do rzeczywistości i których nikt nie czyta oraz nie traktuje poważnie.

– Po trzecie wreszcie, realne wdrożenie i przestrzeganie procedur zawartych w dokumencie wymagałoby zatrudnienia w każdej szkole pracownika, wyłącznie za to odpowiedzialnego. A to trudno sobie wyobrazić – przyznaje specjalista od spraw bezpieczeństwa.

Sokoły zapewnią dobre miejsca pracy

KONTRAKT DLA WOJSKA Miała być wielka feta, skończy się na podpisaniu rekordowego kontraktu w zaciszu gabinetów. Chodzi o umowę na modernizację przez PZL-Świdnik pierwszych czterech wojskowych Sokołów. W planach jest kolejnych 25

Paweł Puzio

Dziś w południe w WSK PZL-Świdnik miała się odbyć uroczystość podpisania umowy na modernizację czterech śmigłowców Sokół. W wydarzeniu mieli wziąć udział przedstawiciele rządu, wojska oraz Leonardo Helicopters, czyli właściciela PZL. W ostatniej chwili odwołano fetę, a podpisanie umowy odbędzie się w fabryce, ale po cichu.

– Dzisiaj rozpoczynamy modernizację Sokoła, która pozwoli na realizację kontraktu na cztery maszyny w wersji FADEC, a po zakończeniu rozmów o dużej modernizacji Sokołów gruntowne zmiany czeka kolejne 25 śmigłowców wsparcia pola walki mówi Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju i poseł PiS ze Świdnika. – Nie jestem upoważniony do podawania kwoty kontraktów, tym bardziej, że w tym drugim przypadku rozmowy w zakresie ceny wciąż trwają, ale chodzi o kilkadziesiąt milionów złotych za każdą sztukę i dobre miejsce pracy dla pracowników PZL-Świdnik – dodaje.

Modernizacja śmigłowców do wersji SAR/FADEC jest bardzo głęboka (SAR – wersja poszukiwawczo-ratownicza, FADEC – elektroniczny system sterowania silników). PZL-Świdnik podało, że zmodernizowane Sokoły będą wyposażone w nowe łopaty wirnika głównego, cyfrową awionikę zaczerpniętą ze śmigłowców Agusta-Westland AW169, mapy cyfrowe i sys-



tem ostrzegania o przeszkodach terenowych (TAWS). Nowością będzie cyfrowy autopilot, nowy system łączności, oraz system monitorowania i diagnostyki śmigłowca (HUMS). Tak zmodernizowany Sokół spełni wymagania lotnicze i standardy NATO.

Jest to kolejna w tym roku umowa PZL-Świdnik z Ministerstwem Obrony Narodowej. Przypomnijmy, że kwietniu podpisano umowę na dostarczenie czterech śmigłowców AW 101 dla polskiej marynarki.

– PZL-Świdnik we współpracy z polską armią ma dwa cele – wejść do wojska produktami rodziny AW i modernizować własny produkt, czyli Sokoła. W pierwszym przypadku, po amerykańskich jednostkach Patriot i rakietach HIMARS oraz państwowych spółkach HSW i Bumar Łabędy, to właśnie Świdnik zawarł największy w tej kadencji kontrakt na kwotę 1,65 mld złotych (na 4 AW 101 – przyp. red.) – komentuje Artur Soboń. – Na pewno kolejnym wyzwaniem może być udział w produkcji śmigłowca szturmowego lub wejście do armii kolejnym śmigłowcem rodziny AW – dodaje.

PZL Świdnik w ciągu roku jest w stanie przeprowadzić modernizację 4-5 Sokołów. Kontrakt na kolejnych 25 sztuk oznacza pracę na kilka dobrych lat. W Wojsku Polskim latają 64 Sokoły.

PZL-Świdnik zajmie się kompleksową modernizacją czterech pierwszych wojskowych Sokołów

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Nagrał policjanta łamiącego przepisy

100 zł mandatu i 6 punktów karnych. Taką karę dostał policjant, prowadzący nieoznakowany radiowóz. Na złamaniu przepisów przyłapał go inny kierowca. Mężczyzna miał w samochodzie wideorejestrator i nagrał całe zdarzenie. Film zamieścił w internecie. Nagranie wykonano 21 sierpnia w Rykach. Widać na nim, jak kierowca BMW powoli skręca w prawo, po czym gwałtownie hamuje. O mało nie doprowadził do zderzenia z jadącym za nim pojazdem. Kiedy film trafił do sieci, sprawą zajęli się policjanci z Ryk. Okazało się, że nagrane BMW to samochód z tamtejszej komendy. Za kierownicą siedział policjant.

– Wszczęliśmy w tej sprawie czynności wyjaśniające. Zakończyły się one ukaraniem kierowcy mandatem w wysokości 100 zł oraz 6 punktami karnymi. Funkcjonariusz został potraktowany tak, jak każdy inny kierujący. Popelił błąd i poniósł konsekwencje – wyjaśnia podinsp. Robert Wąsik, oficer prasowy ryckiej komendy. Zdarzenie było już opisywane w mediach. Sugerowano, że policjant hamował specjalnie. Chciał bowiem doprowadzić do stłuczki z jadącym za nim kierowcą, który odpowiadałby wówczas za spowodowanie kolizji. Wyjaśnienie okazuje się jednak znacznie prostsze. Z relacji policjanta wynika, że zwykle jeździ samochodem z manualną skrzynią biegów. Tymczasem policyjne BMW jest wyposażone w automat. Kierowca z przyzwyczajenia wcisnął więc hamulec lewą nogą bardzo zdecydowanie, tak jak sprzęgło.

(JSZ)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Lublin utonie w śmieciach?

ODPADY Władze Lublina ostrzegają przed możliwym wstrzymaniem odbioru śmieci od mieszkańców miasta i powołują się na „problemy z zagospodarowaniem odpadów palnych” wysyłanych do pieca Cementowni Chełm. Władze cementowni zapewniają, że żadnych problemów nie ma: – Nie wprowadziliśmy żadnych ograniczeń

Dominik Smaga
Paweł Puzio

Na wysypisko trafia tylko część odpadów wyrzucanych przez mieszkańców Lublina, bo część kieruje się do recyklingu, a wydzieloną w sortowniach „frakcję palną” wywozi aż do Cementowni Chełm.

– Na terenie woj. lubelskiego nie ma innych instalacji do spalania paliw alternatywnych – wyjaśnia w oficjalnym piśmie Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. W tej sytuacji chełmska cementownia może dyktować warunki. – Cena w tym roku jest już ponad dwukrotnie wyższa od ubiegłorocznej, co ma bezpośredni wpływ na koszty przetworzenia odpadów w zakładach i opłaty dla mieszkańców Lublina.

Ratusz twierdzi, że nie tylko opłaty są problemem, bo już w czerwcu pojawiły się sygnały o kłopotach z przyjęciem „paliwa alternatywnego”.

– Firmy świadczące usługi odbioru i zagospodarowania odpadów na terenie miasta sygnalizowały, że narastają problemy z zagospodarowaniem odpadów palnych – czytamy w piśmie Szymczyka, który twierdzi, że konsekwencje dla lublinian mogą być bardzo poważne. – W przypadku nasilenia takiej sytuacji istnieje oczywiście ryzyko, że odpady mogą nie być odbierane od mieszkańców terminowo, bądź okresowo odbiory mogłyby być wstrzymane, bo zakłady nie będą w stanie ich przetworzyć na bieżąco z uwagi na duże ilości zmagazynowanego paliwa alternatywnego.

Tymczasem cementownia zaprzecza doniesieniom o problemach. – Wywiązujemy się z zapisów umowy zawartej z firmą Kom-Eko Lublin i w żaden sposób nie ograniczamy ilości odbieranych paliw – zapewnia nas Tadeusz Radzięciak z zarządu spółki CEMEX Polska, do której należy chełmski zakład.

– Ilość paliw odbieranych z Kom-Eko w 2019 r. kształtuje się na poziomie od 4,5 tys. do 6 tys. ton miesięcznie. W sierpniu odebraliśmy rekordowe w tym roku 6 tys. ton – informuje Radzięciak. – Jedynie kwiecień był miesiącem, w którym zostało odebranych nieco ponad 1,5 tys. ton paliwa ze względu na remont linii wypału klinkieru w chełmskim zakładzie.

Na jakiej podstawie Ratusz twierdzi, że problem jest realny? – W lipcu do Urzędu Miasta Lublin wpły-

nęła informacja od jednej z firm świadczących usługę odbierania odpadów komunalnych o braku możliwości przekazania zmieszanych odpadów do zakładu zagospodarowania – stwierdza Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego Ratusza. – Przyczyną odmowy ich przyjęcia było ograniczenie mocy przerobowych instalacji związane z problemami na rynku zagospodarowania paliw alternatywnych produkowanych w dużej części ze zmieszanych odpadów komunalnych.

– W konsekwencji okazało się, że stajemy przed faktem braku możliwości odbioru zmieszanych odpadów z części miasta – podsumowuje Mazurek-Podłęśna, ale od razu zastrzega: – Na chwilę obecną udało się zapewnić ciągłość odbioru.

Premier zachwycony drogami



Premier podczas spotkania z mieszkańcami w gm. Jastków
FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

WYBORY 2019 – To coś, czego ta gmina nie doświadczyła nigdy wcześniej. Takich gmin jest bardzo wiele. Gmin, dla których nowe drogi oznaczają nowe możliwości, nowe otwarcie – mówił w podlubelskich Tomaszowicach premier Mateusz Morawiecki. Sześć rządu w piątek przebywał z wizytą w województwie lubelskim.

Morawiecki pojawił się w gminie Jastków, gdzie oglądał drogi wyremontowane dzięki dotacjom z Funduszu Dróg Samorządowych. Zaznaczył, że mieszkańcy potrzebują nowych dróg, ale też połączeń autobusowych

między miejscowościami. Wiele z nich w ostatnich tygodniach jest przywracanych w ramach kolejnego programu realizowanego przez rząd.

– Te dwa fundusze dzisiaj zmieniają Polskę, bo zwiększają mobilność, ułatwiają przedostanie się z miejsca na miejsce – podkreślał. Podczas wizyty w gminie Jastków, premier spotkał się w Dąbrowicy z kołami gospodyń wiejskich. Ponadto w piątek uczestniczył w obchodach 80. rocznicy bombardowania Frampola. Wziął udział także w spotkaniach z mieszkańcami Biłgoraja i Świdnika. (TOMA)

50 tysięcy na wkład własny

WYBORY 2019 O emeryturze bez podatku, mieszkaniach dla młodych i wsparciu dla przedsiębiorców mówili w Lublinie Władysław Kosiniak-Kamysz i Paweł Kukiz. Liderzy Koalicji Polskiej w weekend odwiedzili województwo lubelskie. Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego i szef ruchu Kukiz'15 przedstawiali pomysły swoich ugrupowań, które w październikowych wyborach do Sejmu wystawiają wspólne listy. – Zjednoczyliśmy siły w dobrej wierze, za Polską silną, bezpieczną, dostatnią dla wszystkich, a nie tylko dla obozu władzy. Idziemy wspólnie, bo wierzymy, że łączenie Polaków i przywracanie braterstwa w Polsce ma sens – mówił Kosiniak-Kamysz. Szef ludowców mówił także o programach „Emerytura bez

podatku” czy „Własny kąt”. W ramach drugiego chodzi o wsparcie w wysokości 50 tys. zł na wkład własny przy wzięciu kredytu mieszkaniowego. Beneficjentami projektu miałyby być 10 tys. osób rocznie. Prezes PSL sporo miejsca poświęcił także pomocy dla przedsiębiorców.

– Bardzo ważne jest to, żeby nie ograniczać przedsiębiorczości, żeby powstawały nowe miejsca pracy. Dobrowolny ZUS. Wakacje od ZUS-u, tak jak w Niemczech i koniec z ciągłym nękaniem przedsiębiorców kontrolami – podkreślał.

– To, co się wyprawia z przedsiębiorcami, to jest dramat. Traktuje się ich jak komuniści chłopów, nazywając ich kułakami – dodał Paweł Kukiz. (TOMA)

Nie wystartuje, zarzuca fałszerstwo

WYBORY 2019 Sąd Najwyższy oddalił skargę Mirosława Piotrowskiego. A to oznacza, że lubelski polityk nie wystartuje w wyborach do Senatu.

– Sąd Najwyższy w czwartek po godz. 21 rozpoznał skargę wniesioną przez Komitet Wyborczy Wyborców Lista Mirosława Piotrowskiego do Senatu od uchwały PKW z 10 września br. w sprawie odwołania Komitetu Wyborczego od uchwały Okręgowej Komisji Wyborczej w Lublinie. Sąd Najwyższy w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych postanowił skargę oddalić – mówi Krzysztof Michałowski z zespołu prasowego SN.

Przypomnijmy, że kilka dni wcześniej PKW odrzuciła skargę Piotrowskiego.

Związany z mediami o. Tadeusza Rydzika prawicowy polityk o senatorski mandat chciał walczyć w okręgu lubelskim, jako kandydat firmowanego własnym nazwiskiem komitetu Lista Mirosława Piotrowskiego do Senatu. Okręgowa Komisja Wyborcza w Lublinie odmówiła mu jednak rejestracji ze względu na brak wymaganej liczby 2 tys. poprawnie złożonych podpisów poparcia.

Pełnomocnik komitetu dostarczył ich nieco więcej, ale część została odrzucona.

Komisja uznała je za nieczytelne, wytknęła też m.in., brak wpisanego na niektórych kartach numeru okręgu wyborczego czy udzielenie poparcia dwa razy przez jedną osobę.

Piotrowski od tej decyzji już po wydaniu przez OKW uchwały w mojej sprawie. To też niezgodne z prawem, gdyż OKW może działać jedynie na podstawie i w granicach obowiązujących przepisów. Mogło więc dojść do fałszerstwa. Jeśli PKW bazowała na dokumencie powstałym już po wydaniu uchwały, to doszło do poważnego naruszenia prawa – komentuje Mirosław Piotrowski na Facebooku. (EB)

Ostatnią nadzieją dla byłego europosła było wniesienie skargi do Sądu Najwyższego. Ten jednak ją oddalił.

– W ocenie prawników, którzy zajmują się moją

sprawą, wygląda to na złamanie konstytucji i Konwencji o Prawach Człowieka. Zachodzi przy tym poważne podejrzenie, że ten wewnętrzny wykaz błędów powstał w lubelskiej komisji już po wydaniu przez OKW uchwały w mojej sprawie. To też niezgodne z prawem, gdyż OKW może działać jedynie na podstawie i w granicach obowiązujących przepisów. Mogło więc dojść do fałszerstwa. Jeśli PKW bazowała na dokumencie powstałym już po wydaniu uchwały, to doszło do poważnego naruszenia prawa – komentuje Mirosław Piotrowski na Facebooku. (EB)

Wydlubali jeżowi oczy. Szuka ich policja



Jeżyk pozostaje teraz pod opieką Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Skrzynicach

FOT. STOWARZYSZENIE LEŚNE POGOTOWIE - OŚRODEK REHABILITACJI DZIKICH ZWIERZĄT W SKRZYNICACH

Policjanci apelują o pomoc w poszukiwaniu ludzi, którzy okaleczyli jeża – wydłubali mu oczy zapalnikami. Zwierzę trafiło pod opiekę specjalistów i powoli wraca do zdrowia.

O okaleczonym jeżu pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Mężczyzna, który uratował zwierzę, przywiózł je do Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Skrzynicach (gm. Jabłonna). Wyjaśnił, że spacerował z psem po polach w okolicy Zamościa. Zauważył grupkę nastolatków, którzy uciekli na jego widok. Mężczyzna poszedł sprawdzić, co robili młodzi ludzie. Znalazł zakrwawionego jeża. Miał wydłubane oczy. Z jednego z oczodołów wciąż wystawała

zapalka. Mężczyzna pomógł zwierzęciu i zabrał je do ośrodka. Sprawą zajęli się również mundurowi.

– Poszukujemy sprawców,

którzy w okrutny sposób okaleczyli bezbronne zwierzę. Ustalamy również miejsce i okoliczności popełnienia tego przestępstwa. Za znęcanie się

nad zwierzętami grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, jeśli ktoś znęca się ze szczególnym okrucieństwem grozi mu nawet 5 lat więzienia – wyjaśnia Dorota Krukowska-Bubiło, oficer prasowy zamojskiej policji.

Mundurowi proszą o kontakt wszystkich, którzy mogliby pomóc w odnalezieniu sprawców i ustaleniu okoliczności zdarzenia. Informacje w tej sprawie można przekazywać policjantom z KMP w Zamościu pod numerem telefonu 84 677-14-22 (od 7.30 do 15.30) lub całodobowo: 84 677-14-17 oraz 84 677-14-62, a także drogą mailową: kmp.zamosc@lu.policja.gov.pl.

(JSZ)

Pragnę wyrazić
serdeczne podziękowania

Kierownictwu KWP w Lublinie,
policjantom, pracownikom,
przedstawicielom związków zawodowych
garnizonu lubelskiego
oraz Wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śtr
**Mariana
CZEBRESZUKA**

syn Jerzy z rodziną

Rodzinna zabawa i pomaganie Wiktorii



AKCJA W programie znalazły się m.in. bajkowe postacie i gry wielkoformatowe prosto z Centrum Bajki w Pacanowie, animacje, pokazy deskorolkowe i trening sztuk walki. Wczoraj, podczas festynu rodzinnego na terenie szkoły podstawowej przy ul. Krasieńskiego 7 zbierane były też pieniądze na leczenie 2,5-letniej Wiktorii Dyś.

Podczas wydarzenia jeden z organizatorów – Fundacja Dwa Ognie podsumowała swoje dotychczasowe inicjatywy i przedstawiła dalszy plan działań promujących komunikację i aktywne spędzanie czasu z rodziną.



Na festynie znalazło się wiele atrakcji dla dzieci. Podczas festynu była prowadzona akcja charytatywna na rzecz Wiktorii Dyś. 2,5-latka i jej mama Agnieszka były bohaterkami naszego piątkowego magazynu. Dziewczynka choruje na Femoral Facial Syndrome. To bardzo rzadka choroba, które u Wiktorii objawia się zespołem wad, głównie o podłożu ortopedycznym. Dziewczynie grozi amputacja nóg. Jedyną szansą i nadzieją, że Wiktorii będzie mogła chodzić bez protez jest leczenie w Stanach Zjednoczonych – w klinice Paley Institute na Florydzie. Aby było to możliwe rodzina dziecka



musi do grudnia br. zebrać całą kwotę – 1,3 mln zł. Czasu jest coraz mniej, a niestety wciąż brakuje ok. 800 tys. zł.

JAK POMÓC?

Zbiórka pieniędzy na leczenie Wiktorii jest prowadzona na portalu siepomaga.pl (www.siepomaga.pl/sen-o-wiktorii)

Darowiznę można też przekazać za pomocą przelewu tradycyjnego: Nr konta: 89 2490 0005 0000 4530 6240 7892

Tytułem: 15941 Wiktorii Dyś darowizna Fundacja Siepomaga.

FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

Pozwolenie na budowę na górkach

GÓRKI CZECHOWSKIE Na dawnym poligonie mogą powstać dwa boiska rekreacyjne. Na ich budowę zezwolił Urząd Miasta na prośbę właściciela terenu, spółki TBV Investment. Jej wniosek został rozpatrzony w ciągu ośmiu dni

Dominik Smaga

Boiska mają powstać w zagłębieniu terenu niedaleko miejsca, gdzie nowa jezdnia ul. Północnej krzyżuje się z ul. Ducha. Obiekty sportowe mają być częścią parku, którego urządzenie obiecała spółka TBV Investment. Zastrzegła przy tym, że zrobi to pod warunkiem, że Rada Miasta zatwierdzi korzystną dla niej zmianę planu zagospodarowania terenu. Jeśli taka uchwała zapadnie przed końcem roku 2020, to park będzie

musiał powstać do końca roku 2022. Jeśli uchwała będzie później, adekwatnie przesunięty ma być termin urządzenia parku, by spółka miała na jego stworzenie nie mniej niż dwa lata.

Takie warunki są zapisane w umowie zawartej między TBV Investment a prezydentem Lublina. Umowa przewiduje też sytuację, w której spółka nie czeka z budową bloków na nowy plan zagospodarowania, tylko korzysta wcześniej z ustawy „lex deweloper”. Jeśli firma dostanie w tym try-

bie zgodę na inwestycję mieszkaniową, to będzie musiała urządzić część obiecanego parku. Ma to być „proporcjonalna” część, więc jeśli spółka dostanie zielone światło do zabudowy na przykład 10 proc. obszarów przeznaczonych na górkach (zgodnie ze studium przewidzianym) pod zabudowę wielorodzinną, to będzie zobowiązana do wykonania 10 proc. parku.

Właściciel górek czechowskich złożył na początku września wniosek o pozwolenie na budowę boisk. Jego

pismo zostało rozpatrzone w ciągu ośmiu dni.

– Spółce TBV Investment zostało wydane pozwolenie na budowę boisk rekreacyjnych do siatkówki plażowej i do piłki nożnej oraz obiektów małej architektury w postaci ław drewnianych i stolików do gier planszowych w ramach parku naturalistycznego na działce w pobliżu ul. Ducha – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

O wniosku TBV dotyczącym budowy boisk pisaliśmy już w zeszłym tygodniu.



Sama spółka nie chce na razie zdradzać szczegółów tej inwestycji, ani swoich najbliższych zamierzeń do-

tyczących górek czechowskich. Prezes TBV Investment zapowiedział, że o tych planach opowie w październiku.

Informowaliśmy już także o tym, że wojewoda zaskarżył do sądu administracyjnego lipcową uchwałę Rady Miasta zatwierdzającą nowe studium przestrzenne, które wyznaczyło na górkach czechowskich strefy zabudowy wielorodzinnej. Złożenie przez wojewodę skargi nie skutkuje wstrzymaniem wykonania uchwały.

Naukowa Aleja Złudzeń i jak powstaje tęcza

FESTIWAL Piknik Naukowy rozpoczął wczoraj XVI Lubelski Festiwal Nauki. Można było zobaczyć m.in. łazik marsjański, Hydros – pojazd napędzany wodorem czy wziąć udział w różnego rodzaju quizach i konkursach

Stoiska na placu Teatralnym wystawiły wszystkie organizujące go uczelnie oraz środowiska pozauczelniane. - Politechnika Lubelska przygotowała bardzo dużo atrakcji. Mamy wiatrakowiec, czyli nowoczesny statek powietrzny, wyspę ekologiczną oraz plener malarski – mówi dr inż. Małgorzata Ciosmak, koordynator festiwalu.

- Na naszych stoiskach wszyscy zainteresowani mogli zobaczyć jak powstaje tęcza, jak powstaje ocean w butelce czy jak powstają chmury – mówiła dr Monika Baczeńska-Ciupak, koordynatorka UMCS. Nawiązując do hasła tegorocznej edycji „Nauka! Technika! Innowacja! Proponujemy projekt, w którym każdy może zaprojektować własny dom w oparciu o model BIM, który stanowi innowację w budownictwie – dodała koordynatorka UMCS.



W utworzonej Alei Złudzeń przygotowane zostały ekspozycje klasycznych oraz tych mniej znanych iluzji optycznych. Na stoiskach piknikowych można było także zobaczyć jak działa profesjonalna drukarka 3D, zrobić swój własny naturalny krem do rąk, zagrać w szachy i grę filozoficzną albo nauczyć się kodowania z wykorzystaniem robotów.

Nie zabrakło licznych zabaw, animacji, gier, konkursów, pokazów i eksperymentów. Na piknikowej scenie można było zobaczyć m.in. pokaz szermierki historycznej, taneczne show w wykonaniu niepełnosprawnych uczniów ze Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka w Lublinie z tancerzami Formacji Tańca Towarzyskiego „Gamza”, a także występy

zespółów artystycznych lubelskich uczelni.

Piknik odbywał się również w Centrum Spotkania Kultur oraz w Centrum Konferencyjnym.

- W ramach okrągłej rocznicy lądowania pierwszego człowieka na księżycu w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbył się pokaz mobilnego planetarium oraz prezentacja kolekcji meteorytów. Można było obserwować niebo przez radioteleskop umieszczony na tarasie widokowym dodatkowo pokazaliśmy zawody zwinnych robotów – mówi dr inż. Małgorzata Ciosmak.

LUBELSKI FESTIWAL NAUKI potrwa do 20 września. Podczas tego wydarzenia będzie można wziąć udział w konkursach, grach czy wykładach przygotowanych przez wszystkie lubelskie uczelnie. Program i gdzie są wolne miejsca na stronie www.festiwal.lublin.pl.

PATRYK PYTLAK

FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

naszego Przyjaciela,
Współwłaściciela firmy MCE Sp. z o.o.
Wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej

**Eugeniusza
WOJCIKA**

Mieliśmy zaszczyt współpracować z nim przez ostatnie 25 lat Jego życia.

Podziwialiśmy Jego pracowitość, zaangażowanie i niespożytą energię, którą zarażał wszystkich zwłaszcza w okresie kiedy pełnił obowiązki Prezesa Agram S.A.
Będzie nam Go bardzo brakowało.

Składamy wyrazy najszerszego żalu i współczucia
**ŻONIE, SYNOM Z RODZINAMI
I WSZYSTKIM BLISKIM**

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 18 września 2019 roku (środa) o godz.13.00 w kaplicy Cmentarza Komunalnego w Chełmie przy ul. Mościckiego

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
MCE Sp. z o.o.



Skwer na sprzedaż. Bezdyskusyjnie

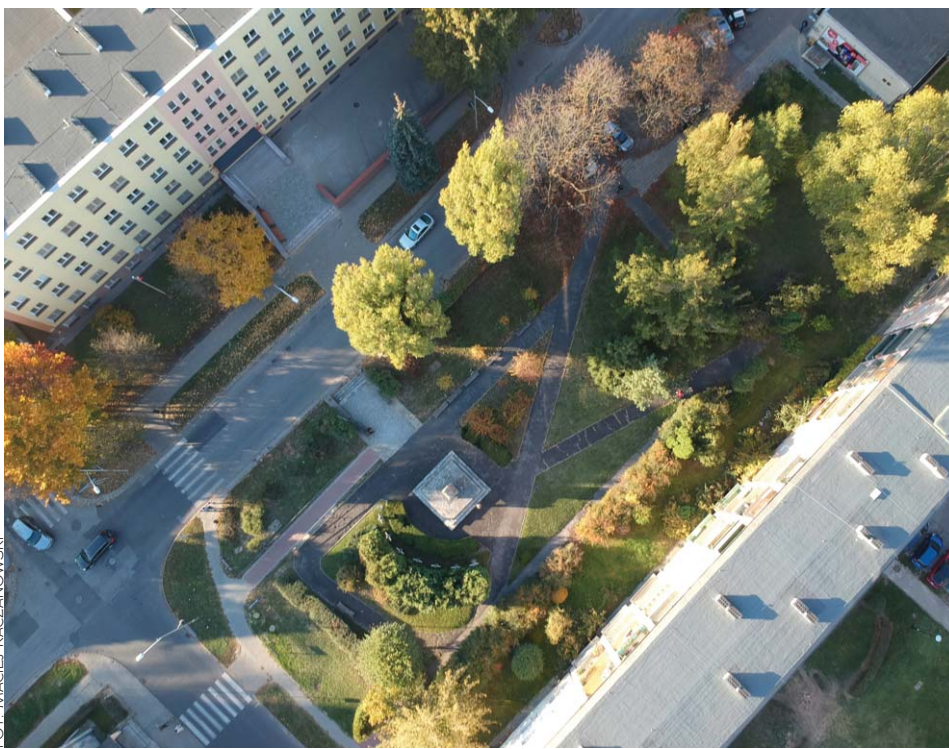
SPÓR Agencja Mienia Wojskowego nie zrezygnuje ze sprzedaży zielonego skweru przy ul. Spadochroniarzy, którego przyszedł właściciel będzie mógł tu postawić budynek. Zabudowie terenu ostro sprzeciwiają się okoliczni mieszkańcy, ale centrala Agencji stawia sprawę jasno: przetarg na sprzedaż działki odbędzie się 25 września

Dominik Smaga

Zielony skwer ciągnie się między ulicą a blokiem przy Spadochroniarzy 4. Dzisiaj rosną tu drzewa i krzewy, a między nimi stoją ławki, dość często otoczone pustymi butelkami. Nieruchomością dysponuje Agencja Mienia Wojskowego, która wystawiła działkę na przetarg. Dlaczego?

– Jednym z ustawowych zadań AMW jest zagospodarowanie zbędnych wojsku nieruchomości. Przekazane z armii działki i obiekty Agencja przeznaczona do sprzedaży – tłumaczy w rozesłanym mediom oświadczeniu Małgorzata Weber, rzeczniczka AMW. – Środki uzyskane ze sprzedaży zbędnych wojsku nieruchomości Agencja przeznaczona na realizację inwestycji mieszkaniowych w celu zapewnienia zakwaterowania żołnierzom pełniącym czynną służbę zawodową.

Wystawiona na sprzedaż działka ma 1826 mkw., a jej cena wywoławcza została ustalona na 2 mln zł netto. – Zgodnie z uzyskanymi warunkami zabudowy przyszedł właściciel będzie mógł przeznaczyć ten teren na działalność usługowo-handlową – stwierdza w swym komunikacie Weber. – Na działce może powstać budynek, w którym będą mogły się



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

znaleźć np. biura, punkty obsługi biznesowej, gabinety lekarskie, banki, restauracje, butki oraz sklepy o powierzchni sprzedaży do 2000 mkw. służące mieszkańcom.

Najbliżsi sąsiedzi twierdzą, że najbardziej służyłaby im tutaj zieleń i nie zgadzają się na zabudowę skweru. Wspólnota mieszkaniowa apelowała już do władz miasta o przejęcie skweru, Ratusz podjął takie próby, ale

nie chciał wyklądać pieniędzy. Samorząd najpierw prosił agencję o to, by przekazała ziemię miastu jako darowiznę. Ostatecznie agencja stwierdziła, że za darmo ziemi nie odda, ale może zamienić tę działkę na inną, więc Urząd Miasta zaproponował kilka nieruchomości.

– Agencja nie zdecydowała się na zamianę, ponieważ nie spełniały one wymaganych kryteriów – wyjaśnia rzeczniczka. Sprzedaż działki

zapropionowanych przez miasto nie byłaby, w ocenie agencji, równie dochodowa co sprzedaż działki przy Spadochroniarzy.

O powstrzymanie sprzedaży skweru apelowała ostatnio jedna z miejskich radnych kandydująca do Sejmu. Pisemny apel o „podjęcie działań zmierzających do zachowania tego terenu w obecnym kształcie” złożyła do wojewody, który również walczy o miejsce w Sej-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

mie, ale pod innym szyldem. – Pragnę wskazać, że na terenie tego skweru znajduje się pomnik poświęcony poległym żołnierzom – stwierdziła w swym piśmie radna Marta Wcisło, która kilka godzin wcześniej wystąpiła na konferencji prasowej na temat wspomnianego pomnika.

Tymczasem Agencja Mienia Wojskowego wyjaśnia, że część skweru z pomnikiem wcale nie jest wystawiona na sprzedaż, bo od trzynastu

lat jest... własnością miasta. – Była to darowizna z przeznaczeniem na realizację zadań własnych gminy bez możliwości rozbiórki pomnika i przeznaczenia działki na inny cel – przypomina agencja.

Przetarg na pozostałą część skweru został zaplanowany na 25 września. Będzie mógł do niego przystąpić każdy, kto do piątku wpłaci wadium w wysokości 200 tys. zł.

— R E K L A M A —

Pokrówka, dnia 16 września 2019 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w granicach sołectw Podgórze, Janów, Stołpie i Kol. Nowosiółki

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwały Nr VII/54/2015 Rady Gminy Chełm z dnia 28 kwietnia 2015 r.

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w granicach sołectw Podgórze, Janów, Stołpie i Kol. Nowosiółki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **24 września 2019 r. do 22 października 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, 22 - 100 Chełm, w godz. od 9.00 - 13.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **22 października 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, 22-100 Chełm o godz. 12.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Chełm lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 listopada 2019 r.**

Wójt Gminy Chełm

in440



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Rozstań się z samochodem

AKCJA Bezpłatne śniadanie, wycieczka do parku krajobrazowego i spacer z konserwatorem zabytków to tylko niektóre z atrakcji rozpoczynającego się dzisiaj Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Ma on zachęcać kierowców do rezygnacji z jazdy własnym autem i przesiadki na autobus, na rower lub pójścia pieszo

Dominik Smaga

Przez cały tydzień jeden z trolejbusów (ten z numerem bocznym 3943) będzie jeździł ozdobiony wewnątrz kolorową włóczką. Można go już wypatrywać na liniach 151 i 158. Nie tylko trolejbus wpadł w tym roku w oko artystkom od „bombardowania włóczką”. Kolorowe wdianka, każde w innym stylu dostały również trzy śródmiejskie przystanki. Inną metamorfozę będzie można oglądać na ul. Krótkiej, która na tydzień zmieni się w „miejski podwórzec”. Z kolei Krakowskie Przemieście zostanie w weekend zamknięte dla samochodów między ul. Ewangelicką i Wieniawską. Tym odcinkiem będą mogły jeździć tylko autobusy, trolejbusy i rowery, a jeden pas jezdni zostanie oddany pieszym.

Poniedziałek

• „Stop mordowaniu ludzi na ulicach Lublina” – pod takim hasłem o godz. 14 staną przed Ratuszem działacze Porozumienia Rowerowego. Przypomną, że w 2018 r. w wypadkach drogowych zginęło w mieście 13 osób i będą się domagać wprowadzenia rozwiązań wymuszających wolniejszą jazdę.

Wtorek

• Lekcje bezpiecznego korzystania z komunikacji miejskiej i bezpiecznego poruszania się rowerem po drogach będą się odbywać w trolejbusie zaparkowanym przy Al. Zygmunto-wskich obok Miasteczka Ruchu Drogowego. Obowiązują zapisy (tel. 724 990 230).

• Rowerowi aktywiści będą agitować na pl. Litewskim za rozszerzeniem sieci dróg rowerowych na terenie Lublina. Nie chodzi im jednak o trasy rekreacyjne, na weekendowe przejażdżki, tylko



MIĘKKO PRZYTULNIE KOLOROWO

Wczoraj panie: Irena, Ela, Mirka, Teresa, Monika, Hanka, Krysia i koordynująca prace Ewa Molik zamieniły trolejbus w dzieło sztuki. Od kilku miesięcy przygotowywały elementy, które trafiły na wszystkie siedzenia przegubowca i rurki, które zwykle służą pasażerom do trzymania. – Biedronka jest do wzięcia i fiołki przy drzwiach wejściowych też. Jak sobie ktoś zabierze na pamiątkę, to będzie miło – deklarowała pani Irena. – To bardzo miłe zajęcie, jeszcze nigdy nie siedziałam w trolejbusie tak długo – żartowały panie z „Bombardowania włóczką”, które przez kilka godzin pracowały na zajezdni. (AGDY)

o stworzenie połączeń do codziennych dojazdów np. do pracy, uczelni lub szkoły. Początek o godz. 16.

Środa

• Każdy, kto przejdzie rano rowerem przez Most Kultury, dostanie w prezencie „pakiet śniadaniowy” w postaci drożdżówki, owocu, napoju i czegoś słodkiego, a do tego gadżety rowerowe. Akcję organizuje Porozumienie Rowerowe, które będzie sypać prezentami od godz. 7 do wyczerpania zapasów.

• Dwugodzinna rowerowa wycieczka po Lublinie wyruszy po południu z pl. Wolności. Po mieście będzie „oprowadzał” przewodnik. Wyprawa zaczyna się o godz. 16. Żeby wziąć w niej udział, trzeba się wcześniej zapisać: 609 602 043.

Czwartek

• Praktyczne warsztaty z bezpiecznej jazdy rowerem organizuje dla seniorów Porozumienie Rowerowe. Początek o godz. 12 na pl. Litewskim, gdzie będzie też mini-warsztat dla jednoślądów.

Piątek

• Stowarzyszenie Architektów Polskich zaprasza do ustawionego na ul. Krótkiej namiotu, w którym będzie można porozmawiać o tym, jak powinno się projektować miasto, żeby zapewnić jego mieszkańcom dobry transport. Architekci będą czekać od godz. 8 do 20.

• Miejski konserwator zabytków zaprasza na spacer edukacyjny po Krakowskim Przedmieściu. Podczas tej przechadzki będzie można się dowiedzieć o zmianach,

którym ulegał przez wieki ten trakt komunikacyjny. Zbiórka o godz. 16 na Krakowskim Przedmieściu przy namiotach.

• Jeżeli ktoś chce stanąć twarzą w twarz z urzędnikami od komunikacji miejskiej, pochwalić ich lub skrytykować, czy podsunąć jakiś pomysł, może przyjść do stoiska Zarządu Transportu Miejskiego, które pojawi się na ul. Krótkiej. Urzędnicy będą czekać od godz. 8 do 15. Będą też atrakcje dla dzieci.

• Na ul. Krótkiej zacznie się trzydniowa impreza „Żywa ulica”. Od godz. 8 do 20 będą się tu odbywać pokazy kulinarne, pokazy mody, będą też zawody deskorolkowe, konsultacje fryzjerskie i kosmetyczne, wystąpią też Dwa Słowa Teatr Improv oraz zespół Ethnopolia. Będą również foodtrucky.

Sobota

• Na Krakowskim Przedmieściu między Ewangelicką a Wieniawską pojawi się „wystawa elektromobilności”. Będą elektryczne samochody i także hulajnogi, będzie elektrobuses, a także rower towarowy mogący zabrać 100 kg ładunku albo czwórkę dzieci. Wystawa potrwa od godz. 8 do 20.

• Na tym samym odcinku Krakowskiego Przedmieścia stanie namiot miejskiego Wydziału Ochrony Środowiska, gdzie dzieci będą mogły pograć w gry (planszowe i nie tylko) o tematyce związanej z ekologią, a dorośli dowiedzą się np. jak poprawnie segregować odpady. Czynne od godz. 14 do 18.

Niedziela

• Przez cały dzień można będzie się poruszać komu-

nikacją miejską okazując zamiast biletu dowód rejestracyjny własnego pojazdu.

• Przez cały dzień bezpłatny czas korzystania z jednoślądów Lubelskiego Roweru Miejskiego będzie wydłużony z 20 do 60 minut.

• O godz. 15, 16 i 17 sprzed Ogrodu Saskiego będzie odjeżdżał trolejbus „ZIU-tek”, a podczas przejażdżki będzie można posłuchać o przeszłości i przyszłości lubelskich trolejbusów.

• Rowerowa wycieczka do Nadwiprzańskiego Parku Krajobrazowego i Łęcznej (z ciekawymi przystankami) to pomysł dla każdego, kto czuje się na siłach pokonać spokojnym tempem 65 km. Zapisy nie są konieczne, trzeba mieć rower, prowiant i coś do picia. Start o godz. 10 z Mostu Kultury.

O dwóch takich, co obsiedli krzaki

ALARM24 Już ponad 20 razy wzywana była tego lata Straż Miejska do dwóch mężczyzn, którzy okupują przystanek autobusowy przy ul. Prusa. – Robią straszny bałagan i zaczepiają ludzi – skarży się nam jeden z okolicznych mieszkańców. – Interwencje praktycznie niczego nie zmieniają

Mężczyźni, do których wzywana jest Straż Miejska zdomowili się w krzakach za przystankiem komunikacji miejskiej za skrzyżowaniem z ul. Północnej w ul. Prusa. – Na ich legowisku jest totalny bałagan – pisze do nas pan Piotr, mieszkaniec śródmieścia. – Ci mężczyźni zaczepiają ludzi, prosząc o jedzenie, chociaż po krzakach walają się zapakowane bochenki chleba.

W piątek tuż po południu, impreza przy skrzyżowaniu

trwała w najlepsze. Wśród walających się śmieci dwaj panowie raczyli się piwkiem. Ich widok nie robił większego wrażenia na funkcjonariuszach policji, której komenda znajduje się tuż obok. Policjanci z czekającego na zielone światło radiowozu ucięli sobie nawet miłą pogawędkę z panami z krzaków, którzy żartowali, że przydałaby im się jeszcze pizza.

Nie wszyscy mają tyle cierpliwości do panów, którzy zdomowili się przy skrzyżowaniu. – Sam ze dwa



razy dzwoniłem do straży, ale na dłuższą metę niczym

patrole były tam parę razy, to nie skutkuje – skarży się

pan Piotr. – Jak patrol przyjedzie, to akurat ich nie ma, a później ci sami mężczyźni koczują na przystanku przez pół dnia.

– W tym roku podjęliśmy na tym przystanku już 21 interwencji, głównie w lipcu i sierpniu – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. – Najczęściej mieliśmy do czynienia z sytuacją, że dwóch mężczyzn spało na przystanku, ale zostali obudzeni przez funkcjonariuszy i nie potrzebowali pomocy, więc oddalili się.

Zdarzały się też inne scenariusze. – W jednym przypadku jeden z mężczyzn został odwieziony do Centrum Interwencji Kryzysowej (prowadzącego izbę wytrzeźwień – red.), w innym przypadku wezwana została karetka – wymienia Gogola. – Po innym zgłoszeniu okazało się, że na przystanku jest osoba czekająca na autobus. Raz mieliśmy zgłoszenie, że dwie osoby bezdomne zrobiły sobie legowisko, na miejscu okazało się, że byli to turyści. (DRS)

Gość-inność na 16 sposobów

KULTURA Są prace przestrzenne, nieadekwatne do staromiejskiej estetyki. Nie sposób ich nie zauważyć. Są subtelne, ukryte, niezauważalne. Ich szukać trzeba z dołączoną do programu festiwalu mapką. Są neony i meble. Stos nadpalonych witaczy i wielka kolorowanka. Psychodeliczny „ogród” i zaorany pas ziemi



Agnieszka Mazur

16 instalacji zostanie w mieście przez miesiąc. Taka jest tradycja trwającego od 11 lat Festiwalu Sztuki w Przestrzeni Publicznej Otwarte Miasto-Open City. W piątek podczas wernisazowego spaceru kuratorzy (Tomasz Kitliński i Paweł Leszkowicz) poprowadzili trasę tegorocznych artystycznych interwencji, a artyści (z Lublina, Polski i zagranicy) opowiadali o swoich inspiracjach i tłumaczyli dlaczego zrobili co zrobili.

Hasło tegorocznej edycji to gość-inność.

- Lublin zawsze był gościnnym miastem - przekonują kuratorzy. Choć przyznają zarazem: - Nie ma jednak światła bez ciemności, zatem i tutaj wkrada się wrogość neofaszyzmu i ksenofobii.

I właśnie o tej „ciemniejszej stronie” lubelskiej, ale i polskiej gościnności opowiada większość zaproszonych w tym roku artystów.

Przed zamkiem stoi zbudowana ze słów „Cela” Dawida Marszewskiego (4). Warto przeczytać też słowa, które za sprawą Doris Cypis i Louise Steinman umieszcili na Starym Zdroju na dworcu PKS, jedną z wielu pozostałości przed-

wojennego żydowskiego miasta (1).

Słowami grają też dwa neony - w Bramie Grodzkiej i na budynku Trybunału (5).

Idąc błoniami pod zamkiem nie sposób nie zauważyć stosu drewnianych witaczy z nazwami polskich miast. Bynajmniej nie przypadkowych - Dorota Nieznalska przypomina w ten sposób ciemnej stronie naszej historii, o miastach JUDENFREI. Praca przyjechała do Lublina z Gdańska, gdzie została podpálona (3).

„Stół polski” Dariusza Sitka na placu Po Farze jest pęknięty. Linia pęknięcia odwzorowuje linię politycznego podziału kraju

wg. majowych wyborów do Parlamentu.

Przed ratuszem stoi „Democracy Pavilion” (2), na placu Rybnym wielka „Kolorowanka”, na której można rozpoznać twarze z parad równości (artysta Mariusz Tarkawian zachęca do kolorowania).

Wymowne są też hasła na kubiku stojącym na pl. Kaczyńskiego (w pierwotnym zamyśle Paulina Piórkowska chciała umieścić je na reklamowych billboardach). Tuż obok w gnieździe drewniane bociany i plastikowe pelikany z Chin (siostry Na-

wrot). I „Wspólny grunt” Tytusa Szabelskiego z ziemią przywiezioną ze swojego rodzinnego kraju przez studiujące i pracujące w Lublinie Ukrainki. - Lublin na wiele lat stał się moim domem - mówiła podczas piątkowego wernisazu jedna z nich.

P R O M O C J A

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988
697 770 390

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 16 września 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 150/9 o pow. 0,1747 ha (obr. 39 – Węglin - Północ, ark. 1) położonej w Lublinie przy ul. Julii 3, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00134360/7.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 366.870,00 zł brutto (słownie: trzysta sześćdziesiąt sześć tysięcy osiemset siedemdziesiąt złotych 00/100) w tym należny podatek Vat.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 października 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 37.000,00 zł (słownie: trzydzieści siedem tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in441

Norwegia
BUDOWLAŃCY
Firma Norweska zatrudni w Oslo, tynkarzy, stolarzy, malarzy, monterów rusztowań, blacharzy oraz młodych chętnych do przyuczenia w zawodzie - tynkarz
Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Polski.
Praca na stałe/całoroczna. Zjazdy do kraju (samolot) wg własnego uznania, co 2-3 tygodnie.
Zarobki od 13 do 23 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy!
667 602 602

in219 63

dziennik
WSCHODNI

**ZAMÓW
MIESIĘCZNĄ
PRENUMERATĘ
i ZGARNIJ
NAGRODY!**

– prenumerata miesięczna **TYLKO**

39 zł!

**w prezencie
ekologiczna
TORBA
BAWEŁNIANA**

LICZBA NAGRÓD
OGRAŃCZONA I
SKIEROWANA
DO OSÓB
INDYWIDUALNYCH

dziennik
WSCHODNI.pl

dajemy Wam słowo

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

in219 01

ROZMOWA z Piotrem Kondraciukiem, nowym dyrektorem Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

Muzeum to specyficzna instytucja

• **Dzisiaj przejmie pan obowiązki dyrektora. Czym zajmie się pan w pierwszej kolejności?**

- Najpilniejsze jest na pewno dokończenie kompleksowego remontu, który objął pięć obiektów muzeum i kosztował kilkanaście milionów złotych. Inwestycja miała zakończyć się 30 września, ale ze względu m.in. na problemy konserwatorskie, które wstrzymują prace ten termin na pewno się przesunie. W tym momencie nie jestem jednak jeszcze w stanie powiedzieć kiedy ostatecznie zakończy się remont. Jest on prowadzony jednocześnie we wszystkich obiektach, żaden z nich nie został jeszcze oddany do użytku.

• **A co z zamkiem w Janowcu, który też wymaga remontu?**

- Zamek jest w coraz gorszym stanie, m.in. odpadają fragmenty korony murów, trzeba to zabezpieczyć. W tym roku raczej nam się nie uda, ale w przyszłym chciałbym rozpocząć te prace. W pierwszej kolejności musimy odpowiednio przygotować most, po którym w tym momencie nie może jeździć ciężki sprzęt, a taki jest niezbędny do kompleksowego remontu. Most musi być zabezpieczony i wzmocniony.

• **Jak pan ocenia sytuację w muzeum w kontekście konfliktów między pracownikami?**

- Rozmawiałem na razie z kilkoma osobami, więc na razie nie mam pełnego obrazu tej sytuacji. Na pewno będę chciał porozmawiać z całą załogą. Nie będę podejmował żadnych radykalnych decyzji, bo

nie jestem ich zwolennikiem. Nie wiem do końca jaka jest sytuacja między pracownikami, ale ja nie widzę żadnych płaszczyzn ewentualnego konfliktu między mną a zespołem. Na pewno będę dążyć do rozwiązania ewentualnych sporów. Jesteśmy w jednej drużynie i to musi się udać, żeby muzeum mogło efektywnie działać.

• **Pana poprzedniczka zostaje w muzeum?**

- Pani Danuta Olesiuk złożyła rezygnację i chce odejść za porozumieniem stron. Jeśli będzie podtrzymywać tę decyzję nie będę czynił przeszkód.

• **Jakie ma pan pomysły na ofertę muzeum, czego pana zdaniem brakuje?**

- Przede wszystkim brakuje zintegrowanej i efektywnej promocji, a muzeum, żeby mogło przyciągnąć nowych odbiorców musi być widoczne, rozpoznawalne. Muzeum Nadwiślańskie nie jest postrzegane jako całość, ale przez pryzmat poszczególnych oddziałów. To osłabia jego możliwości. Będę stawiał na konsekwentną promocję muzeum jako całości. Brakuje też współpracy z miastem, co również ma znaczenie w kontekście promocyjnym. Współpracując, organizując wspólne wydarzenia możemy promować się nawzajem. Ważna jest też współpraca z Gminą Janowiec, powiatem i województwem, a także z lokalnymi stowarzyszeniami, w czym mam duże doświadczenie m.in. z pracy w poprzedniej placówce Muzeum Zamojskim w Zamościu,



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

i wiem, że to się sprawdza i procentuje.

• **A program?**

- Zależy mi na tym, żeby to był efekt rozmów z pracownikami.

Chcę wysłuchać ich propozycji, dać szansę na wykazanie się inicjatywą. Muzeum to specyficzna instytucja, to praca z ludźmi, którym powinno się umożliwić

rozwój osobisty, pracę badawczą. Pracownik musi być doceniony, bo to motywuje do pracy. Ludzie, którzy lubią swoją pracę i mają do niej motywację to skarb każdej instytucji. Muzealnicy mają niesamowite pomysły, które warto realizować. Dotyczy to nie tylko kadry merytorycznej, ale także pracowników obsługi, którzy są w bezpośrednim kontakcie ze zwiedzającymi, znają ich oczekiwania i uwagi. Chcę, żebyśmy wzajemnie wykorzystali naszą wiedzę i doświadczenie w praktyce, tworząc program.

Mogę jednak powiedzieć, że będę chciał, żeby w muzeum powstawało więcej wystaw interdyscyplinarnych skierowanych do szerokiego grona odbiorców, co wiąże się z promocją muzeum jako całości.

Oczywiście wszystko musi się też mieścić w budżecie, jakim dysponuje muzeum. Zaczynamy już prace nad konstrukcją budżetu na przyszły rok. Nie bez znaczenia w całości budżetu są dochody własne, m.in. z wpływów z biletów wstępu, a te z kolei uzależnione są od liczby odwiedzających. Będę więc podejmował działania zmierzające do zwiększenia frekwencji. W tym roku dochody własne muzeum były bardzo uszczuplone ze względu na remont, który ograniczył funkcjonowanie oddziałów. Mam nadzieję, że w przyszłym roku odbudować ten potencjał.

ROZMAWIAŁA:
KATARZYNA PRUS

Własny kompost z własnych śmieci

RADZYŃ PODLASKI Mieszkańcy polubili kompostowanie. Do urzędu trafiło ponad 600 wniosków od osób które chcą mieć własny kompostownik

- Mieszkańcy otrzymali już ponad 300 sztuk, kolejni czekają w kolejce – mówi Piotr Tarnowski z Wydziału Zarządzania Mieniem Komunalnym w radzyńskim magistracie. Kompostownik można dostać od urzędników za darmo, pod pewnymi warunkami. Trzeba być właścicielem domu jednorodzinnego i w terminie płacić za wywóz śmieci (segregowanych). Przez 5 lat kompostowniki będą należeć do miasta, potem przejdą na własność mieszkańców. Pierwsze kompostowniki trafiły do ludzi w kwietniu.

- Każdy uzyskał szczegółowe informacje oraz ulotki jak prawidłowo założyć i prowadzić kompostownik – podkreśla Tarnowski. - W większości nieruchomości są już one założone i uruchomione. To widać po zmniejszeniu ilości oddawanych worków z odpadami biodegradowalnymi z tych posesji – przyznaje urzędnik.

Nabór na kolejne kompostowniki cały czas trwa. - Chcemy, żeby wszyscy mieszkańcy dowiedzieli się, jak ważne jest kompostowanie i jak wiele można dzięki niemu zyskać – zaznacza Tarnowski. Zainteresowani



kompostowaniem odpadów zielonych mieszkańcy Radzyna muszą złożyć w urzędzie specjalny wniosek. Do wyboru są pojemniki 400- oraz 700-litrowe.

Miasto oprócz zakupów kompostowników z własnego budżetu stara się pozyskać środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zakup kolejnych partii. - W najbliższym czasie planujemy zakupić 300 sztuk termokompostowników o pojemności 720 litrów – precyzuje urzędnik.

Program kompostowania dotarł też do radzyńskich szkół

i przedszkoli. - Każda placówka oświaty w Radzynie otrzyma termokompostownik o pojemności 1400 litrów na odpady zielone, biodegradowalne – zaznacza Piotr Tarnowski.

Kompostowniki mają służyć mieszkańcom do zagospodarowania odpadów kuchennych i zielonych z ogrodu czy z sadu. - W procesie kompostowania otrzymuje się żyzny, ekologiczny nawóz – podkreśla urzędnik.

W ubiegłym roku miasto znalazło się w gronie laureatów konkursu „Eco-Miasto”. Samorząd już w 2016 roku ruszył z promowaniem

przydomowych kompostowników. Wszystko dlatego, że „lawnowo” wzrosła wówczas ilość odpadów zielonych z osiedli domów jednorodzinnych. Zdarzało się, że przed jedną posesją wystawionych było nawet 20 worków.

Kompostowanie może wspomóc przyjęta ostatnio nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nowe przepisy pozwalają gminom obniżyć opłaty za odbiór odpadów dla mieszkańców kompostujących bioodpady.

EWELINA BURDA

Będzie gaz jeśli będzie dużo chętnych

GÓRA PUŁAWSKA

Mimo że miejscowości znajdują się blisko Puław, lewobrzeżna część gminy Puławy nie ma dostępu do gazu z sieci. Ten, podobnie jak w małych miejscowościach, sprzedawany jest w butlach. To może się zmienić. Ale jest warunek - wysoka liczba zainteresowanych gospodarstw oraz firm.

Mieszkańcy Góry Puławskiej trochę zazdroścą tym z Gołębia, bo ci drudzy od lat mogą korzystać z sieciowego dostępu do gazu ziemnego. Dzięki temu, nie muszą martwić się o regularną wymianę butli oraz uciążliwości z tym związane. Gaz mogą wykorzystywać także do ogrzewania swoich domów. Wioski położone po zachodniej stronie Wisły takiej możliwości nie mają.

Na brak dostępu do gazu narzeka zarówno Góra Puławska, Kłikawa, jak i Jaroszyń, czy Bronowice. Mieszkańcy wymienionych miejscowości 26 września zaproszeni są na spotkanie, którego tematem będzie

możliwość budowy gazowej sieci. Jego gośćmi będą przedstawiciele Polskiej Spółki Gazownictwa.

Jak mówi wójt Krzysztof Brzeziński, chodzi przede wszystkim o zbadanie skali zainteresowania.

- O gazie rozmawiamy od wielu lat. Wiemy, że takie potrzebny są zgłoszenia, ale to, czy się powstanie zależy od inwestora, spółki gazowej - tłumaczy, wskazując na rolę nie tylko samych gospodarstw domowych, ale także firm. Zdaniem wójta, jeśli największe przedsiębiorstwa, takie jak Krzaczek, czy Amanowicz zechcą skorzystać z sieci, szanse na inwestycję PSG w gminie znacznie wzrosną.

Ilość chętnych na gaz mieszkańców także będzie miało znaczenie, dlatego zainteresowani powinni wybrać się na planowane zebranie. To odbędzie się 26 września w sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Górze Puławskiej. Początek o godz. 17:00. Wstęp wolny.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Jedni chcą węgiel, drudzy chcą gaz

PUŁAWY Władze Zakładów Azotowych na 12 września planowały podpisanie umowy na budowę nowego kotła węglowego w elektrociepłowni. Gdy uroczystość się nie odbyła, największe związki zawodowe zaczęły się niepokoić. Zarząd spółki zagrożenia dla inwestycji nie widzi

Radosław Szczęch

Panie premierze, prosimy o pomoc - tak swój list do Mateusza Morawieckiego kończą Sławomir Wręga, Marek Goldsztejn i Krzysztof Bohdan, przewodniczący ZZPRC, drugiej po „Solidarności” największej organizacji związkowej w puławskich Azotach.

Jak informują związkowcy, nie odbyła się zaplanowana na ubiegły czwartek uroczystość wmurowania kamienia węgielnego, która miała uświetnić podpisanie umowy z generalnym wykonawcą nowego bloku energetycznego w zakładowej elektrociepłowni, Polimexem Mostostal. Chodzi o nowy kocioł węglowy o mocy 100 MW.

- Uroczystość ta została odwołana bez podania przyczyny - informują Morawieckiego w swojej korespondencji puławscy związkowcy. - Naszym zdaniem, za opóźnianie budowy bloku węglowego odpowiedzialni są ludzie pilnujący interesu rosyjskiego. Liczą na korzystny dla tej grupy wynik najbliższych wyborów albo przeciągnięcie sprawy na 2020 rok, kiedy wejdą w życie

nowe, restrykcyjne przepisy UE, które spowodują drastyczny wzrost opłat za emisję CO₂ - przypuszczają szefowie ZZPRC.

Przedstawiciele załogi przekonują, że czas ma ogromne znaczenie, bo opóźnienie w budowie kotła oznacza późniejszy termin jego uruchomienia, a co za tym idzie - zwłokę w wyłączeniu najstarszych, 50-letnich kotłów. To ma z kolei znaczenie zarówno ekologiczne (mniej zanieczyszczeń), jak i finansowe, bo ceny emisji regularnie rosną.

Zdaniem szefa zakładowej „Solidarności”, Piotra Śliwy, który pod listem do premiera się nie podpisał, ale asygnował podobną korespondencję do Wojciecha Wardackiego, prezesa Grupy Azoty, bardziej opłacalne ekonomicznie i przyjazne dla środowiska (...). Nie będziemy się biernie przysłuchiwać, jak budowany jest kolejny „truciciel” - piszą.

Z takim podejściem nie zgadza się Sławomir Wręga, szef ZZPRC. List do władz GA nazywa działaniem szkodliwym, który może posłużyć jako pretekst do zabrania „Puławom” inwestycji wartą 1,2 mld zł. - To są naprawdę

Chodzi o to, że część załogi zrzeszona w mniejszych związkach, takich jak Kadra-Azoty, MZZ „Jedność”, czy MZZP w ogóle nie chce budowy kotła węglowego i stoi za porzuceniem tej koncepcji na rzecz gazowego. Bez względu na poniesione już koszty przygotowania całego przedsięwzięcia. Zdaniem m.in. Anny Czarneckiej, Andrzeja Smętka, czy Mirosława Pomorskiego, sprawę należy ponownie przeanalizować.

- Powstanie kotła węglowego odbędzie się ze szkodą dla kondycji finansowej firmy, zdrowia pracowników i mieszkańców Puław oraz środowiska naturalnego - argumentują. Jako alternatywę proponują gaz. - Wszyscy na świecie budują bloki gazowe, bardziej opłacalne ekonomicznie i przyjazne dla środowiska (...). Nie będziemy się biernie przysłuchiwać, jak budowany jest kolejny „truciciel” - piszą.

Władze puławskiej spółki wydały uspokajający komunikat. - Zarząd nie widzi zagrożenia dla realizacji budowy nowego bloku energetycznego w Puławach. Zgodnie z porządkiem korporacyjnym dążył konsekwentnie do realizacji tej inwestycji. Dopełni też niezbędnej staranności, by do końca miesiąca podpisać kontrakt z wybranym w przetargu konsorcjum - pisze Marek Sieprawski, rzecznik prasowy spółki.

Władze ZA zapewniają ponadto, że wszelkie podejmowane w tej sprawie decyzje będą jedynie „merytoryczne i biznesowe”. Jak dodaje, wokół inwestycji powstał „niepotrzebny szum medialny”.

Władze ZA zapewniają ponadto, że wszelkie podejmowane w tej sprawie decyzje będą jedynie „merytoryczne i biznesowe”. Jak dodaje, wokół inwestycji powstał „niepotrzebny szum medialny”.

Władze ZA zapewniają ponadto, że wszelkie podejmowane w tej sprawie decyzje będą jedynie „merytoryczne i biznesowe”. Jak dodaje, wokół inwestycji powstał „niepotrzebny szum medialny”.

Debiut dawnych gier i zabaw



BIALA PODLASKA Kto pamięta grę w klasy, w gumę lub toczenie fajerek? Można było sobie to przypomnieć w sobotę w parku Radziwiłłowskim za sprawą pierwszego Europejskiego Festiwalu Tradycyjnych Zabaw i Gier.

Festiwal był europejski, bo zabawy prezentowali także przedstawiciele m.in. Łotwy, Litwy, Białorusi, Hiszpanii, Iranu oraz Wielkiej Brytanii. Zaprosiła ich bialska filia AWF, która zainicjowała takie

wydarzenie w mieście.

- Idea organizacji takiego festiwalu narodziła się już kilka lat temu. W tym roku postanowiliśmy zorganizować to w szerzej formule z udziałem zagranicznych gości - mówi dr Krzysztof Piech z AWF. - Powoli odradza się na przykład tradycja dawnej kuchni. Tradycja jest widoczna nawet w muzyce. A zabawy i gry zanikają. Dzieci nie zawsze znają nawet nazwy - uważa Piech. Jego zdaniem,

w przeszłości najmłodszy byli bardziej kreatywni. - Nie można było kupić zabawki, trzeba ją było wykonać samemu. Zbigniew Kotkowski po 60 latach postanowił przypomnieć sobie bieg z fajerką. - To wymagało sprytu. Ja biegałem na fajerce na przykład po chleb, jak mama mnie wysyłała. To było takie ubogacenie ruchu - wspomina pan Zbigniew. Pośród dawnych zabawek można było znaleźć też baki zwane też frygami albo cygami. - To była

podstawowa zabawka w dzieciństwie. A już w starożytności była znana, bo w grobowcu Tutanchamona odkryto bączka. Najpierw robiono je z drewna, później z metalu. Teraz, można je znaleźć na odpustach czy festynach - opowiada Ewa Piech nauczyciel historii z ZSZ nr 2 w Białej Podlaskiej. Niewykluczone że impreza wpisze się na stałe w kalendarz wydarzeń w Białej Podlaskiej.

(EB)

LPEC

**Rada Nadzorcza
Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej
Spółka Akcyjna**

ul. Puławska 28, 20-822 Lublin

Zaprasza uprawnione podmioty
do składania pisemnych ofert na **badanie
sprawozdań finansowych Spółki za rok 2019 i za rok 2020.**

I. Przedmiot zamówienia obejmuje badanie sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2019 i sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2020 oraz sporządzanie pisemnego sprawozdania z badania za każdy rok, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

II. Od biegłego rewidenta LPEC S.A. oczekuje:

- 1) przeprowadzenia badania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa,
- 2) gotowości do obecności (o ile to będzie konieczne) na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu zatwierdzającym roczne sprawozdanie finansowe w celu złożenia stosownych informacji i wyjaśnień,
- 3) gotowości do spotkań informacyjnych z Radą Nadzorczą przed i po zakończeniu badania sprawozdania finansowego,
- 4) przekazywania do wiadomości Rady Nadzorczej, sporządzanych dla Zarządu Spółki (w formie tzw. Listu do Zarządu) informacji o ewentualnych problemach w systemie rachunkowości Spółki.

III. Oferta powinna zawierać:

- 1) informacje o wykonawcy:
 - a) formę prowadzonej działalności i aktualny odpis z właściwego rejestru,
 - b) nr wpisu na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych,
 - c) informację o liczbie zatrudnionych biegłych rewidentów,
 - d) dokumenty potwierdzające doświadczenie w badaniu sprawozdań,
 - e) dołączoną kopię aktualnej polisy odpowiedzialności cywilnej,
- 2) wykaz przebadanych firm w latach 2017 i 2018 o obrotach powyżej 100 mln zł z branży energetycznej.
- 3) Oświadczenie o spełnieniu przez biegłego rewidenta ustawowo określonych warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o badanym sprawozdaniu finansowym.
- 4) Cenę brutto za badanie sprawozdania finansowego za 2019 r. oraz cenę brutto za badanie sprawozdania finansowego za 2020 r., wraz ze sporządzeniem pisemnych sprawozdań o badanych sprawozdaniach. Cena winna zawierać wszystkie koszty niezbędne do realizacji przedmiotu zamówienia.
- 5) Określenie składu zespołu przeprowadzającego badanie, z wyszczególnieniem osób posiadających uprawnienia biegłego rewidenta. Dopuszcza się wspólne składanie ofert przez biegłych rewidentów prowadzących działalność gospodarczą we własnym imieniu i na własny rachunek, działających jako konsorcjum na podstawie umowy regulującej ich współpracę.
- 6) Wstępny harmonogram określający metody i terminy prac związanych z badaniem sprawozdań finansowych wraz z udziałem w inwentaryzacji.

IV. Wypełnienie wymagań określonych w pkt II należy dokonać poprzez dołączenie do oferty podpisanego Załącznika nr 1 (wzór Załącznika nr 1 jest do pobrania ze strony www.lpec.pl lub zostanie przesłany drogą elektroniczną do zainteresowanych oferentów).

V. Kryteriami oceny ofert będą: cena brutto za wykonanie przedmiotu zamówienia oraz doświadczenie w badaniu sprawozdań finansowych spółek prawa handlowego, w szczególności podmiotów z branży, w której działa Spółka, a także pozycja oferenta na rynku świadczonych usług. Zestawienie niezbędnych danych do oceny należy przedłożyć w postaci wypełnionego Załącznika nr 2 (wzór Załącznika nr 2 jest do pobrania ze strony www.lpec.pl lub zostanie przesłany drogą elektroniczną do zainteresowanych oferentów).

VI. Termin przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego wraz z sprawozdania z badania za 2019 r. - do 15 kwietnia 2020 r. i za 2020 r. - do 15 kwietnia 2021 r.

VII. Zainteresowane podmioty proszone są o złożenie pisemnej oferty w siedzibie LPEC S.A. ul. Puławska 28, Lublin w zabezpieczonej i oznaczonej kopercie „OFERTA NA BADANIE SPRAWOZDAŃ FINANSOWYCH LPEC S.A. za lata: 2019 i 2020” w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

VIII. Oferty złożone po upływie terminu określonego do ich przyjmowania nie podlegają rozpatrzeniu.

IX. Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru wykonawcy, przedłużenia terminu składania ofert, negocjacji warunków umowy oraz odstąpienia od wyboru bez podania przyczyny. Oferty nie zawierające wypełnionych i podpisanych załączników o których mowa w pkt IV i V będą odrzucone.

X. Dodatkowych informacji udziela: P. Barbara Czuchaj - Główny Księgowy, pod nr tel. 0 81 452 03 25 (email: barbara.czuchaj@lpec.pl).

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A.
20-822 Lublin, ul. Puławska 28, www.lpec.pl

in442



www.dziennikwschodni.pl



FOT.: KAZIMIERZ CHMIEL

2 tysiące lampek na Rynku Wielkim

ZAMOŚĆ Na Rynku Wielkim wspominano ofiary radzieckich represji w czasie II wojny światowej. Punktem kulminacyjnym sobotniej „Iskry Pamięci” było zapalenie zniczy ułożo-

nych w kształcie polskiego orła wojskowego według wzoru z 1919 roku. Wydarzenie, które zorganizowano w dwóch miastach – Zamościu i w Warszawie miało być symbolem

ofiary Polaków – oficerów i szeregowych Wojska Polskiego, a także innych służb mundurowych oraz cywilów, którzy zginęli w lasach katyńskich w 1940 roku. Zebrani

wysłuchali fragmentów listów jakie żołnierze wywiezieni do Katynia wysyłali do bliskich. Był panel dyskusyjny w którym wzięli udział historycy i przedstawiciele stowarzyszenia

Zamojska Rodzina Katyńska. W programie był też koncert orkiestry wojskowej i wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” z Wilna.

(OPRAC.)

Obywatel ma do wyboru

ŚWIDNIK Organizacja Strefy Kibica Euro 2020, gra miejska i budowa nowych miejsc parkingowych przy ul. Skarżyńskiego.

W czwartek zaczyna się głosowanie na projekty do budżetu obywatelskiego. Wśród 36 propozycji są też te związane z przyrodą i ekologią m.in. budki dla jerzyków, wypożyczalnia rowerów cargo i rikszy oraz zielone przystanki autobusowe

Agnieszka Antoń-Jucha

W głosowaniu na projekty budżetu obywatelskiego może brać udział każdy mieszkaniec Świdnika, który ukończył 13 rok życia, w przypadku osób niepełnoletnich do karty należy załączyć zgodę rodzica – wyjaśnia Karol Łukasik z Urzędu Miasta Świdnik. – Głosy możemy oddawać w formie papierowej w urzędzie miasta i biblioteczce miejskiej lub za pośrednictwem internetu przez platformę Świdnicki budżet obywatelski. Do wyboru mamy maksymalnie trzy projekty.

Głosowanie rozpocznie się 19 września i potrwa do 3 października.

Mieszkańcy Świdnika mogą głosować zarówno na projekty inwestycyjne, kulturalne, warsztatowe, prozdrowotne a także te związane z ochroną środowiska. W tej grupie jest propozycja zakupu i montażu domków lęgowych dla ptaków jerzyków. – Zawieszenie budek na terenie miasta pomoże w naturalny sposób zwalczać mszki i komary – tłumaczą pomysłodawcy.

Kolejna z propozycji to zielone przystanki, co oznacza, że wiaty mają zostać obsadzone zielenią. Pomy-

słodawcy chcą by były to pnącza, trawy a także inne rośliny.

Następny z projektów zakłada organizację warsztatów dla dzieci z miejskich przedszkoli i szkół podstawowych. Podczas zajęć mają być poruszane tematy związane np. z segregacją odpadów, wtórnym wykorzystaniem opakowań do zabawy i sztuki, oszczędzaniem wody i energii czy też komponowaniem zdrowych posiłków.

Inny z projektów zakłada uruchomienie wypożyczalni rowerów typu cargo (dwa rowery do przewozu towarów i dwa rowery do przewozu

ludzi – tzw. riksze). – Projekt ma na celu udostępnienie na terenie naszego miasta rowerów cargo, które posłużą lokalnej społeczności do łatwiejszego transportu towarów i ludzi, a także wycieczek po mieście – wyjaśniają pomysłodawcy.

Wśród zakwalifikowanych do głosowania projektów jest też gra miejska. Chodzi o utworzenie aplikacji w formie interaktywnej gry miejskiej, która pozwoli na poznanie Świdnika i jego historii, dzięki przygotowanemu scenariuszom i materiałom edukacyjnym. Projekt zakłada powstanie sieci czujników, rozlokowanych

w różnych miejscach miasta, zapewniająca komunikację z urządzeniami mobilnymi.

Zgłoszone i zakwalifikowane do głosowania zostały też projekty dotyczące budów – powstania ponad 20 nowych miejsc parkingowych przy ul. Skarżyńskiego i remontów – budynku przy ul. Kościuszki 8, gdzie prowadzona jest rehabilitacja dla osób z niepełnosprawnościami.

Wśród propozycji, które mogą poprzeć głosujący jest też Strefa Kibica Euro 2020 (aby kibice piłki nożnej mogli wspólnie obejrzeć mecze reprezentacji Polski w fazie grupowej turnie-

ju) a także Świdnickie Euro 2020 (ogólnodostępny turniej piłki nożnej dla amatorów drużyn sześciuosobowych).

Na liście projektów do głosowania jest też m.in. symulator lotniczy śmigłowcowo-samolotowy, projekt zakładający sterylizację, kastrację, czipowanie psów i kotów właścicielskich z terenu Świdnika a także zajęcia dla uczniów oraz „Kroniki świdnickie” – wakacyjne, uliczne spektakle weekendowe.

* Pełna lista projektów i opisy na stronie internetowej swidnik.budzet-obywatelski.org.

W końcu będą mieć prawdziwą drogę

KAZIMIERZ DOLNY Jeszcze w tym roku zacznie się długo oczekiwany remont drogi do Zbędowic. Gmina dostała na to ponad 2,6 mln zł rządowego dofinansowania

Jedyna droga dojazdowa do Zbędowic, z której korzysta kilkaset osób biegnie wąwozem. Jest „jak szwajcarski ser”, a po obfitych opadach zamienia się w rzekę. Najgorzej jest zimą. Zdarzało się, że mieszkańcy byli dosłownie odcięci od świata.

– Kiedy spadnie śnieg, a droga nie zostanie na czas

odśnieżona, dochodzi do ekstremalnych sytuacji, jest bardzo niebezpiecznie. Kilka lat temu mieliśmy taki przypadek. Szkolny autobus wiozący dzieci zaczął się osuwać i uderzył w auto, które wpadło w głęboką koleinę. Droga została całkowicie zablokowana – opowiadał nam w kwietniu Jarosław Borychowski, radny ze

Zbędowic. – Zanim przyjechała pomoc, przez kilka godzin byliśmy dosłownie odcięci od świata. Całe szczęście, że nie była wtedy potrzebna ani karetka, ani straż pożarna, bo nikt by tu wtedy nie dojechał – podkreślał radny.

Remont blisko dwukilometrowej drogi ma być kompleksowy. Droga ma być poszerzona i wyłożona

asfaltem. Będzie też profesjonalny system odwodnienia, który będzie zapobiegać niszczeniu drogi przez spływającą wodę.

– Dostaliśmy na ten cel ponad 2,6 mln zł z Funduszu Dróg Samorządowych. Dostaliśmy większe wsparcie niż się spodziewaliśmy, bo na poziomie 60 proc. Zdecydowała o tym sytuacja

budżetowa naszej gminy i stan drogi, która jest bardzo niebezpieczna i bezwzględnie wymaga remontu – tłumaczy Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Dodaje, że całość będzie kosztować blisko 4,4 mln zł (gmina będzie musiała dołożyć ze swoich środków ok. 1,7 mln zł).

KATARZYNA PRUS

Dzik gotowy na jesienne chłody

ŁĘCZNA Odynieć ma skarpety i kolorowe ubranko przygotowane przez miejscowe koronkarki. Teraz czeka na czapkę i szalik

Kończy się akcja dziergania stroju dla łęczyńskiego dzika zorganizowana przez klub koronkarek działających przy Centrum Kultury oraz przy wsparciu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Urzędu Miejskiego w Łęcznej. Po dwóch z czterech otwartych spotkań dzik ma już skarpety i kolorowy kombinezon.

W kolejne dwa czwartki dzik otrzyma szalik i czapkę oraz ozdobiony zostanie kamień na którym stoi.

– To jest cudowne, trzy lata zbie-

rałyśmy się żeby wyjść z naszym „dzierganiem” na zewnątrz, a w momencie w którym się na to zdecydowałyśmy wszyscy okazali się przychylni i otwarci, podchodząc do pomysłu na wesoło – mówi Monika Kotlarz-Koza, jedna z inicjatorek zrobienia stroju dla łęczyńskiego dzika. W realizacji brało udział około trzydziestu pań, najmłodsza uczestniczka miała 10 lat, a najstarsza 89. Na spotkaniach pojawiło się także dwóch szedłujących mężczyzn.

– Mamy mnóstwo mieszkańców ze świetnymi pomysłami i energią do działania, co bardzo nas cieszy. Bez wahania zgodziliśmy się pomóc organizatorce akcji w jej rozpracowaniu i zakupie włóczki, bo ciekawe inicjatywy zawsze mogą liczyć na wsparcie – mówi Grzegorz Kuczyński rzecznik prasowy UM Łęczna. Kolejne spotkanie zaplanowano na 19 i 26 września na zielonym skwerze przy ulicy Targowej.

(P.P.)



FOT.: UM ŁĘCZNA



FOT. JULIA FRAG

Tłumy chciały zobaczyć historię sprzed 80 lat



TOMASZÓW LUBELSKI Wczoraj rekonstruktorzy przypomnieli zdarzenia, które rozegrały się 18 września 1939 w okolicach Szarowoli i w czasie zdobywania wzgórza 318. Organizatorzy przewidywali, że w rekonstrukcji zorganizowanej na łakach stadniny koni w Dąbrowie Tomaszowskiej weźmie udział około 250 osób odtwarza-

jących sylwetki żołnierzy polskich i niemieckich oraz 30 osób postacie cywilne. Organizacja w trzecią niedzielę września rekonstrukcji bitew pod Tomaszowem Lubelskim z czasów wojny obronnej 1939, to już tradycja.

– Moją największą pasją jest jazda konna i fotografia. Staram się łączyć te dwie rzeczy i mam nadzieję że

kiedyś wyjdzie z tego coś fajnego – pisze Julia Frag na swojej stronie Julia Frag Photography. Wczoraj była jednym z trzydziestu fotografów, którzy akredytowali się by relacjonować rekonstrukcję bitew pod Tomaszowem Lubelskim. W zeszłym roku przyjechała do Tomaszowa po raz pierwszy, bardzo chwali organizację wydarzenia i planuje, że

będzie z aparatem w czasie kolejnych edycji.

– Jestem samoukiem, zaczęłam fotografować kilka lat temu, podczas rekonstrukcji bitwy pod Komarowem. To ojczym wprowadził mnie w środowisko rekonstruktorów i zainteresował historią – opowiada Julia Frag. – Bierzemy udział w rajdzie, który poprzedza rekonstrukcję pod Komaro-

wem. To są trzy dni w siodle a potem praca z aparatem. W czasie rekonstrukcji dużo się dzieje, jest chaos, trudno czekać na jakiś efektowny moment. Trzeba zrobić dużo zdjęć, by wybrać to najlepsze. Z takiego wyjazdu przywożę około tysiąca – dodaje Julia i przyznaje, że zdarza jej się, że odkłada aparat, żeby śledzić wydarzenia. Interesuje się histo-

rią, stara się przygotować do zdjęć poznając fakty, których dotyczy rekonstrukcja.

Julia Frag mieszka w Rzeszowie, ma 21 lat. Jej profil Julia Frag Photography obserwuje na FB ponad 1200 osób. Nadesłała nam kilka zdjęć z wczorajszego wydarzenia. Pełnej, dopracowanej relacji trzeba szukać na jej stronie.

(NOT.)

Park się zamyka. Prezydent się tłumaczy

BIAŁA PODLASKA Władze tłumaczą, że prace w parku konieczne są właśnie w tym terminie i apelują do mieszkańców o cierpliwość. Od dziś wjazd do parku Radziwiłłowskiego samochodem będzie niemożliwy

Ewelina Burda

Chodzi zarówno o wjazd przy Galerii Podlaskiej, jak i przy Caritasie od ulicy Warszawskiej.

Spotkało się to z falą negatywnych komentarzy ze strony mieszkańców. Dlatego prezydent postanowił się wytłumaczyć.

– Roboty przy budowie układu komunikacyjnego z fortyfikacjami mogły się rozpocząć dopiero wtedy, gdy wszystkie pozostałe prace przy remontowanych budynkach zmierzały do końca – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Na terenie parku działają m.in. szkoła muzyczna, biblioteka miejska, muzeum, ośrodek nauki francuskiego czy oddział NFZ. – Rewitalizacja wymaga ogromnej pracy, dlatego apeluję do mieszkańców o cierpliwość, zwłaszcza że widzimy już imponujące efekty zakończonych robót – zaznacza Litwiniuk.



Rewitalizacja parku wymaga ogromnej pracy. Urzędnicy apelują do mieszkańców o cierpliwość

Wjazd dla samochodów będzie nieczynny do listopada. – Dojazd ciężkich pojazdów z materiałami o dużych gabarytach, w szczególności na place budów przy amfiteatrze i Muzeum Południowego Podlasia, nie byłby możliwy przy wcześniejszym rozpoczęciu robót wspomnianego układu komunikacyjnego z fortyfikacjami – podkreśla prezydent. – Nie ma możliwości udostępnienia dojaz-

du zastępczego do budynków – dodaje.

To oburzyło mieszkańców, ale nie tylko. – Czy tych prac nie można było wykonać w okresie wakacji? Uczniowie idąc do Szkoły Muzycznej pokonują rozkopy, wykopy, przeskakują druty. Nie mówię już, że rodzice podwożąc dzieci muszą wysadzać je przy kordegardzie – zauważa Waldemar Robak dyrektor szkoły muzycznej.



FOT. UM BIAŁA PODLASKA

Obecnie trwają już odbiory prac przy miejskim amfiteatrze. – Jeszcze pod koniec sierpnia byliśmy przekonani, że to właśnie podczas Dni Patrona otworzymy go festiwalem im. Bogusława Kaczyńskiego. Park jednak codziennie odslania przed nami niespodzianki – zarówno historyczne, jak i techniczne. Nie chcę, by pośpiech miał być przyczyną jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla miesz-

kańców Białej Podlaskiej sytuacji, dlatego podjąłem decyzję, że festiwal jeszcze w tym roku odbędzie się w auli AWF – zapowiada prezydent.

W zeszłym tygodniu postępy prac w parku oceniała Katarzyna Szumielewicz, przedstawicielka Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej. – To właśnie ze środków unijnych pochodzi większość środków, dzięki

którym pięknieje dawna siedziba Radziwiłłów. Zostaliśmy ocenieni wzorowo – zapewnia Litwiniuk. Cała rewaloryzacja tego terenu to koszt 25 mln zł, z czego 16 mln zł to unijne dofinansowanie.

Mieszkańców podzieliła też prowadzona tu wycinka drzew. W sumie pod topór pójdzie ich 73, a nowych posadzą 27.

– Większość usuniętych dotychczas drzew okazała się chora i zagrażająca bezpieczeństwu – podkreśla z kolei Gabriela Kuc-Stefaniuk rzecznik białskiego magistratu. Drzewa chorują na tzw. postępującą zgnilną odziomkową.

Urzędnicy przypominają, że najbliższe parkingi znajdują się przy siedzibie Caritasu oraz przy budynku przychodni na ulicy Warszawskiej. Po zakończeniu inwestycji na stałe wyłączony będzie wjazd od strony Caritasu, bo zostaną tam odtworzone elementy fortyfikacji.

RADA NADZORCZA**Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie**zaprasza
do składania ofert na:**Badanie sprawozdania finansowego
Spółdzielni
za rok obrotowy 2019 i 2020**

Oferty w zamkniętej kopercie z adnotacją na kopercie „OFERTA NA BADANIE SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO SPÓŁDZIELNI” należy składać w terminie **do dnia 30 września 2019r.** w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie, ul. Choiny 57 (pok. 109).

Termin przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego wraz z przekazaniem opinii i raportu – 13 marca 2020 r.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, oraz unieważnienia zaproszenia do składania ofert bez podania przyczyny i bez jakichkolwiek skutków finansowych i prawnych.

in428

masz firmę?Zamów
ogłoszenie drobne
w
Dzienniku Wschodnim!Tylko 100 zł*
netto
za miesiąc*o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

bi0010

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA***na dzień następny
można zamawiać do 15.00*Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

in196 26

BIZNES I FINANSE**POŻYCZKI**, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel. 575-422-822

172419L01.A

HANDEL**RZEŹNIA** kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

166319L01.A

SPRZEDAŻ**GARAŻE** blaszaki tel. 607-526-377.

175119L01.A

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552**ZŁOM-WTÓR**
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA**MERCEDES** Sprinter 310 CDI ciężarowy skrzynia, rok 2009, ładowność 939 kg, 7 osób, cena netto 35000 zł, tel. 602 648 821.

177019L01.A

USŁUGI**AUTO-GAZ**, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A

NAPRAWY**TELEWIZORY**, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

PRACA**PRACA dla asystentki stomatologicznej.** Tel. 502 033 909.

177119L01.A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

178319L01.A

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

154819L01.A

PRACA dla Opiekuna/ki Seniora z zaawansowanym niemieckim od 20.09. Opieka nad kobietą, mąż Podopiecznej na miejscu, dużo pomaga. Podopieczna wymaga asekuracji, wsparcia przy higienie. Własny pokój z łazienką, zero kosztów. Wyjazd na 2 mies/ 8792 zł netto za kontrakt. Tel: 789218013. Promedica24

166019L01.K

USŁUGI**PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMI OSOBNÓ. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.**

044719L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823

147219L01.A

BUDOWLANE**PODŁOGI**, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

149319L01.A

RÓŻNE**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01.A

ZDROWIE**PROTEZY** zębowe bez kolejek NFZ Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

160219L01.A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

MEDICAL HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

MEDICAL HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

WWW.ALETAXI.PL

ALE TAXI 81 511 11 11

ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU

KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!

VISA MasterCard

p3489

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewożenia trumny i wieńców

in217 38

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



PIŁKARSKA III LIGA 16

Kolejny remis u siebie

To był już czwarty mecz bez zwycięstwa Chełmianki. Tym razem podopieczni trenera Artura Bożyka zremisowali u siebie z Podhalem Nowy Targ 1:1



SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH 23

Faworyt nie zawiódł

W pierwszym wyjazdowym meczu obecnego sezonu MKS Perła nie miała żadnych kłopotów w pokonaniu KPR Ruch Chorzów na jego terenie i wygrała różnicą 10 trafień



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Zabrakło tylko wygranej

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY Na inaugurację rozgrywek LUK Politechnika przegrała z APP Kripolem Września 2:3. Lubelski beniaminek sprawił sporo problemów brązowemu medalistce minionego sezonu

Debiut lublinian na zapleczu PlusLigi cieszył się sporym zainteresowaniem kibiców siatkówki w regionie. Na trybunach zasiadło ponad 300 widzów, w tym 10-osobowa grupa fanów gości. Faworytem potyczki była ekipa z Wrześni, która przyjechała do Lublina jako trzecia drużyna ligi. Na trenerskiej ławce Kripolu zasiadał doskonale znany Marian Kardnas. Mający rozegranych ponad 170 spotkań w drużynie narodowej szkoleniowiec musiał się sporo natrudzić aby ze swoimi podopiecznymi wywieźć punkty z Koziego Grodu.

Od początku oba zespoły nawiązywały się na mocną zagrywkę. Gospodarze rozpoczęli od prowadzenia 5:2. Kolejne akcje były bardzo wyrównane, a wynik oscylował w okolicy remisu (11:11, 12:12, 13:13, 14:14). Po ataku Sławomira Stolca LUK Politechnika odskoczyła na dwa punkty (18:16). Wszystko wskazywało na to, że partię otwarcia rozstrzygną na swoją korzyść gospodarze. Tym bardziej, że w końcówce seta mieli inicjatywę i prowadzili

21:20, 22:21, 23:21. Niestety przyjezdni zniwelowali straty i przełamali miejscowych. Podopiecznym trenera Macieja Kołodziejczyka udało się jeszcze obronić jednego setbola – przy wyniku 23:24 wyciągnęli na 24:24 – ale dwie kolejne akcje rozstrzygnęli na swoją korzyść siatkarze Kripolu.

Przegrana partia otwarcia mocno podzielała na lublinian. W wyjściowym składzie pojawił się atakujący Jędrzej Goss, który zastąpił Damiana Wierzbickiego. Gospodarzom wychodziło wszystko. Sprawiali sporo problemów mocnym serwisem, przełamywali bądź objali bloki rywali, sami wielokrotnie, nawet na pojedynczym bloku, zatrzymywali ataki przeciwnika. Wygrane w cuglach 25:15 i 25:16 druga i trzecia partia wlały nadzieję w serca kibiców i pozwalały z optymizmem patrzeć na kolejną odsłonę.

Niestety, mimo wyrównanego czwartego seta, w końcówce to przyjezdni przejęli inicjatywę i wygrali 25:20 doprowadzając do tie-breaka. W nim także lepiej poradzi sobie goście zwyciężając 15:11, a w całym spotkaniu

3:2. – Bardzo szkoda przegranego pierwszego seta. Jeśli byśmy go wygrali, to całe spotkanie mogło zakończyć się naszym zwycięstwem. W tie-breaku zabrakło nam trochę szczęścia. Rywale podbijali takie piłki, których normalnie nie powinno się bronić. Dziękujemy kibicom, którzy stworzyli fajną atmosferę. Czuliśmy ich wsparcie. Za nami dopiero pierwszy mecz, gramy dalej – mówi libero LUK Politechniki Rafał Cabaj. – Zabrakło nam skuteczności i konsekwencji w końcówkach przegranych setów. Spadła nam gdzieś też koncentracja i dlatego przegraliśmy na inaugurację – dodaje rozgrywający Bartosz Zrajkowski.

LUK Politechnika Lublin – APP Kripol Września 2:3 (24:26, 25:15, 25:16, 20:25, 11:15)

LUK Politechnika: Szaniawski, Rusin, Zrajkowski, Wierzbicki, Stolec, Sterna, Cabaj (libero) oraz Goss, Durski, Oron.

APP Kripol: Linda, Zawalski, Frankowski, Józwiak, Narowski, Tomczak, Dzierżyński (libero) oraz Lorenc, Krawiecki, Kalinowski, Biesek, Kaźmierczak.

MVP: Mateusz Linda (APP Kripol).

(GROM)

POWIEDZIeli PO MECZU

Marian Kardas, szkoleniowiec APP Kripolu Września

– Wiedziałem, że w meczu z Politechniką będzie bardzo ciężko wygrać. W Lublinie wiele zespołów polegnie. Drużyna gospodarzy jest beniaminkiem ale tylko z nazwy. Zawodnicy, którzy zostali w tym klubie jak też ci, którzy przyszli tutaj grać naprawdę znają się na tym, co robia i to było widać w spotkaniu z nami. Wyszarpaliśmy zwycięstwo i bardzo się z tego cieszymy. Myślę, że w perspektywie całej ligi docenimy zdobyte tutaj dwa punkty za zwycięstwo po tie-breaku. Zespół z Lublina zasłużył też na to, aby zapunktować w tym meczu. Być może naszą słabszą grą w drugim i trzecim secie nieco uspiłiśmy przeciwnika. W czwartej i piątej odsłonie to już my kontrolowaliśmy mecz. Doświadczenie i dobre zmiany zdecydowały o tym, że to my wysłaliśmy zwycięsko z inauguracyjnej potyczki.

Maciej Kołodziejczyk, trener LUK Politechniki Lublin

– Czujemy niedosyt po tym spotka-

niu. Uciekła nam końcówka pierwszego seta, którego przegraliśmy 24:26 prowadząc już 23:21. Dwie kolejne partie rozegraliśmy perfekcyjnie pod każdym względem. Znacznie słabiej było w secie czwartym i piątym i to zespół z Wrześni wyjeżdża z dwoma punktami. Nam zostaje tylko jeden. Z drugiej strony bardzo doceniamy wywalczoną na inaugurację zdobycz. To jest I liga i o każdy punkt z każdym przeciwnikiem będzie bardzo ciężko. Jesteśmy beniaminkiem, ale mamy też w składzie zawodników I-ligowych. Pamiętajmy, że po drugiej stronie siatki nie stoją gracze anonimowi, to „wyjadacze”, którzy znają się na tym, co robia. Każde punkty, które będziemy zdobywać na boiskach I ligi będą na wagę złota. Naszym celem jest gra w play-off i z tego zadania się nie wycofujemy. Dziękujemy kibicom, którzy przeszli na nasz debiut na wyższym poziomie. Choć zabrakło wygranej, to na brak emocji i dobry poziom meczu nie mogli narzekać.

NOT. GROM

Radomiak liderem

PIŁKARSKA FORTUNA
I LIGA Beniaminek z Radomia ograł na swoim stadionie spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy Zagłębie Sosnowiec i wskoczył na fotel lidera. Drugie miejsce w tabeli zajmuje natomiast Stomil Olsztyn który niespodziewanie pokonał myślącą o awansie na najwyższy szczebel rozgrywkowy Stal Mielec.
Bruk-Bet Termalica Nieciecza
– **Warta Poznań 1:1** (Matej Jelić 47 – Mateusz Kupczak 87-karny) ●
Miedź Legnica – Olimpia Grudziądz 2:2 (Paweł Zieliński 38, Marquitos 48 – Remigiusz Szywacz 12, Joao Criciuma 15) ●
Puszcza Niepołomice – Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:1 (Tomasz Nowak 19) ●
GKS Tychy – Wigry Suwałki 2:1 (Kacper Piątek 15, Dario Kristo 90 – Bartosz Szeliga 78-samobójcza)
● **Stomil Olsztyn – Stal Mielec 1:0** (Szymon Sobczak 60) ●
Radomiak Radom – Zagłębie Sosnowiec 2:1 (Mateusz Cichocki 28, Mateusz Michalski 62 – Fabian Piasecki 64) ●
GKS 1962 Jastrzębie – Chrobry Głogów 1:0 (Kamil Adamek 82) ●
Odra Opole – Sandecja Nowy Sącz 1:1 (Szymon Skrzypczak 19 – Dominik Kun 5) ●
Chojniczanka Chojnice – GKS Bełchatów 3:0 (Oskar Paprzycki 9, Mateusz Kuzimski 26, 63).

1. Radomiak	9	17	11-10
2. Stomil	9	16	10-10
3. Stal	8	16	10-8
4. Warta	8	14	11-8
5. Jastrzębie	9	14	11-8
6. Miedź	8	14	11-7
7. Podbeskidzie	8	14	12-8
8. Tychy	8	13	16-10
9. Puszcza	9	13	7-8
10. Chojniczanka	9	11	12-13
11. Bruk-Bet	8	11	10-7
12. Wigry	9	11	11-12
13. Sandecja	9	11	8-11
14. Zagłębie	9	11	10-10
15. Bełchatów	9	11	11-10
16. Olimpia	8	10	15-14
17. Chrobry	9	4	4-18
18. Odra	8	3	2-10

20-22 września: Chrobry – Odra ● Zagłębie – Jastrzębie ● Chojniczanka – Radomiak ● Stal – Bełchatów ● Wigry – Stomil ● Podbeskidzie – Tychy ● Olimpia – Puszcza ● Bruk-Bet – Miedź ● Sandecja – Warta.



Dominik Lewandowski to kolejny zawodnik Górnika, który wchodząc z ławki rezerwowych zdobył bramkę

FOT. GÓRNIK.ŁEZNA.PL

Seria trwa w najlepsze

PIŁKARSKA II LIGA Trwa znakomita passa Górnika Łeczna. Tym razem podopieczni trenera Kamila Kieresia pokonali na wyjeździe Znicz Pruszków 2:1, a więc odnieśli czwartą wygraną z rzędu. Dzięki temu Leandro i spółka są na drugim miejscu w tabeli

Przed obecną serią gier ekipa z Pruszkowa zasiadała w fotelu lidera, dlatego niedzielne spotkanie śmiało można było nazwać meczem kolejki. Łęcznianie, którzy w ostatnich tygodniach wyraźnie złapali wiatr w żagle jechali pod Warszawę z zamiarem zdobycia trzech punktów. Mecz jednak nie ułożył się dla nich najlepiej. Już w 12 minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego i zbyt krótkim wybiściu piłki przez obrońców futbolówka trafiła pod nogi Macieja Machalskiego. Ten nie zastanawiając się wiele oddał dobry strzał i pokonał próbującego interweniować Patryka Rojka. Starcony gol nie podłamał łączni

arzy szukali okazji do wyrównania. W 38 minucie w pole karne gospodarzy wpadł Paweł Wojciechowski, a następnie został sfaulowany przez Martina Barana i arbiter wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł sam poszkodowany i pewnym strzałem doprowadził do remisu, zdobywając przy tym szóstego gola w tym sezonie. To nie był jednak koniec emocji w pierwszej połowie bo tuż przed przerwą do siatki łączni

kać swoich szans poprzez grę z kontrataku. W 75 minucie na murawie pojawił się Dominik Lewandowski i zaliczył prawdziwe wejście smoka. Minutę później Tomasz Tymosiak zagrał prostopadłą piłkę za linię obrony, a bierne zachowanie defensorów Znicza wykorzystał właśnie Lewandowski i będąc sam na sam z Bartłojem Gradeckim technicznym strzałem umieścił piłkę w siatce, ustalając wynik spotkania i dając Górnikowi czwartą wygraną w lidze z rzędu. Kolejny mecz „zielono-czarni” rozegrają już w najbliższy piątek. W 40 rocznicę powstania klubu o godzinie 20.09 zmierzą się ze znaj-

dującym się w strefie spadkowej Gryfem Wejherowo. Kibice wejdą na to spotkanie za darmo.
Znicz Pruszków – Górnik Łeczna 1:2 (1:1)
Bramki: Machalski (12) – Wojciechowski (38-karny), Lewandowski (76).
Znicz: Gradecki – Obst (82 Nojszewski), Bochenek, Rybak, Zjawieński, Machalski, Moskwik (87 Tabara), Drobnak, Baran, Rackiewicz (83 Suchanek), Tarnowski. Trener: Andrzej Prawda
Górnik: Rojek – Orłowski, Baranowski, Midziński, Leandro, Goliński (75 Lewandowski), Tymosiak, Wójcik, Stromecki, Stasiak (60 Dziegielewski), Wojciechowski. Trener: Kamil Kieres
Żółte kartki: Baran, Rackiewicz, Machalski – Baranowski.
Sędziował: Grzegorz Kawałko (Białystok).

PIŁKARSKA II LIGA

Górniki Polkowice – Pogoń Siedlce 1:1 (Mariusz Szuszkiewicz 7 - Bartosz Brodziński 36-karny) ●
Elana Toruń – Lech II Poznań 2:4 (Mariusz Kryszak 26-karny, Filip Kozłowski 82 – Eryk Kryg 21-karny, 87, Filip Szymczak 35, Bartosz Bartkowiak 61) ●
Widzew Łódź – Garbarnia Kraków 1:1 (Marcin Robak 56-karny – Kamil Kuczak 61) ●
GKS Katowice – Legionovia Legionowo 3:1 (Arkadiusz Jędrzych 46, Arkadiusz Woźniak 88, Michał Gałęcki 90 - Patryk Koziara 56-karny) ●
Resovia – Skra Częstochowa 2:0 (Sebastian Zalepa 20, Kamil Radulj 63-karny) ●
Gryf Wejherowo – Olimpia Elbląg 1:4 (Mateusz Majewski 15 – Damian Szuprytowski 20, 68, Michał Miller 49, Michał Kuczałek 90) ●
Bytovia Bytów – Błękitni Stargard 1:0 (Daniel Feruga 90-karny) ●
Stal Rzeszów – Stal Stalowa Wola 2:1 (Piotr Głowacki 37, Łukasz Mozler 48 – Bartosz Sobotka 82).

1. Stal	9	19	16-11
2. Górnik	9	18	13-9
3. Resovia	9	17	15-6
4. Garbarnia	9	16	10-5
5. Znicz	9	16	17-14
6. Bytovia	9	15	15-12
7. Widzew	9	15	14-9
8. Olimpia	9	15	15-7
9. Błękitni	9	15	11-12
10. Katowice	9	14	14-10
11. Lech II	8	13	10-10
12. Pogoń	9	12	10-9
13. Elana	9	11	12-12
14. Skra	9	8	4-12
15. Polkowice	8	7	8-10
16. Stalowa Wola	9	5	6-17
17. Legionovia	9	3	8-21
18. Gryf	9	2	5-17

21-22 września: Pogoń – Błękitni ● Olimpia – Bytovia ● Górnik – Gryf ● Skra – Znicz ● Stal – Resovia ● Legionovia – Stalowa Wola ● Garbarnia – Katowice ● Lech II – Widzew ● Polkowice – Elana.

Lechia goni czołówkę

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA W najciekawszym meczu ósmej kolejki Lechia Gdańsk pokonała u siebie Lecha Poznań 2:1 i awansowała do czołowej ósemki. Cenną wygraną wywalczył też Raków Częstochowa pokonując w Bełchatowie Arkę Gdynia

Sobotni mecz w Gdańsku rozpoczął się znakomicie dla miejscowych. W 23 minucie na 1:0 trafił Sławomir Peszko, a 10 minut później na 2:0 podwyższył Michał Nalepa. Lech odpowiedział w 45 minucie bramką Christiana Gytkaera, ale w drugiej połowie żaden z zespołów nie zdobył już gola i trzy punkty trafiły na konta Lechii. – Grając z takim zespołem jak Lechia nie można tak łatwo ich dopuszczać do strzelania goli. Zachowaliśmy się zbyt naiwnie przy obu dośrodkowaniach. Próbowaliśmy do końca odrobić straty, ale rywal grał dobrze w defensywie i kończymy bez punktów – powiedział po meczu Dariusz Żuraw, trener Lecha. – Dla nas jest to cenne zwycięstwo z trudnym przeciwnikiem. Zagraliśmy świetną pierwszą połowę, jednak Lech pokazał, że jest groźny, gdy się go na chwilę spuści z oka. Po przerwie staraliśmy się grać

w piłkę, ale nie zawsze to wychodzi. W końcówce dużą klasę pokazał Dusan Kucak i dzięki temu trzy punkty zostały w Gdańsku – skomentował spotkanie Piotr Stokowiec, opiekun gdańszczan. Z wygranej w tej kolejce cieszyli się także gracze Rakowa Częstochowa, którzy na stadionie w Bełchatowie pokonali 2:0 Arkę Gdynia, a jedną z bramek zdobył powracający do polskiej ligi Jarosław Jach.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA
Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa 0:0 ●
Korona Kielce – Wisła Kraków 1:1 (Erik Pacinda 47 – Paweł Brożek 38-karny) ●
Lechia Gdańsk – Lech Poznań 2:1 (Sławomir Peszko 23, Michał Nalepa 33 – Christian Gytkaer 45) ●
Raków Częstochowa – Arka Gdynia 2:0 (Jarosław Jach 31, Felicio Brown Forbes 80) ●
Zagłębie Lubin – Wisła Płock 5:0 (Sasa Živec 14, Alan Czerwiński

29, Damjan Bohar 44, Bartosz Sliż 89, Dawid Pakulski 90) ●
Pogoń Szczecin – ŁKS Łódź 1:0 (Adam Buksa 64) ●
Górniki Zabrze – Śląsk Wrocław 0:0 ●
Cracovia – Piast Gliwice dzisiaj o 18.

1. Pogoń	8	17	9-4
2. Śląsk	8	16	10-5
3. Jagiellonia	8	15	14-7
4. Legia	7	14	10-6
5. Cracovia	7	13	12-8
6. Lechia	8	13	9-7
7. Wisła K.	8	11	12-8
8. Piast	7	11	8-5
9. Lech	8	11	13-11
10. Górnik	8	11	7-6
11. Raków	8	9	9-12
12. Zagłębie	8	8	12-12
13. Wisła P.	7	7	6-15
14. Korona	8	5	4-11
15. Arka	8	5	3-13
16. ŁKS	8	4	6-14

20-22 września: Cracovia – Legia ● Lech – Jagiellonia ● Lechia – Korona ● ŁKS – Arka ● Piast – Raków ● Pogoń – Górnik ● Śląsk – Zagłębie ● Wisła P. – Wisła K.

Fot. Lechia Gdańsk lepsza od Lecha Poznań
FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS





FOT. CEV

Dublet na początek

SIATKÓWKA Polacy rozpoczęli zmagania w fazie grupowej Mistrzostw Europy, rozgrywanych w czterech krajach, od dwóch zwycięstw. W piątek pokonali Estonię, a dwa dni później gospodarzy Holendrów

Rywalizację w grupie D Polacy rozpoczęli od zwycięstwa z reprezentacją Estonii. Biało-Czerwoni nie są jeszcze w optymalnej formie, dlatego ten mecz – i de facto całe zmagania w pierwszej fazie – należy uznać za rozgrzewkę. Estończycy przegrali 1:3 i już po wyniku widać, że nie poddali się bez walki.

W pierwszym secie mistrzowie świata zrobili to, co do nich należało – wygrali 25:22. Kłopoty zaczęły się jednak już w drugiej partii. O ile wcześniej bardzo dobrze funkcjonowało

przyjęcie, o tyle po krótkiej przerwie między setami już tak różowo nie było. Polacy nie ułatwiali sobie też zadania w ataku, bo często podejmowali złe decyzje. Siatkarze z Estonii to wykorzystali i wygrali na przewagi do 25.

Biało-Czerwoni, a w szczególności ich trener Vital Heynen, nie byli zadowoleni z takiego obrotu spraw. Jednak trzecia odsłona również nie szła po ich myśli. Dopiero w końcówce seta Polacy doprowadzili do szczęśliwego dla nich zakończenia – pokonali rywali 25:22. W ostatniej od-

ślonie mistrzowie świata zagrali najsukcesowniejszą siatkówkę i pozwolili Estończykom zdobyć zaledwie 17 punktów. Wygrana podopiecznych belgijskiego szkoleniowca na otwarcie Mistrzostw Europy cieszy, ale trzeba jeszcze cierpliwie poczekać na koncertową grę Polaków.

Drugim rywalem Biało-Czerwonych byli gospodarze turnieju Holendrzy. Ci nie sprawili im zbyt wielu kłopotów i nie ugrali nawet jednego seta. W pierwszej partii wyraźnie lepsi byli mistrzowie świata, którzy pokonali rywali 25:19. Repre-

zentacja Oranje nie potrafiła ustabilizować swojego przyjęcia i oddawała Polakom łatwe punkty. Podopieczni Vitala Heynena byli na fali i chcieli to wykorzystać do odniesienia jak najszybszej wygranej. W drugiej partii ponownie triumfowali, tym razem do 18, a w trzeciej – po początkowych problemach – do 19.

Do zakończenia zmagania grupowych Polakom pozostały jeszcze trzy mecze. Dzisiaj (godz. 20) zmierzą się z Czechami, jutro (godz. 17) z Czarnogorą, a w czwartek (godz. 20) z Ukrainą.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Estonia – Polska 1:3 (22:25, 27:25, 22:25, 17:25)

Polska: Drzyzga, Konarski, Szalpus, Śliwka, Kochanowski, Kłos, Wojtaszek (libero), Bieniek, Kubiak, Nowakowski, Muzaj, Komenda.

Estonia: Kreek, Toobal, Juhkami, Teppan, Taht, Tammemaa, Rikberg (libero), Keel, Raadik, Pulk, Kollo, Aganits.

Holandia – Polska 0:3 (19:25, 18:25, 19:25)

Polska: Drzyzga, Muzaj, Leon, Kubiak, Bieniek, Nowakowski, Zatorski (libero) oraz Wojtaszek (libero), Komenda, Konarski.

Holandia: van Garderen, ter Horst, Plak, Abdel-Aziz, van Sokema, Parkinson, Dronkers (libero) oraz Keemink, Jorna, Hoogendoorn, Andringa (libero).

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Liverpool – Newcastle 3:1 (Mane 28, 40, Salah 72 – Willems 7) *
Brighton & Hove Albion – Burnley 1:1 (Maupay 51 – Hendrick 90) *
Manchester United – Leicester 1:0 (Rashford 8-karny) *
Sheffield United – Southampton 0:1 (Djenepo 66) *
Tottenham – Crystal Palace 4:0 (Son 10, 23, Van Aanholt 21, Lamela 42) *
Wolverhampton – Chelsea 2:5 (Abraham 69-samobójcza, Cutrone 85 – Tomori 31, Abraham 34, 41, 55, Mount 90) *
Norwich – Manchester City 3:2 (McLean 18, Cantwell 28, Pukki 50 – Agüero 45, Rodri 88) *
Bournemouth – Everton 3:1 (Wilson 23, 72, Fraser 67 – Calvert-Lewin 44) *
Watford – Arsenal 2:2 (Cleverley 53, Pereyra 81-karny – Aubameyang 21, 32) *
Aston Villa – West Ham United dzisiaj.

1. Liverpool	5	15	15-4
2. Man. City	5	10	16-6
3. Tottenham	5	8	11-6
4. Man. United	5	8	8-4
5. Leicester	5	8	6-4
6. Chelsea	5	8	11-11
7. Arsenal	5	8	8-8
8. Bournemouth	5	7	8-9
9. West Ham	4	7	6-7
10. Southampton	5	7	5-6
11. Everton	5	7	5-7
12. Crystal Palace	5	7	3-6
13. Norwich	5	6	9-12
14. Burnley	5	5	6-7
15. Sheffield	5	5	5-6
16. Brighton	5	5	5-8
17. Newcastle	5	4	4-8

18. Aston Villa	4	3	4-6
19. W'hampton	5	3	6-10
20. Watford	5	2	4-10

Francja
Lille – Angers 2:1 (Osimhen 39, Araujo 53 – Bahoken 87) *
Amiens – Olympique Lyon 2:2 (Jallet 7, Bodmer 90 – Dembele 9, 34) *
Paris Saint-Germain – Strasbourg 1:0 (Neymar 90) *
Dijon – Nîmes 0:0 *
Bordeaux – Metz 2:0 (Briand 7, De Preville 9) *
Montpellier – Nice 2:1 (Delort 37, Mollet 56 – Tameze 34) *
Brest – Rennes 0:0 *
Nantes – Reims 1:0 (Coulibaly 69) *
Saint-Etienne – Toulouse 2:2 (Hamouma 45, 56 – Gradel 15-karny, Leya Iseka 24) *
Monaco – Olympique Marseille zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	5	12	11-2
2. Rennes	5	10	6-3
3. Nantes	5	10	5-3
4. Lille	5	9	7-5
5. Nice	5	9	8-7
6. Angers	5	9	9-9
7. Lyon	5	8	12-4
8. Bordeaux	5	8	7-5
9. Toulouse	5	8	6-7
10. Reims	5	7	4-2
11. Montpellier	5	7	4-4
12. Marseille	4	7	3-3
13. Brest	5	6	3-5
14. Nîmes	5	5	6-7
15. Saint-Etienne	5	5	5-8
16. Amiens	5	4	5-8
17. Metz	5	4	4-8
18. Strasbourg	5	3	3-6
19. Monaco	4	2	4-10
20. Dijon	5	1	1-7

Hiszpania
Mallorca – Athletic Bilbao 0:0 *
Real Madryt – Levante 3:2 (Benzema 25, 31, Casemiro 40 – Mayoral 49, Melero 75) *
Leganes – Villarreal 0:3 (Moreno 26, 90, Silva 39) *
Real Sociedad – Atletico Madryt 2:0 (Odegaard 58, Monreal 61) *
FC Barcelona – Valencia 5:2 (Fati 2, De Jong 7, Pique 51, Suarez 61, 82 – Gameiro 27, Gomez 90) *
Eibar – Espanyol 1:2 (Ramis 58 – Ferreyra 76, Granero 79) *
Alaves – Sevilla 0:1 (Jordan 37) *
Celta Vigo – Granada 0:2 (Sanchez 45, Herrera 54) *
Real Valladolid – Osasuna i Betis – Getafe zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Sevilla	4	10	5-1
2. Atletico	4	9	5-4
3. Real	4	8	9-6
4. Athletic	4	8	4-1
5. Barcelona	4	7	12-7
6. Granada	4	7	9-5
7. Sociedad	4	7	4-3
8. Levante	4	6	6-5
9. Villarreal	4	5	10-8
10. Osasuna	3	5	3-2
11. Alaves	4	5	2-2
12. Valladolid	3	4	3-4
13. Valencia	4	4	5-7
14. Mallorca	4	4	2-4
15. Celta	4	4	3-6
16. Espanyol	4	4	2-6
17. Betis	3	3	5-8
18. Getafe	3	2	2-3
19. Eibar	4	1	4-7
20. Leganes	4	0	1-7

Niemcy
Fortuna Düsseldorf – Wolfsburg 1:1 (Giesselmann 16 – Weghorst 29) *
FC Köln – Borussia Mönchengladbach 0:1 (Plea 14) *
Union Berlin – Werder Bremen 1:2 (Andersson 14-karny – Klaassen 5-karny, Fullkrug 55) *
Mainz – Hertha Berlin 2:1 (Quaison 40, St Juste 88 – Grujic 83) *
Borussia Dortmund – Bayer Leverkusen 4:0 (Alcacer 28, Reus 50, 90, Guerreiro 83) *
Augsburg – Eintracht Frankfurt 2:1 (Richter 35, Niederlechner 43 – Paciencia 73) *
RasenBallSport Leipzig – Bayern München 1:1 (Forsberg 45-karny – Lewandowski 3) *
Hoffenheim – Freiburg 0:3 (Gunter 11, Haberer 38, Petersen 59) *
Paderborn – Schalke 1:5 (Cauly 8 – Sane 33, Serdar 49, Harit 71, 85, Kutucu 83).

1. Leipzig	4	10	10-3
2. Dortmund	4	9	13-5
3. Freiburg	4	9	10-3
4. Bayern	4	8	12-4
5. Wolfsburg	4	8	7-3
6. Schalke	4	7	8-4
7. M'gladbach	4	7	5-4
8. Bayer	4	7	6-7
9. Eintracht	4	6	5-5
10. Werder	4	6	8-9
11. Fortuna	4	4	6-7
12. Union	4	4	5-8
13. Hoffenheim	4	4	3-6
14. Augsburg	4	4	6-10
15. Köln	4	3	4-7
16. Mainz	4	3	4-13
17. Paderborn	4	1	5-12
18. Hertha	4	1	3-10

Włochy
Fiorentina – Juventus 0:0 *
Napoli – Sampdoria 2:0 (Mertens 13, 67) *
Inter – Udinese 1:0 (Sensi 44) *
Genoa – Atalanta 1:2 (Criscito 90-karny – Muriel 64-karny, Zapata 90) *
Brescia – Bologna 3:4 (Donnarumma 10, 19, Cistana 42 – Bani 36, Palacio 56, Denswil 60, Orsolini 80) *
Parma – Cagliari 1:3 (Barilla 58 – Ceppitelli 23, 39, Simeone 77) *
SPAL – Lazio 2:1 (Petagna 63, Kurtic 90 – Immobile 17-karny) *
Roma – Sassuolo 4:2 (Cristante 12, Dzeko 19, Mkhitarjan 22, Kluivert 33 – Berardi 53, 72) *
Verona – AC Milan zakończyły się po zamknięciu tego wydania *
Torino – Lecce dzisiaj.

1. Inter	3	9	7-1
2. Bologna	3	7	6-4
3. Juventus	3	7	5-3
4. Torino	2	6	5-3
5. Napoli	3	6	9-7
6. Atalanta	3	6	7-6
7. Roma	3	5	8-6
8. Verona	2	4	2-1
9. Lazio	3	4	5-3
10. Genoa	3	4	6-6
11. Sassuolo	3	3	7-7
12. Milan	2	3	1-1
13. Parma	3	3	4-5
14. Brescia	3	3	4-5
15. SPAL	3	3	4-5
16. Cagliari	3	3	4-4
17. Udinese	3	3	2-4
18. Fiorentina	3	1	4-6
19. Lecce	2	0	0-5
20. Sampdoria	3	0	1-9

Lotto (14.09)
11, 13, 15, 26, 31, 49.
Lotto Plus (14.09)
4, 7, 24, 42, 43, 47.
Lotto (12.09)
3, 4, 9, 27, 31, 47.
Lotto Plus (12.09)
8, 10, 14, 22, 31, 38.
Multi Multi (15.09), godz. 14
4, 8, 9, 18, 20, 32, 35, 36, 44, 50, 51, 56, 58, 67, 68, 74, 77, 78, 79, 80. Plus 20.
Multi Multi (14.09), godz. 21.40
3, 4, 8, 17, 19, 23, 24, 27, 31, 32, 41, 42, 48, 60, 63, 66, 69, 75, 78, 79. Plus 79.
Multi Multi (14.09), godz. 14
1, 3, 4, 5, 8, 14, 17, 18, 21, 23, 29, 32, 39, 44, 49, 50, 54, 61, 68, 78. Plus 49.
Multi Multi (13.09), godz. 21.40
2, 8, 13, 15, 17, 21, 28, 29, 43, 51, 53, 55, 57, 60, 61, 64, 68, 72, 74, 78. Plus 64.
Multi Multi (13.09), godz. 14
11, 18, 21, 24, 26, 28, 31, 34, 35, 36, 37, 40, 52, 55, 58, 74, 75, 76, 77, 80. Plus 80.
Multi Multi (12.09), godz. 21.40
5, 8, 14, 21, 23, 33, 34, 35, 38, 42, 43, 44, 52, 53, 59, 60, 64, 65, 68, 78. Plus 60.
Mini Lotto (14.09)
3, 10, 13, 21, 29.
Mini Lotto (13.09)
11, 12, 23, 26, 38.
Mini Lotto (12.09)
2, 3, 15, 16, 23.
Ekstra Pensja (14.09)
7, 15, 20, 34, 35 – 3.
Ekstra Pensja (13.09)
12, 13, 17, 23, 33 – 2.
Ekstra Pensja (12.09)
11, 17, 20, 22, 33 – 4.
Ekstra Premia (14.09)
3, 4, 31, 33, 35 – 4.
Ekstra Premia (13.09)
3, 10, 13, 17, 26 – 3.
Ekstra Premia (12.09)
1, 6, 20, 22, 30 – 4.
Eurojackpot (13.09)
3, 21, 22, 33, 47 – 2, 9.
Kaskada (15.09), godz. 14
1, 2, 8, 10, 11, 12, 15, 17, 18, 20, 21, 22.
Kaskada (14.09), godz. 21.40
1, 3, 5, 6, 11, 13, 15, 16, 17, 21, 23, 24.
Kaskada (14.09), godz. 14
2, 5, 6, 7, 14, 15, 16, 17, 19, 22, 23, 24.
Kaskada (13.09), godz. 21.40
1, 2, 6, 8, 9, 11, 13, 15, 16, 19, 20, 21.
Kaskada (13.09), godz. 14
1, 2, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 14, 16, 17, 23.
Kaskada (12.09), godz. 21.40
4, 6, 7, 10, 12, 13, 17, 18, 21, 22, 23, 24.
Super Szansa (15.09), godz. 14
9, 8, 5, 9, 5, 7, 4.
Super Szansa (14.09), godz. 21.40
9, 6, 7, 0, 3, 8, 5.
Super Szansa (14.09), godz. 14
4, 6, 8, 8, 8, 4, 8.
Super Szansa (13.09), godz. 21.40
2, 7, 8, 1, 5, 3, 4.
Super Szansa (13.09), godz. 14
1, 0, 2, 7, 8, 4, 6.
Super Szansa (12.09), godz. 21.40
2, 5, 5, 4, 6, 4, 3.

Czerwień dla trenera

PIŁKARSKA III LIGA Motor Lublin z drugim zwycięstwem w tym sezonie. Podopieczni trenera Mirosława Hajdo po emocjonującym meczu pokonali na wyjeździe Wisłę. Arbiter pokazał dwie czerwone kartki dla gospodarzy, a jedną z nich zobaczył szkoleniowiec ekipy z Sandomierza

W poprzedniej kolejce żółto-biało-niebiescy pauzowali ze względu na przełożone spotkanie z Podlasiem Biała Podlaska i kibice zastanawiali się jak przymusowa przerwa w walce o ligowe punkty wpłynie na zawodników trenera Mirosława Hajdo. Tym bardziej, że do tej pory lublinianie zapisali na swoje konto zaledwie jedną wygraną.

W pierwszej połowie nie padły bramki choć świetną okazję na zdobycie gola miał Michał Grunt. Napastnik Motoru został jednak sfau-lowany przez bramkarza gospodarzy tuż przed polem karnym za co sędzia ukarał go czerwoną kartką. Grunt nie dawał jednak tego dnia za wygraną i tuż po przerwie wpisał się na listę strzelców.

Przez kolejne minuty wynik spotkania nie ulegał zmianie, ale emocji nie brakowało. W 84 minucie gry drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył... trener Wisły Rafał

Wójcik. Natomiast w doli-czonym czasie gry wynik spotkania ustalili rezerwowi – Marcin Michota podał do Michała Palucha, który umieścił piłkę w siatce i lublinianie odnieśli drugą wygraną w tym sezonie.

W następnej Motor czeka kolejny mecz wyjazdowy. Tym razem Tomasz Brzyski i spółka zmierzą się w Zabierzowie z Jutrzenką Giebułtów.

Wisła Sandomierz – Motor Lublin 0:2 (0:0)

Bramki: Grunt (47), Paluch (90).

Wisła: Pietras – Franczak, Wojcinowicz, Wilk, Chorab (82 Konefał) – Piątkowski, Jeziorski (70 Kmiotek), Tyl, Sudy (59 Dakhnovskiy), Brągiel (45 Gospodarczyk) – Zawisłak.

Motor: Olszewski – Gruszkowski, Grodzicki, Kajpust, Brzyski – Kunca (73 Paluch), Śwędrowski, Kumoch (73 Michota), Duda, Bonin (85 Nowak) – Grunt (65 Ceglarsz).

Żółte kartki: Śwędrowski, Olszewski, Grunt, Bonin. **Czerwone kartki:** Pietras (45-za faul), trener Wójcik (84-za dwie żółte).

Sędziował: Jan Pawlikowski (Poronin).

Wyjazdowe przełamanie

PIŁKARSKA III LIGA Avia Świdnik sięgnęła po pierwszy wyjazdowy komplet punktów. Zespół trenera Łukasza Mierzejewskiego pokonał w Przeworsku Wólczańkę Wólka Pełkińska 1:0 po голу niezawodnego Wojciecha Białka

Jedyny gol w niedzielnym spotkaniu padł tuż przed końcem pierwszej połowy. Wówczas Mateusz Olszak popisał się dobrym podaniem do Wojciecha Białka, a ten nie zmarnował okazji. W następnej kolejce świdniczanie podejmą na swoim stadionie ostatnie w tabeli Podlasie Biała Podlaska.

Wólczanka Wólka Pełkińska – Avia Świdnik 0:1 (0:1)

Bramka: Białek (44).

Wólczanka: Kubik – Bury, Wrona, Gul, Łazarz – Kocur, Tabor, Podstolak, Kłos – Olejarka – Khorolskiyi.

Avia: Szelong – Kuliga, Głaz, Mykytyn, Kukułowicz – Wójcik (63 Kołodziej), Maluga, Ozimek (90 Partyka), Mroczek (56 Szpak), Prędotą – Białek (73 Ceglarsz).

Żółte kartki dla Avii: Kuliga, Kukułowicz.

Zdecydował karny

PIŁKARSKA III LIGA Sokół Sieniawa minimalnie lepszy od Hetmana Zamość. Dla piłkarzy trenera Jacka Ziarkowskiego była to druga porażka w tym sezonie

Mecz zaczął się lepiej dla miejscowych bo już w szóstej minucie bramkę dla Sokoła zdobył Sebastian Brocki. Taki wynik utrzymywał się do 40 minuty. Wówczas na strzał z około 20 metrów zdecydował się Paweł Myśliwiecki i doprowadził do remisu.

Po zmianie stron kolejny cios zadali gospodarze. W 62 minucie, po zamieszanu w polu karnym, sędzia poddyktował rzut karny, który na gola zamienił Bartłomiej

Buczek. Trzy punkty zostały na Podkarpaciu.

Sokół Sieniawa – Hetman Zamość 2:1 (1:1)

Bramki: Brocki (6), Buczek (62-karny) – Myśliwiecki (40).

Hetman: Sobieszczyk – Kanarek, Kursa, Żmuda, Kopyciński (80 Wacławek) – Skiba (72 Olszak), Buczek, Kycko, Myśliwiecki, Skoczylas (55 Koszel) – Oziemczuk.

Żółte kartki: Skiba, Kopyciński, Skoczylas. **Czerwona kartka:** Kursa (90-za dwie żółte).

Sędziował: Albert Bińkowski (Skarżysko-Kamienna).

Wielki niedosyt w Puławach

PIŁKARSKA III LIGA Wisła długo wygrywała na swoim stadionie z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, ale tuż przed końcem meczu rywalom udało się zdobyć gola na wagę remisu

Gospodarze dobrze weszli w sobotni mecz i od pierwszych minut uzyskali optyczną przewagę. Na efekty nie trzeba było długo czekać bo w 25 minucie Krystian Puton zagrał dobrze do Łukasza Kacprzyckiego, a ten pewnym strzałem z bliskiej odległości dał prowadzenie swojemu zespołowi. Mimo prowadzenia Wiślaczy nie cofnęli się i szukali szans na zdobycie drugiej bramki, ale do przerwy wynik nie uległ już zmianie.

Pierwsze minuty po przerwie wyglądały podobnie. Gospodarze nadal atakowali, ale w ich akcjach brakowało precyzji. Tuż po upływie godziny gry KSZO mogło doprowadzić do remisu, ale Paweł Socha wygrał pojedynek sam na sam z Janem Imiołkiem. Wydawało się, że miejscowi „dowiozą” jedno-bramkową wygraną, ale na trzy minuty przed końcem spotkania do remisu doprowadził Jakub Chrzanowski i mecz zakończył się podziałem punktów.

– Zdawaliśmy sobie sprawę z jakim rywalem przyszło nam grać i w jakich elementach gry jest on groźny. Przespaliliśmy pierwszą połowę, a stracony gol był podsumowaniem naszej słabej gry. Dopiero końcówka pierwszej odsłony wyglądała w naszym wykonaniu nieco lepiej. Chcę natomiast pochwalić mój zespół za drugą część gry i nieustającą chęć strzelenia bramki



Michał Zuber i jego koledzy stracili gola w ostatnich minutach spotkania

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

wyrównującej. Gospodarze mieli swoje szanse, ale to nam udało się strzelić gola w końcówce. Remis oceniam jako rezultat sprawiedliwy – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Sławomir Majak, trener KSZO.

Mniej zadowolony po końcowym gwizdku był natomiast Jacek Magnuszewski. – Pierwsze 45 minut zagraliśmy na dobrym poziomie zmuszając swoją grą ry-

wala do defensywy. Graliśmy kombinacyjnie, a efektem tego był zdobyty gol – mówił szkoleniowiec puławian. – Natomiast po stracie bramki w ostatnich minutach zawsze pozostaje duży niedosyt. Można było to spotkanie „zakończyć” wcześniej, bo mieliśmy ku temu dwie dogodne okazje – Karola Barańskiego i Szymona Stanisławskiego. Niestety, daliśmy sobie wyrwać wygraną.

Remis z beniaminkiem

PIŁKARSKA III LIGA Stal Kraśnik prowadziła w Zabierzowie z Jutrzenką Giebułtów, ale wróciła do domów bogatsza o zaledwie jedno „oczko”

Zespół z Kraśnika bardzo dobrze rozpoczął obecny sezon czym rozbudził apetyty miejscowych kibiców. Dłatego zespół trenera Jarosława Pacholarza był faworytem starcia z beniaminkiem, który znajduje się w strefie spadkowej, mimo gry na jego terenie.

W pierwszej połowie kibice nie oglądali bramek, ale po przerwie sygnał do ataku dał Rafał Król, który w 55 minucie otworzył wynik spotkania. Niestety, radość gości trwała zaledwie chwilę bo sześć minut później Jutrzenka za sprawą Macieja Balawajdera zdołała doprowadzić do remisu. W ostatnich 30 minutach żadna z drużyn nie potrafiła już znaleźć sposobu na „rozmontowanie” defensywy rywali i spotkanie zakończyło się podziałem punktów, z któ-

rego mimo wszystko bardziej mogą cieszyć się piłkarze beniaminka.

Stal Kraśnik za tydzień postara się powetować sobie stratę punktów w Zabierzowie. Rywalem Stali będzie Sokół Sieniawa, który w tym sezonie na wyjazdach nie zdołał wywalczyć choćby punktu.

Jutrzenka Giebułtów – Stal Kraśnik 1:1 (0:0)

Bramki: Maciej Balawender (61) – Rafał Król (55).

Jutrzenka: Gugala – Michalec, Bizoń, Zieliński, Majcherczyk, Zawadzki, Balawender, Domaradzki (83 Wojtaszek), Wcisło (75 Michniak), Romuzga, Litewka.

Stal: Ciołek – Gajewski, Mazurek, Tadrowski, Kudryavtsev – Kaczmarek, Popiołek (71 Skrzyński), Wawryszczuk (86 Misiak), R. Król – Nastalek (53 Michalak), Maj (71 K. Król).

Sędziował: Mateusz Kowalski (Kielce).

Dopisali punkt

PIŁKARSKA III LIGA Czwarty mecz bez zwycięstwa Chełmianki. Tym razem podopieczni trenera Artura Bożyka zremisowali u siebie z Podhalem Nowy Targ

Mecz nie najlepiej ułożył się dla miejscowych bo tuż po upływie 30 minut gry bramkę dla Podhala zdobył Lukas Hruska i do przerwy to goście byli na prowadzeniu. Chełmianka po zmianie stron starała się zdobyć bramkę wyrównującą jednak wynik w początkowych minutach nie ulegał zmianie. Na szczęście dla miejscowych kibiców po godzinie gry gola dającego wyrównanie zdobył Włodysław Hladkyy, a chwilę później opuścił boisko, bo w jego miejsce na placu gry zameldował się Dawid Niewęgłowski. Zmiana w linii ataku nie przyniosła jednak tym razem wymierzonych rezultatów i spotkanie zakończyło się podziałem punktów. Tym samym Chełmianka wciąż może

Z gry byliśmy zespołem lepszym, ale nie udało nam się zdobyć kompletu punktów – zakończył opiekun „Dumy Powiśla”.

Wisła Puławy – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:1 (1:0)

Bramki: Kacprzycki (25) – Chrzanowski (87).

Wisła: Socha – Barański, Kiczuk, Rogala, Wolanin, Kobialka, Skąlecki, Zuber (75 Zmorzyński), Kacprzycki (83 Szczotka), K. Puton, Wojczuk (66 Stanisławski)

KSZO 1929: Lipiec – Mężyk, Cheba, Mąka (76 Smuczyński), Persona, Miłek (56 Rząsa), Imiołek, Kaczmarek (70 Chrzanowski), Worach, Ziółkowski (40 Burzyński), Chałas (80 Nogaj)

Żółte kartki: Kacprzycki – Mąka.

Sędziował: Tomasz Tatarzyński (Kra-ków).

PIŁKARSKA III LIGA

1. Korona II	8	19	20-7
2. Siarka	8	15	16-8
3. Stal	8	14	17-9
4. Hetman	8	14	15-9
5. Sokół	8	13	7-8
6. Wisła P.	8	12	11-9
7. KSZO	8	11	10-10
8. Hutnik	8	11	14-15
9. Avia	8	11	8-13
10. Wólczanka	8	10	6-5
11. Wisłoka	8	10	10-8
12. Motor	7	10	7-5
13. Orłeta	7	9	6-7
14. Podhale	8	8	7-9
15. Wisła S.	8	7	12-14
16. Chełmianka	8	7	7-11
17. Jutrzenka	8	4	5-16
18. Podlasie	6	3	7-22

20-21 września: Wisłoka

– Korona II * KSZO – Siarka *

Hetman – Wisła P. * Stal

– Sokół * Orłeta – Wisła S. *

Avia – Podlasie * Podhale

– Wólczanka * Chełmianka

– Hutnik * Jutrzenka – Motor.

Dopisali punkt

PIŁKARSKA III LIGA Czwarty mecz bez zwycięstwa Chełmianki. Tym razem podopieczni trenera Artura Bożyka zremisowali u siebie z Podhalem Nowy Targ

pochwalić się statusem niepokonanej na swoim stadionie, ale w czterech meczach zanotowała zaledwie jedno zwycięstwo i aż trzy remisy. W następnej kolejce zespół trenera Bożyka również u siebie podejmować będzie Hutnika Kraków.

Chełmianka Chełm – Podhale Nowy Targ 1:1 (0:1)

Bramki: Hladkyy (61) – Hruska (32).

Chełmianka: Szymkowiak – Wołos, J. Niewęgłowski, Dobrzyński, Kwiatkowski, Kraśniewski, Uliczny, Czulowski, Kocoł, Wolski, Hladkyy (63 D. Niewęgłowski).

Podhale: Szukała – Lepiarz, Mączka (64 Witkowski), Danilczyk, Lewiński, Tonia, Mizia (72 Barbus), Mianowany (78 Mrówka), Dynarek, Hruska, Potoniec.

Żółte kartki: Wolski – Mączka, Hruska, Dynarek, Lewiński, Mianowany. **Sędziował:** Jakub Pych (Dębica).

POZOSTAŁE WYNIKI IV LIGI LUBELSKIEJ (7. KOLEJKA)

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Victoria Żmudź 1:1 (0:0)

Bramki: Rataj (83) – Furta (90).
Tomasovia: Krawczyk – D. Szuta, Smoła, Chmura, Zozulia, Łeń (56 Żurawski), Gęborys (76 Turewicz), Stożek (88 Towbin), Żerucha (64 Caine), Pleskacz, Rataj.

Victoria: Zapał – K. Sawa (87 Pieczyko-lan), Brzozowski, Pogorzelec, Przycho-dzień, Stańczykowski, Kasprzycki (65 Flis), Sobiech (90–druga żółta kartka), Furta, J. Sawa (74 Fronc), Lecki.

Sędziował: Mikołaj Rowiński.

Powisłak Końskowola – Górnik II Łęczna 0:1 (0:0)

Bramka: Cielebąk (63).
Powisłak: Zolech – Antoniak, Łakomy, Krzysztoszek, Pięta, Banaszek (79 Murat), Wankiewicz, Gil (79 Kamola), Dudkowski (79 Łazeba), Kobus (64 Pryliński), Kopru-cha.

Górnik II: Piotrowski – Dziewulski (76 Sowa), Orysz, Rojek, Olszewski, Cielebąk (88 Kozyra), Borcon, Zdunek, Sowisz, Gro-ber (78 Pawlak), Lipski (74 Szczepanik).

Sędziował: Konrad Gąsiorowski.

Huczwa Tyszowce – Granit Bychawa 1:4 (1:2)

Bramki: Boiko (23) – Wierzbicki (26, 54), Szymala (44), Strug (62).
Huczwa: Rocznik (65 Guz) – Miedź-wiedź, Szatała (75 Okalski), Gilarski, Ma-terna, Sara, Onkiewicz, Wiciejowski (69 Szumlański), Ziółkowski, Mruk (79 Lis), Boiko (62 Maziarka).

Granit: Zawiślak – Piwnicki, Lewczuk, Świdarski, Drozd, Misztal (85 Wołski), Szy-mala, Wierzbicki (70 Wałęciuk), Struk (75 Dutkiewicz), Pęcak (81 Sprawka), Strug (86 Różycki).

Sędziował: Mateusz Kwiatek.

Lewart Lubartów – Kryształ Werbkowice 2:0 (0:0)

Bramki: Nowak (49), Fularski (89).
Lewart: Długosz – Niewiński, Budzyń-ski, Ponurek, Michna, Majewski, Fularski, Pokrywka (90 Michałów), Najda (84 Filip-czuk), Kotowicz (72 Aftyka), Nowak (90 Bronowicki).

Kryształ: Filipczuk – Luterek, Śmiałko, Alokhin, K. Wołoch (85 Wójtowicz), Borys (85 Zuchowski), Omański, Denkiewicz (68 Łappo), Sas (73 Jabłoński), Reszczyński (73 Nieradko), A. Wołoch.

Sędziował: Maciej Wieliczuk.

Włodawianka Włodawa – Kłos Gmina Chelm 2:1 (1:0)

Bramki: Błaszczuk (18–karny, 71–karny) – Drzewicki (75).
Włodawianka: Polak – Kornacki, Nie-lipiuk (70 Czarnota), Chodziutko, Kwiat-kowski, Błaszczuk, Gongora Valdes (55 Musz), Pacek (88 Kędzierski), Budzyński,

Gontarz, Waszczyński (60 Magdysz, a za niego w 75 Kamiński).

Kłos: Wikło – Huk, Poznański, Kowalski, Stepaniuk, Flis, Bala, Żwirbla (58 Drzew-icki), Grądz, Fornal, Bereda (62 Jabłoński).

Sędziował: Paweł Tucki.

Sparta Rejowiec Fabryczny – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:1 (0:0)

Bramki: Głowacki (90) – Paczusi (75).
Sparta: Podlipny – Oleksiejczuk (55 Ka-sperek), Kurzyna, Paździor, Wójcik, Bara-basz (67 Głowacki), Kiejda, Wołosz, Osoba (71 Adamiec), Martyn, Bielak.

Huragan: Bierzziński – Weregowski (90 Góralski), Olszewski, Mironczuk, Grochowski, Całka (60 Radziszewski), Korgol, Czumer, Łukanowski (80 Chudo-wolski), Tkaczuk, Pakuła (60 Paczusi).

Sędziował: Kamil Szczołko.

1. Lewart	7	19	14-4
2. Tomasovia	7	16	13-8
3. Granit	7	16	16-5
4. Włodawianka	7	15	18-12
5. Huragan	7	11	19-7

6. Powisłak	7	11	5-6
7. Lublinianka	7	10	8-9
8. Górnik II	7	9	14-10
9. Orleńta	7	9	9-11
10. Sparta	7	7	7-8
11. Victoria	7	7	6-10
12. Huczwa	7	7	15-29
13. Łada	7	7	5-11
14. Unia	7	6	11-20
15. Kryształ	7	5	5-11
16. Kłos	7	3	8-12

21-22 września: Victoria – Huragan ● Kłos – Sparta ● Kryształ – Włodawianka ● Granit – Lewart ● Łada – Huczwa ● Górnik II – Orleńta ● Lublinianka – Powisłak ● Tomasovia – Unia.



Trener Łady Bartłomiej Kowalik

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Remis pogodził drużyny

PIŁKARSKA IV LIGA Niewykorzystane sytuacje lubią się mścić, jednak to sportowe porzekadło nie znalazło odzwierciedlenia w boiskowej rzeczywistości w Łukowie. W sobotnim spotkaniu tamtejszych Orleń z Ładą 1945 Biłgoraj obie drużyny nie potrafiły postawić kropki nad „i” i koniec końców musiały zadowolić się podziałem punktów po bezbramkowym remisie

Obie drużyny prze-grywały ostatnio swoje spotkania. Łada w dwóch po-przednich kolejkach okazała się słabsza najpierw od Unii Hrubieszów (0:3), a potem od Powisłaka Końskowola (1:2). Natomiast Orleńta wracały z Bychawy z bagażem trzech straconych bramek w meczu z tamtejszym Granitem.

Łukowianie mieli w ciągu 45 minut dwie dobre oka-żje do otwarcia wyniku. Najpierw w 39. minucie oglądaliśmy strzał „pół-przewrotną”, który ominął bramkę gości. Potem akcję lewą stroną przeprowadził

Rafał Jaworski. Dosyć łatwo wyminął obrońcę, dostał się w pole karne i dograł tak, aby napastnik tylko dostawił nogę. Pech chciał, że Mark Charmuszka nieczysto tra-fił w piłkę, a ta nie wpadła do siatki Łady. Do przerwy na tablicy wyników widniał więc bezbramkowy remis. – Mogę powiedzieć, że w pierwszej połowie to my byliśmy zespołem lepszym. Stworzyliśmy sobie kilka groźnych sytuacji, których nie potrafiliśmy wykorzy-stać. Trzeba jednak przy-znać, że mecz był bardzo dynamiczny z obu stron – mówi Robert Różański, tre-ner Orleń Łuków.

W drugiej odsłonie tego starcia nie można już było wskazać zespołu, który miał-by dużą przewagę. Orleńta powoli oddawały inicjatywę rywalom i nie zachwycaly swoją grą. Natomiast Łada coraz pewniej stała na no-gach i była bliska tego, aby przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Łukowianie mieli jednak to szczęście, że na poste-runku czuwał ich bramkarz – Dawid Kuźma. Golkipier nie tylko spisywał się dobrze na przestrzeni całego spo-tkania, ale zrobił też swoje w najbardziej krytycznym momencie. Kiedy obrońcy Orleń popełnili błąd i pozwo-

lili napastnikowi rywali roz-pędzić się w kierunku swojej bramki, to na posterunku czekał już Kuźma, który był gó-rą w sytuacji sam na sam. Ostatecznie, mimo kilku obiecujących okazji z obu stron, mecz zakończył się bezbramkowym remisie.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Orleńta Łuków – Łada 1945 Biłgoraj 0:0

Orleńta: Kuźma – Goławski, Miszta, Sadowski, Jaworski, Sowisz, Kłerych (70 Socha), Ebert, Szustek, Charmuszka, Łu-kasiewicz.

Łada: Szawara – Łysiak, Mazurek, Gra-sza, Raduj (78 Szafraniec), Krzyszycha, Szostek, Konopka (88 Koguc), Nawrocki, Titiewski (90 Kapuśniak), Dorosz.

Sędziował: Łukasz Woliński.

Z nieba do piekła... i na odwrót

PIŁKARSKA IV LIGA Piłkarze Unii Hrubieszów mogą pluć sobie w brodę po sobotnim spotkaniu z Lublinianką. Podopieczni Dariusza Herbina byli na dobrej drodze do tego, żeby podnieść się po bolesnej, ubiegłotygodniowej porażce z drugim zespołem Górnika Łęczna. Będą oni musieli odłożyć to na później, bo przegrali u siebie 3:4 z lubelskim zespołem

Hrubieszowianie nie mogą być w dobrych humorach – po siedmiu kolejkach mają na swoim koncie dwie wygrane i pięć porażek. W ubie-głym tygodniu Unia przegrała aż 1:7 z Górnikiem II Łęczna. Mecz z Lublinianką miał być dobrą okazją do zmazania tamtej plamy. Ekipa prowadzona przez Dariusza Bodaka miała jednak inne plany i chciała odnieść trzecie zwycięstwo w tym sezonie. Już sam początek meczu nie wyglądał dla nich różowo. Lublinianka zdobyła gola w 2. minucie za sprawą Jarosława Milcza. Hrubieszowianie bardzo szybko się jednak zrehabilitowali i to z nawiązką. Najpierw w 8. mi-nucie Mateusz Oleszczuk wpakował piłkę między słupki

bramki lubinian, a 24 minuty później na 2:1 podwyższył Łukasz Kamiński. Tuż po przerwie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę, obejrzał Filip Pietrusie-wicz. To podcięło trochę skrzydła jego kolegom, bo w 48. minucie bramkę z rzutu wolnego zdobył Krzysztof Rybak i było już 2:2. Pecha miała też Lublinianka – w 83. minucie sędzia pokazał drugi żółty kartonik bramkarzowi Maksymilianowi Żuberowi, a minutę później „jedenastkę” dla Unii zamienił na bramkę Jewgienij Gruj. Najwidoczniej jednak presja wyniku zrobiła swoje, bo drużyna z Lublina stanęła na wysokości zadania i nie tylko odrobiła straty, ale nawet wygrała ten mecz 4:3. Jako pierwszy sygnał do ataku

z kontry dał Adrian Rapa, a w jego ślady poszedł jeszcze strzelec pierwszej bramki w tym starciu Jarosław Milcz. – Pokazaliśmy się z dobrej strony, mimo tego, że dwa razy przegrywaliśmy i dostaliśmy czerwoną kartkę. Pokazaliśmy wolę walki i charakter. Ta wygrana na pewno cieszy i na spokojnie możemy teraz przygo-towywać się do kolejnego meczu – mówi Dariusz Bodak, trener Lublinianki. – Na pewno szkoda tego meczu, bo przegraliśmy już kolejny raz w tym sezonie. Na początku drugiej połowy wypadł nam jeden zawodnik, za chwilę straciliśmy bramkę z wolnego. W 84. minucie udało nam się wyjść na prowadzenie z rzutu karnego, ale już nie utrzymaliśmy tego wyniku

do końca – tłumaczy Dariusz Herbin, szkoleniowiec Unii Hrubieszów.
Krzysztof Kurasiewicz

Unia Hrubieszów – Lublinianka Lublin 3:4 (2:0)

Bramki: Oleszczuk (8), Kamiński (32), Gruj (84–karny) – Milcz (2, 90), Rybak (48), Rapa (87).

Unia: Wyłupek – Oleszczuk M., Alokhin, Kazan, Pietrusiewicz, Kamiński, Wiejak, Podgórski, Gruj, Drapsa, Greniuk (87 Oleszczuk A.).

Lublinianka: Żuber – Kowalczyk (68 Iwańczuk), Maliszewski, Dzyr, Kośka, Rybak (80 Rasiński), Stepien (72 Kuzioła), Wrzesiński, Pikul (87 Toruń), Milcz, Rapa.

Czerwone kartki: Pietrusiewicz (46–za drugą żółtą) – Żuber (83–za drugą żółtą).

Sędziował: Patryk Zielant.



Maksymilian Żuber wpuścił wprawdzie trzy bramki, ale jego Lublinianka pokonał Unię

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Już tylko Bizon jest bez porażki

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Podział punktów w spotkaniu Unii Żabików z LKS Agrotex Milanów. W najciekawszym spotkaniu szóstej kolejki Bizon Jeleniec pokonał Lutnię Piszczac 2:1. Pierwszy raz w tym sezonie komplet punktów stracił Sokół Adamów

Naprzeciw siebie stanęły zespoły, które do niedzielnej serii gier nie zasnęły jeszcze goryczy porażki. – Cieszymy się, że to właśnie my zwyciężyliśmy i pozostajemy jedyną drużyną bez przegranej – stwierdził krótko szkoleniowiec Bizona Mariusz Ciołek. – Nie mieliśmy czterech zawodników z podstawowego składu. Jednak nie zmienia to faktu, że grając tymi zawodnikami, których mamy powinniśmy wygrać to spotkanie. Piłkarsko byliśmy lepsi. Gospodarzom nie można odmówić ambicji. Bizon walczył od pierwszej do 95 minuty i wygrał – podsumował trener gości Henryk Grodecki.

Bizon Jeleniec – Lutnia Piszczac 2:1 (1:1)

Bramki: M. Botwina (8), Olek (60) – Karpiszuk (29).

Bizon: Lisiewicz – Bulak, Kucharzak, M. Rybka, Goławski, Grzela (84 K. Rybka), Poleć (65 Izdebski), Osiak, Olek, Gajda, M. Botwina.

Lutnia: Żuk – Witczak (65 B. Kaliszuk), Kurowski, Borowik, Mikocewicz (65 Nitychoruk), Hawryluk, Kacik, Artymiuk (46 T. Kaliszuk), Karpiszuk, Łukasiewicz (85 Narojek), Bołtowicz.

Bad Boys Zastawie – Grom Kąkolewnica 1:3 (1:1)

Bramki: Kachniarz (10) – Samociuk (25,73), P. Muszyński (46).

Bad Boys: Bojanek – Niedziółka, Miszta, Cizio, Świętochowski, Nurzyński, Walo, Góral, Czernic (75 Izdebski), Wołoszka, Kachniarz (70 Mróz).

Grom: Kaczmarek – Kosel, M. Muszyński, Grochowski (73 Kanatek), Jedruchiewicz (77 Zieliński), Wysokiński (67 Pękala), Rycaj (76 Grudziński),



W niedzielnej kolejce piłkarze Bad Boys Zastawie nie zdobyli punktów

FOT. WERONIKA PIENIAK

Czarnecki, P. Muszyński, Samociuk, Marczuk (80 Kot).

Unia Żabików – LKS Agrotex Milanów 0:0

Żabików: Dąbkowski – Pieńko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Bednarczyk, Golec (75 Antoniuk), Cybul (84 Księżopolski), Drygiel (77 Kot), Koczkojad, Wachnik.

Milanów: Król – Mitura, Jaszczuk, Magier, Łotys, K. Romaniuk, K. Niewiadomski (56 Podgajny), Sikora, Pawlak, Pieńkus (80 Antoniuk), G. Romaniuk (90 Gil).

Bór Dąbie – ŁKS Łazy 0:3 (0:1)

Bramki: Wojtaszak (30 samobójcza), Wereszczyński (46), S. Matuszewski (76)

Czerwona kartka: Piotr Czubaszek (Dąb) w 65 min, za niepostawne zachowanie.

Bór: Wojtaszak – Fortuna, Tokarski (70 I. Sadło, Gomółka (55 P. Czubaszek), P. Sadło, Bryk, Bekulard, Kiriya (75 Sierpiński), Kiriya (85 R. Skwarek), D. Czubaszek (65 Sz. Czubaszek), P. Wypych.

Łazy: Klimczyk – Skoczeń (55 Ścioch), Janaszek, Ł. Matuszewski (70 Szymczak), Wereszczyński, Młynarczyk, Wałachowski, Ebert (88 Zdanikowski), S. Matuszewski, Wysokiński, Gryczka (80 Smyk).

Orzeł Czemierniki – Unia Krzywdy 1:0 (0:0)

Bramka: Piotrowicz (79).

W 75 min Marek Piotrowicz (Orzeł) nie wykorzystał rzutu karnego – strzał w słupek.

Orzeł: Bocian – Sosnowski, Zarzecki, Wójcik (82 Kryjak), Król, Powalka (79 Zazuwiak), Żuk (46 Mańko), Jarzyna, Mitura, Orzechowski (46 Dobosz), Kaliński (46 Piotrowicz).

Krzywdy: D. Dadasiewicz – Gajownik, A. Białach, K. Białach, Łukasik, Cieślak, Bińczuk (80 M. Piszcz), G. Piszcz, J. Dadasiewicz, Bober, Komar (65 Bielecki).

Tytan Wisznice – Sokół Adamów 5:1 (1:0)

Bramki: Semenik (25), Kopiś (64, 89 z karnego), Iwaszko (69), E. Jakubiuk (77) – Wierzbicki (88).

Tytan: Rożnowicz – Kiryczuk (70 E. Jakubiuk), Iwaszko, K. Oniszcuk, M. Oniszcuk (85 Zienuk), Wieliczuk, Kopiś, Kisiel (85 Kalinowski), Semenik, Szyszłow (60 Polubiec), G. Makaruk (80 Lewczuk).

Sokół: M. Dzido – Domański, Wrzosek, K. Nowicki, Stępnia (72 K. Dzido), Alikowski (68 Kośmider), Strzyżewski, Sokołowski, J. Nowicki, Baran, Piotrowski (46 Wierzbicki).

Granica Terespol – Kujawiak Stanin, przełożony na 10 listopada

1. Grom	6	15	23-8
2. Bizon	6	14	15-7
3. Lutnia	6	13	14-7
4. Sokół	6	11	11-9
5. Żabików	6	10	7-9
6. Tytan	6	10	13-11
7. Orzeł	6	9	10-12
8. Łazy	6	7	15-15
9. Bór	6	7	4-7
10. Bad Boys	6	7	16-8
11. Granica	5	5	8-14
12. Milanów	6	4	9-19
13. Kujawiak	5	3	9-22
14. Krzywdy	6	1	1-7

22 września: Sokół – Bad Boys ● Krzywdy – Tytan ● Łazy – Orzeł ● Lutnia – Bór ● Milanów – Bizon ● Kujawiak – Żabików ● Grom – Granica. (GROM)

Unia Białopole utrzymała fotel lidera

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Podział punktów w spotkaniu w Krasnymstawie. Ruch Izbica rozbił Orła Srebrzyszcze 5:0

W najbardziej ciekawie zapowiadającym się meczu siódmej kolejki zajmujący drugą lokatę Start Krasnystaw zremisował bezbramkowo z liderem Unią Białopole. W 12 minucie w ekipie gospodarzy groźnie strzelał Marek Szponar. Chwilę później Krystian Sawa nie znalazł pomysłu na pokonanie dobrze dysponowanego bramkarza Unii Łukasza Kozłowskiego. Gólkiper gości obronił strzał Jakuba Sołdeckiego. W 36 min Paweł Ślusarz z Unii uderzał po dośrodkowaniu z rzutu różnego, ale piłka poszybowała wysoko nad bramką. Jeszcze przed przerwą bramkarz przyjeźdźnych miał okazję zaprezentować swoje umiejętności. Najpierw wybił na rzut różny piłkę po strzale Marka Szponara, a następnie po-

piisał się kolejną udaną interwencją.

Po zmianie stron mimo kilku sytuacji z obu stron wynik nie uległ zmianie. – Lekką przewagę miał Start. W drugiej połowie mieliśmy być może decydującą akcję meczu ale jej nie wykorzystaliśmy. W bardzo dobrej dyspozycji był nasz bramkarz Łukasz Kozłowski. W dwóch sytuacjach wyrósł gospodarzom spod ziemi uniemożliwiając im zdobycie bramki. Podział punktów nas cieszy. Najważniejsze, że utrzymaliśmy fotel lidera – podsumował szkoleniowiec Unii Tomasz Hawryluk.

Start Krasnystaw – Unia Białopole 0:0

Start: Skrzypa – Niedrowski, Lenard, Saj, Florek, Sawa (46 Jaroszek), Kowalski (80 Wójtowicz), Chariasz, Kowalczyk (62 Frączek), Szponar, Sołdecki (88 Kabasa).

Białopole: Kozłowski – M. Cor, Kołodziejczyk, Kociuba, Bureć (75 K. Cor),

Poterucha, Mazur, Piekarak, Ślusarz, M. Soroka (80 T. Soroka), Łukaszewski.

Orzeł Srebrzyszcze – Ruch Izbica 0:5 (0:2)

Bramki: P. Lewandowski (30, 45 z karnego, 90 + 2), Bazela (60 samobójcza), Malczewski (75).

Orzeł: Biłan – Sz. Tatysiak, Bazela, Malinowski, Prystupa (75 Sikorski), Ł. Tatysiak, S. Tatysiak, K. Trusiuk (80 M. Tatysiak), M. Olender, Bohuniuk (46 Szaran), Hałaj.

Ruch: Sasim – Hopko, Kić (46 Antoniuk), Prystupa, Malczewski (85 Płatek), G. Lewandowski (77 Bojarski), P. Lewandowski, Kryłowicz, Banach (70 Binek), Pawlak, Gałka.

Start-Regent Pawłów – Agros Suchawa 0:4 (0:4)

Bramki: Więcaszek (6, 17), Wysokiński (21), Boczuński (33).

Pawłów: Bobrowski – Żukowski (40 Kozioł), Kędziński (46 Kister), Rossa (75 Żuk), Maliński, Kaczmarczyk (84 Ozon), Rasiński (60 Karauda), Jakóbczyk, Rutkowski, Mazurek, Kiedrzynek.

Agros: M. Namczuk – E. Mikulski, B. Staszewski, J. Bylina, K. Staszewski, Boczuński (83 Józefczuk), Wysokiński,

Więcaszek, Hrycak, Węgliński (78 Lejko), Zdolski (55 S. Staszewski).

Granica Dorohusk – Frassati Fajslawice 1:0 (0:0)

Bramka: Maliszewski (70).

Czerwona kartka: Konrad Adamiec (Frassati) w 87 min, za faul.

Granica: Kopeć – Ruszkiewicz, Wagner, Niemiec, Michał Grzywina (46 Piotrowski), Kotowski, Gregorczyk, Rondo (60 Maliszewski), L. Sokołowski (46 Słomka), Denkwicz (85 Janusz), Sołtysiek (46 Olęder).

Frassati: Mazur – K. Przebirowski, P. Przebirowski, Adamiec, Madeja, P. Kasperek (73 Dunda), Chruściel (88 Suszek), K. Pluta, Słobodyan (65 Policha), Stefaniak, Skorek (77 Krakiewicz).

Hetman Żółkiewka – Spółdzielca Siedliszcze 1:2 (0:2)

Bramki: Więczkowski (75) – Lechowski (19), Nazarewicz (20).

Hetman: Ścibak – Więczkowski, Dąbrowski, Basiak, Gieleta (68 Gaborski), Wanielista (85 D. Maksymowicz), Krzysztoń (46 Małek), Puchala (58 Hojda), Sawicki, Widz, Rycerz.

Spółdzielca: Pawlak – Daniel Orłowski, Wawruszak, Grzesiuk, K. Jedruszak, Szustkowski, Borek (80 Braniewski), Sidorowski, Iwaniuk, Nazarewicz (85 Damian Orłowski), Lechowski (70 Galiński).

Bug Hanna – Ogniwo Wierzbica 5:2 (3:0)

Bramki: Chwedoruk (13, 80), Kowalik (23, 48), Jaworski (43) – Bąk (54), Skorupski (86).

Czerwona kartka: Hubert Pilipczuk (Ogniwo) w 85 min za faul.

Bug: Karwatiuk – Bojarczuk, Baj, Matczuk, Babbiewicz, Mikulski (75 Litwin), Kowalik, Kaliszuk (65 Trochimiuk), Garał (65 Igantiuk), Jaworski, Chwedoruk.

Ogniwo: Zagraba – Szanfis, Pilipczuk, Ciechoński, Sobczuk (46 Siwek), Chlebiuk, Skorupski, Roczon (46 Melchior), Knot (86 Gałęcki), Krupski (70 Skrochocki), Bąk.

Unia Rejowiec – Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 2:5 (0:3)

Bramki: Szczepanik (72), Niezbecki (86) – Suduż 3 (31, 38, 47), Szczepaniuk (45), Aleksander Urbański (87).

Rejowiec: Pastuszek – Bohuniuk, Czajka, Szczepanik, Brzeziński, Kwiatosz (67 Sasiedek), Czerwiński, Rossa, Karauda (52 Niezbecki), Górný, Paśnik,

Brat-Cukrownik: Kowalski – Pachuta, Arkadiusz Kister, Malinowski (85 Adam Urbański), Korszun (75 Witka), Kniażuk, P. Szadura (33 Arnold Kister), Kalisiewicz (70 Korniszuk), Suduż, Aleksander Urbański.

1. Białopole	6	16	21-2
2. Agros	6	15	21-11
3. Krasnystaw	6	14	18-5
4. Ogniwo	6	12	18-10
5. Granica	6	12	8-9
6. Spółdzielca	6	9	11-12
7. Ruch	6	9	15-14
8. Brat	6	8	13-11
9. Rejowiec	6	6	12-20
10. Pawłów	6	6	10-21
11. Bug	6	6	15-19
12. Orzeł	6	4	3-17
13. Hetman	6	3	11-15
14. Frassati	6	3	9-19

21-22 września: Brat – Pawłów ● Białopole – Rejowiec ● Ogniwo – Krasnystaw ● Spółdzielca – Bug ● Ruch – Hetman ● Frassati – Orzeł ● Agros – Granica. (GROM)



Fragment sobotniego meczu pomiędzy Sokołem Konopnica (białe stroje) i Wisłą II Puław

FOT. KAMIL KOZIOŁ

Sokół wrócił z zaświatów

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Jeszcze dwie minuty przed końcem regulaminowego czasu gry rezerwy Wisły wygrywały 3:1. Aż trudno uwierzyć w to, że cały mecz przegrały 3:4

Kamil Kozioł
W Radawcu, gdzie swoje mecze rozgrywa Sokół Konopnica, w sobotę działy się rzeczy na co dzień niespotykane. Rzadko się zdarza, żeby zespół był w stanie zaliczyć tak kapitalny come back jak podopieczni Tomasa Prasnała.

Obie ekipy przystępowały do tej rywalizacji w przeciętnych nastrojach. Zarówno Sokół, jak i Wisła ostatni raz wygrały w drugiej kolejce, co oznaczało, że na komplet punktów czekały już blisko miesiące.

Nic więc dziwnego, że od pierwszych minut zawodnicy obu drużyn grali z dużą determinacją. W początkowej fazie spotkania bohaterem gospodarzy mógł zostać Wiktor Rakowski. Młody snajper jednak najpierw

z rzutu wolnego trafił wprost w bramkarza Wisły, a chwilę później w dogodnej sytuacji uderzył piłką w słupek.

Z czasem coraz bardziej rezerwy Wisły, które udokumentowały swoją przewagę w 34 min – składna kontra całej drużyny została perfekcyjnie wykonana przez Dominika Szymanka. Tuż przed końcem pierwszej połowy ten sam zawodnik zdobył drugiego gola, chociaż mocno mu w tym pomógł Paweł Borzęcki, bramkarz Sokoła. Szymanek, choć ma dopiero 21 lat, to ma za sobą już debiut w III lidze – w poprzednim sezonie przez 8 min przebywał na boisku w meczu z Wólczańką Wólka Pełkińska.

Po zmianie stron goście nadal prowadzili grę, a w 54 min podwyższyli na 3:0 za sprawą Krystiana Kusala.

Gospodarze do odrabiania strat wzięli się w 64 min, kiedy gola na 1:3 zdobył Kamil Dudek. Niedługo później jednak z boiska z czerwoną kartką wyleciał Michał Rzążewski i wydawało się, że mecz już jest rozstrzygnięty. Wiślaczy zaczęli jednak grać bardzo nonszalancko i wyraźnie się rozluźnili. Sokół natomiast nie tracił wiary, zwłaszcza, że w 89 min Tomasz Sekrecki zdobył kontaktową bramkę.

Dramat młodych puławian wydarzył się jednak dopiero w doliczonym czasie gry. W jego trzeciej minucie w polu karnym rywala sfaułował Dawid Sadurski, a „jedenastkę” na gola zamienił Piotr Wójcik. Kilkadziesiąt sekund później ten sam zawodnik dał piłkarzom z Konopnicy zwycięstwo i utonął w objęciach kolegów. – To był nasz powrót z zaświatów. Do

samego końca wierzyłem, że możemy wygrać z rezerwami Wisły. Przy karnym noga mi nie drżała. Decydujący gol? Ja tylko dostawiłem nogę – przyznał skromnie Piotr Wójcik.

Sokół Konopnica – Wisła II Puławy 4:3 (0:2)

Bramki: Dudek (64), Sekrecki (89), P. Wójcik (90+3 z karnego, 90+4) – Szymanek (34, 44), Kusał (54).

Sokół: Borzęcki – Lewandowski, Rzążewski, Leszcz, Dudek, Rakowski, Obara (58 P. Wójcik), Sekrecki, Adamczuk (58 Galiński), Próchniak (67 Gospodarek), Młynarczyk (58 Bednarski).

Wisła II: Owczarzak – Kacper Pyska, Krzyżiński, Łuczkowski (46 Sadurski), Capała, Piotrowski (66 Surmacz), Tosiak (62 Sadurski), Dike (62 Salamandra), Kusał, Szymanek (66 Sujka), Pacocha.

Żółte kartki: Rakowski, Próchniak, Rzążewski – Capała. **Czerwona kartka:** Rzążewski (77 min za dwie żółte). **Sędziował:** Ciupek. **Widzów:** 50.

Puchar odbił im się czkawką

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Świdniczanka Świdnik Mały w Opolu Lubelskim straciła pozycję lidera rozgrywek

To spore zaskoczenie, bo to podopieczni Pawła Pranała wydawali się faworytem tego spotkania. Za nimi jednak bardzo wymagający okres. W poprzedniej kolejce rozegrali ciężki mecz ze Stalą Poniatowa, w którym przez sporą część drugiej połowy musieli radzić sobie w dieśiątkę. W środę natomiast zmierzyli się z Lublinianką Lublin w ramach rozgrywek Pucharu Polski. I choć gracze z „okręgówki” przegrywali już 0:2, to rzutem na taśmę doprowadzili do dogrywki. W niej skutecznością błysnął Bartłomiej Mazurek i w 115 min dał Świdniczance awans do kolejnej rundy.

Zmęcznieli 20 minutami walki dało o sobie znać graczom ze Świdnika Małego w sobotę. W starciu z Opolaninem wyglądali bardzo przeciętnie i od pierwszych minut dali się zdominować rywalom. Już w 3 min Filip Drozd dostał piłkę na 18 m, obrócił się z nią i wspaniale uderzył w długi róg bramki

strzeżonej przez Kacpra Kowalczyka. Po chwili było już 2:0, bo na strzał z dystansu zdecydował się Bartłomiej Koneczny. Jeszcze przed przerwą Opolanin zdobył również trzecią bramkę, a jej autorem był ponownie Filip Drozd. Świdniczankę stać było tylko na jedno trafienie – w 37 min zdobył je Piotr Wójcik. Później podopieczni Pawła Pranała starali się odrobić straty, ale gościom brakowało skuteczności. Widoczna była również nieobecność Mazurka, który pauzował za czerwoną kartkę obejrzaną w poprzedniej kolejce. W samej końcówce kibice w Opolu Lubelskim znowu mogli unieść się do góry w geście radości po голу Michała Rożka.

Ten triumf sprawił, że czołówka tabeli ścieśniała się jeszcze mocniej. Już można stwierdzić, że sprawa awansu do IV ligi będzie się ważyła najprawdopodobniej do ostatnich kolejek.

(KK)



Piotr Wójcik zdobył honorowego gola dla Świdniczanki w starciu z Opolaninem Opole Lubelskie

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Opolanin Opole Lubelskie – Świdniczanka Świdnik Mały 4:1 (3:1)

Bramki: F. Drozd (3, 31), Koneczny (7), Rożek (90+5) – Wójcik (37).

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Polesie Kock – Garbarnia Kurów 0:0

Polesie: B. Mitura – Dobosz, D. Majcher, Nowakowski, Gola, Feret, Adrian Pikul, Muzyka (68 Drewienkowski), Barnor, Adamczuk, Bielecki (78 Augustynowicz).

Garbarnia: Wójcik – Figiel, Kusiak, Stasiak, Dajos (67 Lubisz), Wolszczak, Głowacki (90 Dziak), K. Rukas (85 Mazurkiewicz), Stelmach (88 Wąsik), M. Złot, Bieniek (60 Sadurski).

Żółte kartki: Barnor, Adrian Pikul – Głowacki. **Sędziował:** Filip. **Widzów:** 50.

Stal Poniatowa – Orion Niedrzwica 1:1 (1:0)

Bramki: Sobkowicz (45 z karnego) – Dziwulski (70).

Stal: Rybarczyk – Gąsiorowski (70 Parada), S. Węgorowski, Poleszak, Sobkowicz (60 Radziejewski), Kucharczyk, Stałęga (65 Stałęga), Martyna (60 Tkaczyk), M. Orłowski, K. Orłowski, Strug.

Orion: Jaśkowiak (40 Figiel) – Żyszkiewicz (46 Kowalski), Kosiarczyk, Wiśniewski, Wierchowski, Kuś (60 Kurkiewicz), Żarnowski, Kłyk, Drzazga, Szymuś (80 Ostrowski), Dziwulski (80 Wnuk).

Żółte kartki: Gąsiorowski, Sobkowicz, M. Orłowski, Kucharczyk – Wiśniewski, Kłyk, Ostrowski. **Sędziował:** Wolski. **Widzów:** 250.

POM Iskra Piotrowice – Avia II Świdnik 4:2 (2:2)

Bramki: Mietlicki (24, 90 z karnego, 94 z karnego), Kherouf (41) – Kura (15), Poleszak (35).

POM: Toruń – Kazubski, Mietlicki, Morenkov (90 Jakimiński), Duda, Zajac, Michał Ostrowski, Jurko (46 Król), Bogusz, Pietras (90+2 Bartoszcze), Kherouf.

Avia II: Polański – Jędrzych (55 Wójcik), Borkowski, Kur, Kępka, Śliwa, Kura (75 Kołodziej), Pogorzałek (46 Malinowski), Pachuta, Chabros, Poleszak (88 Ważny).

Żółte kartki: Zajac – Malinowski. **Czerwone kartki:** Malinowski (56 min za dwie żółte), Kur (89 min za zagranie piłki ręką). **Sędziował:** Filip. **Widzów:** 250.

Tęcza Bełżyce – GKS Niemce 2:1 (1:0)

Bramki: Plewik (10), Wójtowicz (62) – Goliszewski (70 z karnego).

Tęcza: Nychyk – Bartoszcze, Sierko, Bogacz, Iwaniak (55 Stasiak), Plewik, Gajowiak, Wójtowicz, Kołodziejczyk (85 Górza), Jęczeń (60 Citkowski), Kowalewski (80 Wołowski).

Niemce: Domownik – Skrzypek, Ciastoń, Nalepa, Samarczenko, Goliszewski, Majewski (78 Kołtun), Flisiak (46 Tatar), Kępka (35 Pusiak), Urbaś (65 Jarosz), Latek.

Żółte kartki: Bartoszcze, Gajowiak, Kowalewski, Stasiak – Nalepa, Kępka, Jarosz. **Czerwona kartka:** Bartoszcze (60 min za dwie żółte) – Goliszewski (78 min za faul), Nalepa (90 min za dwie żółte), Kołtun (90 min za niesportowe zachowanie). **Sędziował:** R. Kalinowski. **Widzów:** 200.

MKS Ryki – Janowianka Janów Lubelski 0:6 (0:5)

Bramki: Piecyk (7, 11), Perin (17 z karnego, 82), G. Sobótka (44), Chmura (45).

Ryki: Mróz – Janiszek, Leonarcik, Walasek, Gąska, Wasilewski, Długaszek, Cieślak (55 Kuchnio), Bułhak (80 Materka), Jędrzejewski (55 Fałdyga), Gransztrof (70 Taradys).

Janowianka: Skup – Jargieło, Daczka, Kulpa, P. Sadowski (65 Bodziuch), Kuźnicki (78 Kałdus), Chmura, G. Sobótka, Dąbek (60 Lepiejza), Piecyk, Perin.

Żółte kartki: Gransztrof, Janiszek, Walasek – Chmura. **Sędziował:** P. Wąsik. **Widzów:** 200.

Mazowsze Stężycza – LKS Stróża 0:3 (0:3)

Bramki: D. Szczuka (5, 27), Jachura (14).

Mazowsze: Wolszczak – Adamski, Zagożdżon, D. Osojca, Filipek, P. Marczak, Koraliak, Olender, Mateusz Utnicki, Marcin Utnicki, Wieczorek.

Stróża: Pysiński (85 Pizoń) – A. Szczuka, K. Kowalik, Siudy, Lutsyk, Wojtaszek, D. Kowalik, Jachura, Chruściel, D. Szczuka, Mazur (75 Orzeł).

Sędziował: Słomka. **Widzów:** 50.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Stal – Orion 1:1 * Opolanin – Świdniczanka 4:1 * Sokół – Wisła II 4:3 * POM – Avia 4:2 * Polesie – Garbarnia 0:0 * Tęcza – Niemce 2:1 * Ryki – Janowianka 0:6 * Mazowsze – Stróża 0:3.

1. POM	7	19	24-3
2. Opolanin	7	19	28-8
3. Tęcza	7	19	20-8
4. Świdniczanka	7	18	37-10
5. Polesie	7	13	15-12
6. Stal	7	11	13-14
7. Janowianka	7	10	15-13
8. Sokół	7	10	10-10
9. Orion	7	9	9-15
10. Wisła II	7	7	18-21
11. Ryki	7	7	12-23
12. Garbarnia	7	6	11-17
13. Niemce	7	5	4-11
14. Stróża	7	3	8-20
15. Avia II	7	3	11-32
16. Mazowsze	7	0	8-26

21-22 września: Orion – Stróża * Janowianka – Mazowsze * Niemce – Ryki * Garbarnia – Tęcza * Avia II – Polesie * Wisła II – POM * Świdniczanka – Sokół * Stal – Opolanin.

(46 Pędłowski), Martyna, Babiarsz (79 Gadomski), Orzędowski, Miazga, Wilk, P. Wójcik.

Żółte kartki: Koneczny, Nowak, Sałasziński – Wójcik. **Sędziował:** Marciniak. **Widzów:** 500.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

W pozostałych meczach siódmej kolejki nie brakowało emocji. Największe przeżyli kibice w Łaszczowie i Goraju. Korna po bardzo zaciętym meczu była bliska wywalczenia remisu z Pogonią 96 Łaszczówka, ale w doliczonym czasie gry goście zadali decydujący cios. Natomiast mecz pomiędzy Metalowcem, a Victorią był prawdziwą wymianą ciosów i zakończył się hokejowym wynikiem. Raz prowadzili gospodarze, a raz goście, ale ostatecznie po trzy punkty sięgnęli zawodnicy Marka Papierza również zdobywając bramkę w ostatnich sekundach spotkania.

Korona Łaszczów – Pogoń 96 Łaszczówka 2:3 (1:2)

Bramki: Wojnarski (33), Paszkiewicz (73) – Chudyga (16), Brytan (32), Hałasa (90).
Korona: Zwołak – Sagan (46 Krzysztovczyk), Wasyl (32 Wojanrski, 70 Z. Jeruzal), Gozdek, Krawczyk, Mosurets, Huzar, Kielar, J. Jeruzal (55 Paszkiewicz), Kołodziejcki – Borowiak.
Pogoń: Swoboda – M. Kowal (62 Kowalczuk), Stępiak, Raczkiewicz, Nizio (87 Radecki) – Chudyga, D. Kowal (72 Pisarczyk) – Lasota (50 Hałasa), Ozkavak, Puchalski (70 Puchalski) – Brytan (89 Jaruzel).

Sędziował: Przemysław Kasztelan.

Olimpia Miączyn – Olimpiakos Tarnogród 4:0 (1:0)

Bramki: Markiewicz (32, 70, 87-karny), Łyp (52)
Olimpia: Suchodolski (88 MulaWa) – Cisek, Kaczoruk, Zieliński (82 Nowak), Jachorek (77 Bosowski) – Łyko (76 Makuch), Markiewicz, Hamidi, Okoniewski (46 Waitrzyk), Hrysiak (70 Gałka) – Łyp (65 Szawaryn).
Olimpiakos: Kozak – Gałka, Rutyna, Klecha, Grabowski – Ziomek (46 Cios), Stetskiv, A. Mazurek (46 Karpik), Przybylak (76 Małek) – Dydyński, Bevza.

Sędziował: Marcin Kluk.

Roztocze Szczepreszyn – Omega Stary Zamość 1:2 (0:2)

Bramki: Szura (56) – Olech (13), Nizioł (22).
Roztocze: Lembryk – Strenciwilk, Wurszt, Maciąg, Cymerman – Ligaj, Woźniak (78 Daszek), Tucki, Wróbel (65 Sadowski), Misiarz, Planeta (46 Szura)
Omega: Janda – Maziarczyk, Mikulski, B. Mazur, Dywański (57 K. Bojar) – Bubela (68 Baran), Wajdyk, Sałamacha (89 Pieczykolan) – P.Tchórz, Nizioł, Olech (75 D. Tchórz).

Sędziował: Krzysztof Kuryj.

Metalowiec Goraj – Victoria Łukowa 5:4 (1:1)

Bramki: D. Wliżło (35, 55), Paweł Papierz (60), Mateusz Dzwolak (85), Marcin Dzwolak (90) – Karaszewski (40), Dudziński (62, 83), Sz. Kielbasa (74).
Metalowiec: Witko – Pawelec, Marcin Dzwolak, M. Papierz, Piotr Papierz, Łazur – Mateusz Dzwolak, D. Wliżło, Paweł Papierz (90 Polski), Omiotek (55 Szewczak) – Decyk (90 Szkolut).
Victoria: Berbecki – M. Kielbasa, Wojtyna, Piatnoczka, Korzeń – Dadak, Sz. Kielbasa, Stelmach, Dudziński – Karaszewski, Orzechowski.

Sędziował: Robert Kędziora.

Tanew Majdan Stary – Gryf Gmina Zamość 0:2 (0:0)

Bramki: Gałka (49, 78).
Gryf: P. Dobromilski – Cymerman, Wolski (73 Łuczka), D. Dobromilski, Magryta – Tomaszewski, Markowski, Kierepka (77 Gąska), Krawiec – Gałka, Ząbczyk.

Sędziował: Mikołaj Łaba.

Błękitni Obsza pauzowali.

1.	Grom	7	16	27-8
2.	Omega	6	16	18-5
3.	Gryf	7	16	13-6
4.	Tanew	7	15	19-9
5.	Roztocze	7	10	15-15
6.	Błękitni	6	10	7-7
7.	Pogoń	7	9	14-16
8.	Metalowiec	7	9	11-16
9.	Olimpia	6	8	9-9
10.	Cosmos	6	7	9-15
11.	Igros	7	7	11-14
12.	Victoria	6	4	13-18
13.	Olimpiakos	7	4	8-17
14.	Korona	6	3	11-21
15.	Potok	6	3	9-18

Sparta Wożuczyn wycofała się z rozgrywek po 3. kolejce. Jej wyniki zostały anulowane.

20-21 września: Grom – Olimpia * Pogoń – Potok * Gryf – Korona * Omega – Tanew * Cosmos – Roztocze * Victoria – Igros * Błękitni – Metalowiec * Olimpiakos Tarnogród pauzuje.



Potok Sitno sprawił nie lada niespodziankę remisując u siebie z Gromem Różaniec

FOT. DW

Zatrzymali lidera

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Grom Różaniec stracił punkty w Sitnie. Zespół trenera Bogdana Antolaka prowadził do przerwy z tamtejszym Potokiem, ale po zmianie stron gospodarzom udało się doprowadzić do remisu i sprawić nie lada niespodziankę

Zdecydowanym faworytem meczu był Grom, który przed tą kolejką był na pierwszym miejscu w tabeli. Natomiast Potok z dorobkiem zaledwie dwóch punktów zamykał stawkę.

Goście od pierwszego gwizdka zaatakowali graczy z Sitna i starali się zagrażać bramce miejscowych. Ich starania przyniosły efekt w 36 minucie kiedy do siatki trafił Arkadiusz Kwiatkowski i takim wynikiem zakończyła się pierwsza połowa. Jednak po przerwie, niemający nic do stracenia gospodarze również zaczęli stwarzać sobie sytuacje do zdobycia gola. I w 65 minucie bramkę na wagę cennego punktu zdobył Daniel Samulak

i niespodzianka stała się faktem.

– W pierwszej połowie mieliśmy zdecydowaną przewagę, ale potem nasza gra nie wyglądała już tak dobrze. Początek meczu przebiegał zgodnie z planem. Stworzyliśmy sobie dwie okazje, nie wykorzystaliśmy ich, ale za trzecim razem piłka wpadła do bramki przeciwnika – mówi Bogdan Antolak, trener Gromu. – W szatni powiedzieliśmy sobie, że musimy utrzymać poziom gry z pierwszych 45 minut, ale tak się nie stało. Gospodarze przycisnęli i oba zespoły miały po dwie stuprocentowe sytuacje. Boli nas strata punktów z ostatnim zespołem w tabeli, ale nic już na to nie

poradzimy. Pozostaje nam wyciągnąć wnioski i ochłonać po tym spotkaniu. Potok nastawił się na grę z kontry i twardą grę w defensywie. Do tego murawa była również nie była najlepsza. Mój zespół lubi grać kombinacyjnie, a w Sitnie ciężko o taką grę, bo na twardej jak beton płycie piłka często nam odskakiwała. Z zespołami z górnych rejonów tabeli paradoksalnie gra nam się łatwiej bo rywale nastawiają się na wymianę ciosów, a to powoduje, że można więcej operować piłką – zakończył szkolenowiec zespołu z Różańca.

- Remis z liderem to dla nas duży sukces – przyznał po meczu Stanisław Bartosiak, prezes Potoku. – Za-

graliśmy dobrze w drugiej połowie, strzeliliśmy bramkę i mieliśmy kolejne okazję. Widać, że zespół i nowy trener z meczu na mecz rozumieją się coraz lepiej i to też bardzo mnie cieszy. Walczymy dalej o to, żeby utrzymać w Sitnie klasę okręgową – dodał Bartosiak.

Potok Sitno – Grom Różaniec 1:1 (0:1)

Bramki: D. Pyś (65) – Kwiatkowski (36).
Potok: Pępiak – Sawicki, Drozdowski, Grymuza, Jankowski, P.Samulak, A. Kulas, K. Kulas (78 Laszko), Łapak, Nowak, D. Pyś.
Grom: Markowicz – K. Działo (55 G. Działo, Mielniczek, Przeszło, Lis – Kozyra, Walkiewicz, Kaproń, Podolak – Wróbel, Kwiatkowski.
Sędziował: Paweł Tucki.

Nieudana pogoń Igrosu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Wielkie emocje w starciu dwóch beniaminków. Cosmos Józefów prowadził w Krasnobrodzie z tamtejszym Igrosem 3:0, ale gospodarze do samego końca walczyli o korzystny wynik i byli bliscy wyszarpania jednego punktu

Mecz dwóch beniaminków miał być dla jednego z nich spotkaniem na przełamanie, bo w ostatnich dwóch kolejkach żaden z zespołów nie był w stanie wywalczyć kompletu punktów. Spotkanie znakomicie zaczęło się dla gospodarzy. W 10 minucie świetnym strzałem z dystansu popisał się Kamil Przybysławski i piłka trafiła w samo okienko bramki gospodarzy. Goście złapali wiatr w żagle i niedługo potem Mateusz Szczërba w zamieszaniu podbramkowym podwyż-

szył na 2:0. To nie był jednak koniec bo po zmianie stron trzeciego gola dla ekipy z Józefowa zdobył Jakub Danaj. Wydawało się więc, że jest po meczu. Miejscowi wrócili do gry w 80 minucie kiedy rzut karny na gola zamienił Szymon Kostrubiec, a tuż przed końcem regulaminowego czasu kontaktowego gola zapisał na swoje konto Piotr Bartecki. Gospodarze walczyli o bramkę na wagę remisu do samego końca, ale wynik nie uległ zmianie i trzy punkty pojechały do Józefowa. – Igros gonił wynik, ale zespołowi udało się dowieźć wygraną do końcowego gwizdka – mówi Artur Piechnik, trener Cosmosu. – Już wcześniejsze mecze z Metalowcem Goraj i szczególnie Victorią Łukowa powinniśmy rozstrzygnąć na swoją korzyść. Gra nie wyglądała źle,

ale brakowało nam skuteczności. Przeciwko Igrosowi nie mógł zagrać Dariusz Paniak i Adam Kozyra. W ich miejsce wskoczył Mateusz Szczërba i Jakub Danaj, którzy zdobyli po bramce co bardzo mnie cieszy – dodaje Piechnik. – Z gry nie byliśmy gorszym zespołem i zabrakło nam czasu aby wyrównać stan rywalizacji. Przegrywając do przerwy dwoma bramkami nie mieliśmy nic do stracenia. Ruszyliśmy do przodu i dostaliśmy kolejną bramkę z kontry. Jednak w końcówce byliśmy blisko odwrócenia losów spotkania. Chciałem też zaznaczyć, że drugi gol dla rywala padł po bardzo kontrowersyjnej sytuacji. Moim zdaniem arbiter popełnił błąd nie udgwiszując zagrania ręką jednego z rywali tuż przed

zdobyciem bramki. W ostatnich pięciu meczach zanotowaliśmy cztery porażki to nas bardzo boli. Za tydzień pojedziemy do Łukowej z zamiarem zakończenia złej passy – powiedział po meczu Jarosław Czarniecki, trener Igrosu.

Igros Krasnobród – Cosmos Józefów 2:3 (0:2)

Bramki: Sz. Kostrubiec (80-karny), Bartecki (89) – Przybysławski (10), Szczërba (), Danaj ()
Igros: Hadło – Buczak (46 Sz. Kostrubiec), P. Czarniecki, Kawka (70 Gałan), Molenda (85 Czuwara), R. Kostrubiec – Małek, Margol, Bartecki, Przytuła – Ożóg.
Cosmos: K. Gontarz – A. Paniak, M. Gontarz (85 Sikora), Kudelka, Serafin – Łagożny, Szczërba (78 Gnap), Puźniak, Sz. Mielniczek, Przybysławski – Danaj (75 Dołęski).
Sędziował: Marek Borowiński.



Igros Krasnobród po dramatycznym meczu uległ u siebie Cosmosowi Józefów

FOT. DW

Srebrny Kask dla Unii Leszno

ZUŻEL Dominik Kubera z Fogo Unii Leszno zwyciężył w finale Srebrnego Kasku rozegranym na torze w Grudziądzu. Udane występy w województwie kujawsko-pomorskim zaliczyli również Wiktor Lampart i Wiktor Trofimow ze Speed Car Motoru Lublin.

Nie powinno nikogo dziwić, że w rywalizacji najlepszych zawodników do lat 21 triumfował akurat Kubera. Junior jest jedną z podpór młodzieżowej reprezentacji kraju i już wielokrotnie udowodnił swoją wartość w boju.

W czwartkowych zawodach tylko jeden z jeźdźców był w stanie dotrzymać mu kroku – Michał Gruchalski z forBET Włókniarza Częstochowa. Zresztą to właśnie między tymi dwoma żużlowcami rozegrała się walka o trofeum. Do wyłonienia triumfatora potrzebny był bieg dodatkowy, bo po 20 biegach obaj panowie mieli na koncie po 14 punktów. W nim „trójkę” do mety przywiózł przedstawiciel Unii Leszno.

Na starcie zawodów nie zabrakło również przedstawicieli lubelskiego Motoru. Wiktor Lampart wywalczył 11 punktów i uplasował się na trzeciej pozycji. Zaledwie jedno „oczko” mniej zapisał przy swoim nazwisku Wiktor Trofimow, który wylądował na... siódmej lokacie. Oprócz niego jeszcze trzech innych jeźdźców miało po 10 punktów. O kolejności decydowały więc zdobyte w poszczególnych biegach.

(KYKU)

Pobiegli i pomogli

BIEGI Lublin stanął na wysokości zadania, a miejscowi zawodnicy wiedzą jak pomagać... biegając. Aż 98 pięcioosobowych drużyn wystartowało w 5. PKO Biegu Charytatywnym, który w sobotę odbywał się na stadionie lekkoatletycznym przy al. Piłsudskiego. Lublinianie wypadli najlepiej na tle biegaczy z całego kraju. Rywalizacja sztafetowa rozpoczęła się równocześnie w 12 miastach w Polsce. Celem tego sportowego sprawdzianu było nie tylko pokonanie jak najdłuższego dystansu dla własnej satysfakcji. Aktywność uczestników była przeliczana na cel charytatywny – pomoc dla domów dziecka w 12 województwach, w których odbywał się bieg.

W Lublinie do mety dobiegło 98 drużyn. Najlepsza była ekipa SKB Stalowa Wola w składzie: Bogdan Dziuba, Patryk Pawłowski, Mariusz Mierza, Arnold Perez i Szymon Żywko. Panowie pokonali w ciągu godziny 55 okrążeń na bieżni, co jest najlepszym wynikiem w całej Polsce.

Stolica Lubelszczyzny znalazła się też na czele zestawienia w skali ogólnokrajowej. Lublinianie zrobili w sumie 3726 „kółek”. Więcej, bo 3871 okrążeń, pokonali tylko biegacze startujący w Rudzie Śląskiej. Jednak z racji tego, że w każdym mieście liczba występujących drużyn była inna, organizatorzy przyjęli uśredniony wynik – w całym kraju liczył się rezultat, który uzyskałoby 80 ekip. W takim wypadku najlepiej spisali się lublinianie – ich wynik to 3159 okrążeń.

Statystyki ze wszystkich 12 miast, w których odbywał się bieg charytatywny, robią wrażenie. W sumie biegacze z całego kraju zrobili 44 862 okrążenia w 5. PKO Biegu Charytatywnym oraz w PKO Biegu Charytatywnym Młodych. Łącznie pokonali dystans 17 944 kilometrów. (KYKU)

Szczyście im nie sprzyjało

KOSZYKÓWKA Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin zajęła trzecie miejsce w towarzyskim Turnieju o Puchar Rektora UMCS w Lublinie. Akademicki przegrały dwa z trzech spotkań, ale miały też wielkiego pecha. W drugim meczu straciły aż trzy zawodniczki z powodu kontuzji

Krzysztof Kurasiewicz

Głównym okiem widać, że „Pszczółki” potrzebują dużo sparingowego grania, żeby zbudować zrozumienie na parkiecie. W starciu z mistrzem Białorusi – BC Tsmoki-Mińsk błędy pojawiały się głównie przez kłopoty z komunikacją. Lublinianki przegrały 69:75, ale to i tak dobry wynik, patrząc na przebieg tego meczu.

W ostatniej odsłonie akademicki musiały odrabiać 19-punktową stratę. Gra pod lekką presją zrobiła swoje, bo podopieczne Krzysztofa Szewczyka zagrały lepiej w obronie i zaczęły regularnie trafiać. Krok po kroku zbliżały się do Białorusinek, ale zabrakło im czasu na odniesienie zwycięstwa.

Niezwykle pechowo dla lublinianek ułożyło się drugie spotkanie w turnieju. Akademicki pokonały co prawda Widzew Łódź 61:47, ale trenerzy podjęli decyzję, żeby zakończyć mecz po trzech kwartach – aż trzy zawodniczki z Lublina opuściły parkiet z urazami (więcej w ramce).

Patrząc jednak na te pół godziny gry, można powiedzieć, że „Pszczółki” coraz lepiej spisują się w obronie. Widzew miał początkowo bardzo duże problemy, żeby w ogóle oddać rzut. W ataku natomiast dało się zauważyć, że siłą Lublina mogą być podkoszowe – Ama Degbeon i Giedre Labuckiene



Na przestrzeni całego turnieju najsukuteczniejszą zawodniczką Pszczółki była Julia Adamowicz, która zdobyła w sumie 40 punktów

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

(kiedy już wróci do zdrowia). Świetnie zza łuku spisała się też Julia Adamowicz, która trafiła aż 6 „trójek”.

Największe serce do gry dziewczyny pokazały w trzecim meczu ze Ślęzą Wrocław. Trenerzy ustalili, że ich podopieczne rozegrają ośmiominutowe tercje. Krzysztof Szewczyk miał do swojej

dyspozycji jedynie sześć zawodniczek, które zagrały jak równy z równym z rywalem z Dolnego Śląska. Ostatecznie to goście wygrali 37:35.

Na pewno cieszyć może to, że lublinianki rozsądnie gospodarowały siłami i starały się ważyć niemal każdą decyzję w ofensywie. Im dłużej jednak przebywały na

parkiecie, tym więcej sił zużywały i tym więcej błędów zaczęło wkradać się do ich gry. Jak na tak okrojony skład i tak pokazały charakter.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – BC Tsmoki-Mińsk 69:75 (13:20, 20:18, 8:22, 28:15)

Pszczółka: Peterson 10, Popović 11, Puss 5, Degbeon 19, Labuckiene 12

– Day 2, Sklepowicz 0, Adamowicz 10, Trzeciak 0.

Widzew Łódź – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 47:61 (9:19, 22:23, 16:19) – mecz zakończony po trzech kwartach

Pszczółka: Peterson 5, Popović 8, Puss 4, Degbeon 13, Labuckiene 5 – Sklepowicz 2, Duchnowska 0, Adamowicz 20, Trzeciak 4.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Ślęza Wrocław 35:37 (13:9, 15:17, 7:11) – rozegrały ośmiominutowe tercje

Pszczółka: Sklepowicz 7, Popović 7, Trzeciak 5, Adamowicz 10, Degbeon 6 – Duchnowska 0.

BOLESNE KONTUZJE

Fatum z zeszłego sezonu powróciło do Lublina i tym razem. W sobotnim meczu z Widzewem Łódź boisko z powodu kontuzji opuściły aż trzy lubelskie koszykarki: Alexis Peterson, Karolina Puss i Giedre Labuckiene. Pierwsza z nich przyznała po zakończeniu spotkania, że wszystko jest w porządku z jej zdrowiem, jedynie lekko naciągnęła pachwinę. Natomiast Puss, która uszkodziła prawe kolano przy wejściu pod kosz, ma dzisiaj przejść badania rezonansem magnetycznym. Dopiero one potwierdzą lub wykluczą, czy doszło do zerwania więzadeł. Groźnie wyglądający uraz Labuckiene okazał się nie być aż tak poważny. Litwinka skreśliła kostkę i potrzebuje kilku dni odpoczynku. Trener oszczędzał także Brianę Day, która ma naciągnięty mięsień czworogłowy.

Kubera triumfuje w Gustrow

ZUŻEL Rywalizacja w finałach Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów powoli zmierza ku końcowi. Druga z trzech rozstrzygających rund jest już za nami – na torze w niemieckim Gustrow najlepszy był Dominik Kubera. W zmaganiach wziął także udział duet ze Speed Car Motoru Lublin

Przypomnijmy, że finałowa rywalizacja rozpoczęła się w czerwcu na torze przy Alejach Zygmuntofskich w Lublinie. Triumfował wtedy Gleb Czugunow, który w finale pokonał Bartosza Smektalę, Roberta Lamberta i Dominika Kubę. Na czele przejściowej klasyfikacji z 17 punktami na koncie znaleźli się właśnie Rosjanin i... drugi z wymienionych Polaków. Podium w generalnym zestawieniu uzupełnił piąty tego dnia Maksym Drabik z dorobkiem 16 punktów.

Po ponad dwóch miesiącach przerwy młodzieżowcy powrócili do rywalizacji w IMŚJ. Tym razem na czele stawki uplasował się Dominik Kubera. Zawodnik Fogo Unii Leszno był niemal bezkonkurencyjny. Na siedem startów wygrał aż pięć, w tym dwa najważniejsze, czyli

półfinał i finał. Dzięki temu zdobył w sumie 19 punktów. Taką samą zdobyczą mógł się pochwalić drugi Maksym Drabik.

Na starcie tych zawodów nie zabrakło także reprezentantów Lublina. Wiktor Lampart może zaliczyć sobotni

start do udanych. Junior żółto-biało-niebieskich doszedł do półfinału, w którym dojechał do mety jako trzeci. Tym samym zakończył zmagania z dorobkiem 9 punktów, co dało mu piątą lokatę. Natomiast nieco słabiej wypadł Robert Lambert. Brytyj-

czyk uzbierał co prawda o 2 „oczko” mniej od swojego klubowego kolegi, ale przez to wylądował dopiero na dziesiątej pozycji.

W klasyfikacji generalnej cyklu samodzielnym liderem jest Dominik Kubera. Młodzieżowiec „Byków”

z Leszna ma na swoim koncie 36 punktów. O jedno „oczko” mniej ma za to Maksym Drabik. Podium uzupełnia drugi z reprezentantów Białe-Czerwonych Bartosz Smektala, który może się pochwalić 28 zdobytymi punktami.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

LAGUTA WICEMISTRZEM ROSJI

Grigorij Łaguta ze Speed Car Motoru Lublin zajął drugie miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Rosji. „Grisza” wypadł bardzo dobrze na torze w Togliatti – zdobył 13 punktów, wygrywając trzy ze swoich pięciu startów. Przedstawiciel lubelskiego klubu musiał uznać wyższość jedynie Andrieja Kudriaszowa. Były zawodnik KMŻ Lublin (w sezonach 2013 i 2014) był bezbłędny i sięgnął po swoje czwarte złoto w karierze, a trzecie wywalczone z rzędu.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM



Niedźwiedzie za mocne

LIGA MISTRZÓW PIŁKARZY RĘCZNYCH

W inauguracyjnej kolejce rozgrywek grupy D Orlen Wisła Płock przegrała z Czechowskimi Niedźwiedziami 23:25

W polskiej lidze na wicemistrzów kraju nie ma mocnych, gorzej jest w rozgrywkach Ligi Mistrzów. Płocczan czekała trudna przeprawa w Rosji. Trener Nafciarzy w dalszym ciągu nie mógł skorzystać z kontuzjowanego Konstantina Igropulo, który przez wiele lat był czołowym zawodnikiem mistrzów Rosji. Do składu dołączyli za to Leon Susnja i Mateusz Piechowski.

Oba zespoły skupiały się przede wszystkim na grze obronnej. Twarda męska postawa w defensywie przekładała się na rezultat. Nie dziwi zatem bardzo mała ilość bramek w pierwszej odsłonie. Po 30 minutach wygrywali gospodarze ale zaledwie 9:7.

W drugiej odsłonie w dalszym ciągu trwała twarda walka o każdą piłkę. Po stronie miejscowych skuteczni byli Dmitrij Kisielew i Paweł Andriejew, w ekipie gości Jerko Matulić. W końcówce więcej błędów popełnili płocczanie, którzy ostatecznie przegrali 23:25.

Czechowskie Niedźwiedzie - Orlen Wisła Płock 25:23 (9:7)

Czechowskie: Pawlienko, Gruszkow - Andriejew 2, A. Kotow 2, Santałow 6, Ostaszczenko 1, Gumarow, Karłow 2, Korniew 1, Wasiliew 2, Furciew, Maślennikow, Kisielew 6, K. Kotow 2, Kamieniew, Kosorotow 1. **Kary:** 4 minuty.

Orlen Wisła: Morawski, Stevanović - Krajewski 2, Stenmalm 1, Matulić 5, Ruiz 1, Góralski, Piechowski, Susnja, Szita 4, Zabić 1, Mihić 1, Sulić 3, Czapliński, Mindegia 2, Młakar 3. **Kary:** 10 minut.

...

Drugi z naszych przedstawicieli w Lidze Mistrzów PGE Vive Kielce w pierwszej kolejce zmierzył się na wyjeździe z THW Kiel. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania.

(GROM)

Wykonali kolejne zadanie

PGNIG SUPERLIGA MĘZCZYZN W trzeciej kolejce Azoty Puławy pokonały na wyjeździe MMTS Kwidzyn 28:22. Była to druga z rzędu wygrana podopiecznych trenera Michała Skórskiego, pierwsza w hali przeciwnika



W Kwidzynie Azoty Puławy pokonały miejscowy MMTS różnicą sześciu bramek

FOT. PGNIG SUPERLIGA

Jak na razie wszystko przebiega zgodnie z planem. Za puławianami inauguracyjna porażka w Płocku z Orlen Wisłą, wkalkulowana w terminarz oraz drugie podejście zakończone zwycięstwem kompletem punktów. Po pokonaniu przed tygodniem w Puławach Wybrzeża Gdańsk, w sobotę puławianie dopisali kolejne trzy „oczka” po wygranej w Kwidzynie.

Dla gospodarzy była to pierwsza porażka w sezonie. Wcześniej pokonali u siebie Zagłębie Lubin i na wyjeździe Chrobrego Głogów. Miejscowi kibice liczyli na dobrą postawę prze-

ciwko Azotom i zdobyc punktową. Z takim samym nastawieniem pojechali na Pomorze puławianie. Od początku podopieczni Michała Skórskiego zagraли mocno w obronie i skutecznie w ataku. Po siedmiu minutach Azoty wygrywały 5:1. W dobrej dyspozycji był rozgrywający Paweł Podsiadło, zdobywca już trzech bramek. Dość powiedzieć, że szczypiornista wykazał się dobrą skutecznością rzucając 12 goli.

Miejscowi nie tracili nadziei i próbowali zniwelować straty. Udało im się to w 17 min, kiedy doprowadzili do stanu 8:9. Rafał Przybylski i Antoni

Łangowski ponownie prowadzili gości na trzy trafienia zaliczki (12:9). Do końca pierwszej połowy trwała pogoń miejscowych. Po 30 minutach puławianie prowadzili różnicą jednego trafienia.

Losy spotkania rozstrzygnęły się w pierwszym kwadransie drugiej części. W ciągu kolejnych 12 minut Azoty rzuciły siedem bramek z rzędu tracąc tylko jedną. Tym samym odskoczyły na 21:15. Wprawdzie kwidzynianie z Robertem Orzechowskim, byłym zawodnikiem Azotów, starali się zmniejszyć straty, ale były to tylko chwilowe zrywy (21:18). Azoty na-

tychmiast odpowiadały skutecznością. W końcówce prowadziły już nawet 27:19. Ostatecznie zwyciężyły 28:22.

MMTS Kwidzyn – Azoty Puławy 22:28 (13:14)

MMTS: Dudek 1, Szczecina, Matłega – Grzenkowicz 3, Orzechowski 2, Kryński 1, Krieger, Adamski 2, Guziewicz, Netz 1, Ossowski 4, Kutyla, Landzwojczak 6, Przytuła 2. **Kary:** 8 minut. **Dyskwalifikacja:** Damian Przytuła w 43 min (z gradacji kar).

Azoty: Koszowy, Bogdanow – Skwierawski, Łangowski 3, Podsiadło 12, Przybylski 4, Adamczuk, Szyba, Rogulski, Grzelak, Moryń, Kowalczyk 1, Dawydzik 4, Gumiński, Seroka 2, Jarosiewicz 2. **Kary:** 12 minut.

(GROM)

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Mecze rozegrane awansem:

PGE Vive Kielce – Górnik Zabrze 34:24 (15:13) ● Orlen Wisła Płock – Stal Mielec 38:22 (17:10) ● **mecze**

weekendowe: Gwardia Opole – Grupa Azoty Tarnów 29:22 (13:13) ● MMTS Kwidzyn – Azoty Puławy 22:28 ●

Zagłębie Lubin – Chrobry Głogów 28:26 (13:13) ●

Energia MKS Kalisz – Sandra Spa Pogoń Szczecin 26:29 (15:14) ● Torus Wybrzeże Gdańsk – Piotrkowianin

Piotrków Trybunalski zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Płock	3	9	96-63
2. Vive	3	9	97-65
3. Gwardia	3	6	93-83
4. Azoty	3	6	77-71
5. Zagłębie	3	6	86-81
6. MMTS	3	6	77-75
7. Kalisz	3	6	83-84
8. Górnik	3	6	84-87
9. Chrobry	3	3	83-81
10. Pogoń	3	3	74-89
11. Piotrkowianin	2	0	50-60
12. Wybrzeże	2	0	50-65
13. Tarnów	3	0	71-87
14. Stal	3	0	71-101

17 września: Pogoń – Płock ●

18 września: Gwardia – Vive ●

20 września: Piotrkowianin – MMTS ● **21 września:**

Tarnów – Chrobry ● Azoty – Zagłębie ● Górnik – Kalisz ●

Stal – Wybrzeże.

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY

Wyniki 1. kolejki: Stal Nysa – SMS PZPS Spała 3:0 (25:22, 25:17, 25:17) ● Politechnika Lublin –

Krispol Września 2:3 (24:26, 25:15, 25:16, 20:25, 11:15) ●

ZAKSA Strzelce Opolskie – Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:3 (23:25, 18:25, 25:20, 20:25) ●

Mickiewicz Kluczbork – BBTS Bielsko-Biała 1:3 (19:25, 25:17, 24:26, 20:25) ●

AZS AGH Kraków – Norwid Częstochowa 3:0 (25:18, 25:23, 25:20) ●

MCKiS Jaworzno – Gwardia Wrocław 3:1 (14:25, 25:22, 25:19, 25:19) ●

pauzował KPS Siedlce. **(GROM)**

1. Stal	1	3	3:0
2. AGH	1	3	3:0
3. Lechia	1	3	3:1
4. BBTS	1	3	3:1
5. Jaworzno	1	3	3:1
6. Krispol	1	2	3:2
7. Politechnika	1	1	2:3
8. Gwardia	1	0	1:3
9. Kluczbork	1	0	1:3
10. ZAKSA	1	0	1:3
11. Norwid	1	0	0:3
12. Spała	1	0	0:3
13. Siedlce	0	0	0:0

20 września: Stal – Politechnika ●

21 września: Gwardia – Spała ●

Siedlce – Jaworzno ● AZS AGH – BBTS ●

Lechia – Kluczbork ●

ZAKSA – Krispol ●

pauzuje Norwid.

Ostatni sprawdzian przed ligą

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH MKS Padwa Zamość pokonała na wyjeździe Wisłę Sandomierz 40:29

Oba zespoły spotkały się już po raz drugi w okresie przygotowawczym do rozgrywek. Już za tydzień zamościanie rozpoczną nowy sezon. Pierwszym przeciwnikiem będzie NLO SMS ZPRP Kielce, a spotkanie zostanie rozegrane na wyjeździe.

Trener Padwy Marcin Czerwonka nie mógł zabrać do Sandomierza Tomasza Fugiela, który na jednym z treningów doznał urazu. Szkoleniowiec nie chciał ryzykować zdrowia zawodnika. Sparing przebiegał pod dyktando I-ligowców. Pierwsza połowa zakończyła się wygraną różnicą

trzech bramek. Po zmianie stron dominacja zamościan była jeszcze bardziej widoczna. Ostatecznie mecz zakończył się okazałym zwycięstwem Padwy 40:29. – Różnica w przygotowaniu i umiejętnościach była dość widoczna. Nie ukrywam, że trudno mobilizuje się drużynę, która ma świeżo w pamięci wysoką wygraną sprzed dwóch tygodni. To na pewno tkwiło w głowach chłopaków i ja to rozumiem. Jeżeli miałbym trochę ponarzekać, to zabrakło nam konsekwencji w defensywie. W jednej akcji potrafiliśmy najpierw agresywnie i skutecznie bronić, by po chwili stracić łatwą bramkę.

Z drugiej strony pojawiła się świeżość, akcje organizowaliśmy na większej intensywności i potrafiliśmy gubić obronę rywali. Nie ma jeszcze takiego zrozumienia, jakiego oczekiwałbym, ale mam świadomość, że czas pracuje na naszą korzyść – podsumował za pośrednictwem strony klubowej trener MKS Padwy Marcin Czerwonka.

Wisła Sandomierz – Padwa Zamość 29:40 (16:19)

MKS Padwa: Plaszczyk, Proć, Wnuk – Bigos 7, Szymański 7, Puszkarski 6, Sałach 4, Orlich 4, Obydź 3, Skiba 3, Teterycz 2, Adamczuk 2, Pomiankiewicz 2, Gałasziewicz, Sz. Fugiel, Misalski.

(GROM)



Zespół Padwy nie miał problemów z pokonaniem Wisły Sandomierz

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ



Dagmara Nocuń była najsukuteczniejszą zawodniczką Perły w sobotnim spotkaniu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wykonały swoje zadanie

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin nie miała najmniejszych problemów z pokonaniem KPR Ruch Chorzów. Świetny mecz rozegrały zwłaszcza skrzydłowe

Kamil Koziół

Mistrzynie Polski od pierwszych minut chciały pokazać rywalkom, że przyjechały na Śląsk z zamiarem spokojnego wywalczenia trzech punktów. Już w trzeciej minucie Perła prowadziła 4:0 po dwóch golach Sylwii Matuszczyk oraz po trafieniach Dagmary Nocuń i Anety Łabudy. Z czasem „Niebieskie” zaczęły stopniowo zmniejszać dystans, głównie dzięki perfekcyjnie wykonywanym rzutom karnym. W nich bezbłędna była zwłaszcza Aleksandra Sójka. Wreszcie w 21 min Ruch doprowadził do remisu 9:9. To jednak tylko

rozdrażniło Perłę, która końcówkę pierwszej połowy wygrała 7:2. Kapitalnie w tym fragmencie zagrała zwłaszcza Marta Gęga, która w całym meczu zdobyła cztery bramki.

Po zmianie stron lublinianki kontynuowały budowanie swojej przewagi. Nie musiały zbyt dużo pracować, bo rozpoczęły drugą połowę od serii 5:0, która zapewniła im 10 bramek przewagi. To praktycznie rozstrzygnęło losy spotkania, a mistrzyni Polski mogły skupić się na szlifowaniu indywidualnych statystyk. Zaimponowała zwłaszcza Nocuń, która mecz zakończyła z pięcioma bramkami na koncie. – Spodzie-

waliśmy się ambitnej gry Ruchu, ale musieliśmy zrobić swoje. Na początku obu połów dziewczyny były zmobilizowane. Widać było, że jak przycisnęliśmy, to odjeżdżaliśmy. Jednak jak coś za łatwo przychodzi, to tej koncentracji nie zawsze wystarcza na 60 minut. Nie uniknęliśmy niestety kilku błędów, rozkojarzenia, rozluźnienia – powiedział oficjalnej stronie rozgrywek trener Perły. Robert Lis. – Wynik jest taki sam jak w pierwszym meczu ze Startem – minus dziesięć – ale zagraliśmy lepiej niż przed tygodniem. Lublin to drużyna najwyższej klasy, w niektórych fragmentach staliśmy się mu dorównać.

Wykorzystaliśmy wszystkie jedenaste karnych, więc widać poprawę w tym elemencie. W środę czeka nas bardzo ważny mecz z Jarosławem – skomentował spotkanie na oficjalnej stronie rozgrywek trener KPR Ruch Marko Brezić.

MKS Perła Lublin – KPR Ruch Chorzów 34:24 (16:11)

Perła: Gawlik, Bešen – Nocuń 5, Gęga 4, Kochaniak 4, Rosiak 4, Łabuda 4. **Matuszczyk 4, Gadzina 3, Achruk 2, Błażewicz 2, Szarawaga 1, Olek 1, Królikowska. Kary:** 6 min.

Ruch: Chojnacka, Bednarek – Sójka 7, Drażyk 6, Polańska 5, Cygan 2, Rodak 2, Kiel 1, Lipok 1, Masłowska, Grabińska, Nimsz, Doktorczyk, Jaroszevska, Piotrkowska. **Kary:** 6 min.

Sędziowali: Kuliński (Płock) i Patyk (Warszawa). **Widzów:** 228.

Derby Dolnego Śląska

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Metraco Zagłębie Lubin przegrało z KPR Gminy Kobierzyce

Dla „Miedziowych” to była inauguracja sezonu, ponieważ w poprzedni weekend podopieczne Bożeny Karkut rywalizowały w ramach Pucharu EHF. Na arenie europejskiej poszło im znakomicie, bo Zagłębie zamełowało się w kolejnej rundzie. Na krajowym podwórku lubinianki spisały się już znacznie gorzej i przegrały z KPR Gminy Kobierzyce 26:27.

Pierwsza połowa była bardzo wyrównana, ale w samej jej końcówce gospodynie wyszły na pięciobramkowe prowadzenie. Ten wynik sprawił, że Zagłębie przez całą drugą połowę musiało gonić przeciwniczki. Ta pogoń mogła przynieść efekt w samej końcówce, ale lubinianki nie miały pomysłu na rozegranie ostatniej akcji. Bohaterką zwyciężczyń została Kinga Jakubowska, zdobywczyni 7 bramek. U przegranych na słowa uznania zasłużyła Adrianna Górna, autorka 5 trafień. (kk)

Wyniki: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – EKS Start Elbląg 21:24 * KPR Ruch Chorzów – MKS Perła Lublin 24:34 * EUROUD JKS Jarosław – Piłka Ręczna Koszalin 25:24 * KPR Gminy Kobierzyce – Metraco Zagłębie Lubin 27:26.

1. Perła	2	6	62-49
2. Start	2	6	54-41
3. Jarosław	1	3	25-24
4. Kobierzyce	2	3	48-48
5. Piotrcovia	2	3	43-45
6. Zagłębie	1	0	26-27
7. Koszalin	2	0	49-53
8. Ruch	2	0	44-64

18 września: Zagłębie – Piotrcovia * Koszalin – Kobierzyce * Ruch – Jarosław * Start – Perła (godz. 18).

Roglic na szczycie

KOLARSTWO

Wczoraj zakończyła się Vuelta a Espana

I chociaż ostatni etap zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety, to śmiało można stwierdzić, że tegoroczna Vuelta a Espana bezsprzecznie należała do Primoża Roglica. Słoweniec to były skoczek narciarski, który profesjonalną karierę kolarską rozpoczął zaledwie kilka lat temu. Szybko jednak wdarł się do światowej czołówki, a teraz wreszcie wygrał Vuelta a Espana. Kibiców w Polsce może cieszyć szóste miejsce Rafała Majki. (kk)

Wybrane wyniki – 18 etap (Colmenar Viejo – Becerril de la Sierra, 177 km): 1. Sergio Anders Higuaita Garcia (Kolumbia/EF Education Firstw) 4:33.09, 2. Primož Roglic (Słowenia/Team Jumbo-Visma), 3. Alejandro Valverde (Hiszpania/Movistar Team), 4. Rafał Majka (Polska/Bora-Hansgrohe) wszyscy + 0.15. **19 etap (Ávila – Toledo, 165 km):** 1. Remi Cavagna (Francja/Deceuninck-Quick-Step) 3:43.34, 2. Sam Bennett (Irlandia/Bora-Hansgrohe), 3. Zdenek Stybar (Czechy/Deceuninck) obaj + 0.05. **20 etap (Arenas de San Pedro - Plataforma de Gredos, 190 km):** 1. Tadej Pogacar (Słowenia/UAE Team Emirates) 5:16.40, 2. Valverde, 3. Majka obaj + 1.32. **Klasyfikacja generalna:** 1. Roglic 80:18.54, 2. Valverde + 2.23, 3. Pogacar + 2.55, 4. Nairo Quintana (Kolumbia/Movistar) + 3.46, 5. Miguel Angel Lopez Moreno (Hiszpania/Astana Pro team) + 4.48, 6. Majka + 7.33.

To były piękne dni

MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOSZYKÓWCE MĘŻCZYZN Polacy ósmą drużyną świata. Biało-Czerwoni na zakończenie mundialu przegrali z naszpikowaną gwiazdami NBA reprezentacją USA 74:87

Przed rozpoczęciem mistrzostw świata nasi kadrowicze mówili, że ich marzeniem była konfrontacja z USA. Analizując drabinkę było jednak wiadomo, że taki mecz może odbyć się najwcześniej w półfinale. O ile awans do tej fazy imprezy wydawał się czymś oczywistym dla Amerykanów, to wejście do tej fazy Biało-Czerwonych pozostawało w sferze życzeń.

Życie zweryfikowało jednak mundialowe oczekiwania. Biało-Czerwoni zaskoczyli wszystkich in plus i dotarli do ćwierćfinału. W nim po wspaniałej walce ulegli jednak Hiszpanom i pozostała im gra o miejsca 5-8. Amerykanie sprawili z kolei nieprzyjemną niespodziankę, bo w ćwierćfinale przegrali z Francją. Jako, że w czwartek Biało-Czerwoni okazali się gorsi od Czechów, a Amerykanie od Serbów, to obie ekipy spotkały się w sobotę w meczu o 7 miejsce.

To spotkanie pokazało, że Polacy nawet od gwiazd NBA nie muszą czuć się przesadnie gorsi. Oczywiście Amerykanie, kiedy podkręcali tempo, to stawali się nieuchwytni dla Biało-Czerwonych. Rywale zza Oceanu musieli być jednak bardzo czujni, bo Mateusz Ponitka, Adam Waczyński czy A.J. Slaughter to gracze, którzy potrafią skrzywdzić nawet tak renomowany zespół. Dodatkowo, Adam Hrycaniuk świetnie radził sobie w strefie podkoszowej, a Damian Kulig znakomicie spisywał się w defensywie. Satisfakcją napawa również fakt, że w grze o zwycięstwo w tym spotkaniu byliśmy jeszcze nawet w czwartej kwarcie. I choć ostatecznie przegraliśmy 74:87, to nie zmienia to oceny występu Biało-Czerwonych w chińskim mundialu. Polacy zaliczyli kapitalny turniej i sprawili, że nazwiska członków tej drużyny będą wspomina-

ne jeszcze przez wiele lat. – Bardzo fajna sprawa, że graliśmy z Amerykanami. Mogliśmy sprawdzić nasze umiejętności przeciwko graczom z NBA, z wysokiej półki. Powalczyliśmy, mam nadzieję, że wstydu nie

było. Wynik końcowy jest w miarę zadowalający, cieszę się, że nie przegraliśmy 30 czy 40 punktami. Każdy z nas zagrał w tym meczu. To był taki smaczek na koniec mistrzostw. Na pewno będziemy długo wspominać

to wydarzenie, tę wspólną przygodę z całą drużyną. Będziemy razem już na zawsze – powiedział związkowej stronie Michał Sokołowski, jeden z graczy naszej kadry.

Wczoraj natomiast dokonano podziału medali.

Mistrzostwo zdobyła Hiszpania, która w finale pokonała 95:75 Argentynę. Brąz wywalczyli Francuzi, którzy zwyciężyli 67:59 Australię. (kk)

WYBRANE WYNIKI

* **Półfinały:** Argentyna – Francja 80:66 * Hiszpania – Australia 95:88.
* **Mecz o 5 miejsce:** Serbia – Czechy 90:81.
* **Mecz o 3 miejsce:** Francja – Australia 67:59
* **Finał:** Argentyna – Hiszpania 75:95.

MECZ O 7 MIEJSCE

USA – Polska 87:74 (28:14, 19:16, 16:25, 24:19)
USA: Mitchell 16 (4x3), Harris 14 (2x3), Middleton 13 (1x3), White 12, Barnes 10 (1x3), Brown 8 (2x3), Turner 7 (1x3), Plumlee 4, Lopez 3 (1x3).
Polska: Mateusz Ponitka 18 (1x3), Waczyński 17 (3x3), Slaughter 15 (1x3), Kulig 9 (1x3), Sokołowski 7 (1x3), Hrycaniuk 4, Olejniczak 2, Balcerowski 2, Cel 0, Gruszeki 0, Koszarek 0, Łączyński 0.



Reprezentacja Polski – bohaterowie koszykarskiego mundialu

ANDRZEJ ROMANSKI/KOSZKADRA

KARTKA Z KALENDARZA

1908

powstała amerykańska firma General Motors

1927

urodził się Peter Falk, amerykański aktor znany przede wszystkim z głównej roli w serialu „Columbo”

1928

Felix Wiśniewski wygrał 1. Tour de Pologne

1937

premiera filmu „Znachor” w reżyserii Michała Waszyńskiego

1946

założono włoskie linie lotnicze Alitalia

1952

urodził się Mickey Rourke, amerykański aktor

1975

dokonano oblotu samolotu PZL M-20 Mewa

1977

premiera filmu animowanego „Wielka podróż Bolka i Lolka”

1977

zakończono budowę Enterprise, pierwszego amerykańskiego wahadłowca

1983

Arnold Schwarzenegger otrzymał amerykańskie obywatelstwo

783 167

tyle powstało egzemplarzy - we wszystkich wersjach - samochodu Škoda Favorit. Auto zostało oficjalnie zaprezentowane 16 września 1987 roku

Jako jurorka jestem bardzo wyrozumiała

TELEWIZJA Margaret podkreśla, że chce jak najlepiej wykorzystać szansę pokierowania swoją drużyną wokalną w „The Voice of Poland”. Chwali swoich podopiecznych i docenia to, że są nastawieni na rozwój i szlifowanie umiejętności wokalnych



Odcinki z przesłuchań w ciemno zostały nagrane w wakacje. Margaret, która zadebiutowała w roli jurora w dziesiątej, jubileuszowej edycji „The Voice of Poland” przyznaje, że niełatwo było jej skompletować swoją drużynę. Na castingi zgłosiło się wiele charyzmatycznych osób o nietuzinkowej barwie głosu i selekcja była naprawdę trudnym zadaniem.

– W tej edycji był naprawdę bardzo wysoki poziom. Trudno było się w zasadzie nie odwrócić i często były takie sytuacje, ponieważ

jednak są jakieś zasady tutaj, których musimy przestrzegać i często po prostu było tak, że się nie odwracaliśmy, natomiast później po wszystkim wszyscy wstawali z krzeseł i biegli do tej osoby, żeby tylko ona nie pomyślała, że to był zły występ, albo, żeby nie przestała broń Boże śpiewać – mówi agencji Newseria Margaret.

Wokalistka nie ukrywa, że chciałaby doprowadzić swoich podopiecznych do zwycięstwa. Jak podkreśla, w tej grupie są osoby zdeterminowane, a co najważniejsze mające tal-

ent, który wystarczy tylko oszlifować. Margaret postara się więc udzielić im niezbędnych wskazówek dotyczących emisji głosu, interpretacji tekstu, sposobu wyrażania siebie na scenie oraz odporności na stres.

– Jestem bardzo wyrozumiała, bo myślę sobie pod tym kątem, że my też jesteśmy artystami, my też jesteśmy ludźmi i nam też często nie wychodzi i to nie jest koniec świata. Najbardziej w tym programie ceniłam sobie, kiedy uczestnicy się rozwijali. Dla mnie to jest największą wartością, bo każdy może mieć zły

dzień, lepszy, gorszy właśnie, natomiast jak ktoś się rozwija i wkłada w to pracę, to uważam, że jest to największa wartość.

Margaret nie zaniebuje też swojej kariery muzycznej. Na jej kanale pojawił się właśnie klip do utworu „Ej chłopaku”. To czwarty singiel promujący tegoroczny krążek artystki. Wydana w maju płyta „Gaja Hornby” jest pierwszą polskojęzyczną pozycją w dyskografii artystki.

– „Ej chłopaku” to piosenka miłosna. Zawsze chciałam napisać piosenkę, która będzie takim najprostszym i najczystszy

powiedzeniem kocham cię, ale jednak, żeby to nie było kocham cię, bo jest bardzo wyświechtane. I zawsze szukałam słowa i jakiegoś sposobu, żeby tę historię miłosną opowiedzieć, ale w jakiś taki cool sposób. No i wyszło „Ej chłopaku, chcę cię mieć na tapecie”. Klip to rzeczywiście opowieść miłosna, natomiast taka z nutką jednak kryminalną – wyjaśnia Margaret.

Margaret szykuje też na jesień trasę koncertową promującą nowy album. Będzie ją można usłyszeć między innymi w Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu i Lublinie.

NEWSERIA LIFESTYLE

Pierwsza wyprawa



GRAMY Czarnobylska Elektrownia Atomowa, przedszkole w Kopach, Oko Moskwy i fragmenty opuszczonego miasta Prypeć - takie miejsca odwiedzimy w ramach wczesnego dostępu w grze Chernobylite. Dostępny będzie tryb przetrwa-

nia i ponad osiem godzin fabuły. Gra w ramach wczesnego dostępu na Steam zadebiutuje 16 października.

Co nas w ogóle czeka w grze, nad którą pracuje polskie studio The Farm 51?

Chernobylite ma być survival horrorem osadzonym

w Czarnobylskiej Strefie Wykluczenia. Z jednej strony dostaniemy swobodną eksplorację świata, a z drugiej: intrygującą fabułę. Akcja gry została umiejscowiona 30 lat po katastrofie w Czarnobylu. W Strefie sporo się przez ten czas zmieniło: stopień

skażenia powietrza ciągle wzrasta z powodu niezwyklej aktywności produktu ubocznego wybuchu: tajemniczej substancji zwanej czarnobylitem. Są jeszcze żołnierze strzegący terenu, zmutowane zwierzęta i stalkerzy, z którymi możemy ry-

walizować, albo zawiązywać sojusze.

Wszystko ma być dopracowane świetną grafiką, za którą odpowiada między innymi technologia skanowania (fotogrametrii) Reality 51, którą The Farm rozwija już od ponad 5 lat. (RAD)